DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków. sobota 3 lipca 1937 Nr. 182

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

III. KONKURS LETNI

SZCZEGÓŁY w NUMERZE

Raport Komisji Królewskiej — wręczony Weizmannowi

Cała Galilea i część płd. Palestyny w obrębie państwa żydowskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika)

Londyn 2. 7. Prezydent Weizmann otrzymał w dniu wczorajszym raport Komisji Królewskiej, przesłany mu przez ministra kolonii Ormsby Gore. Raport jest do tej chwili przedmiotem badań Egzekutywy syjonistycznej.

Jak się dowiaduję, z raportu wynika jasno, że cała Galilea znajdzie się w obrębie państwa żydowskiego. Także najbliższe okolice Jerozolimy wejdą w skład części żydowskiej Palestyny. Sprawa płd. części Palestyny (Negew) nie została w raporcie ostatecznie załatwiona. Nie ulega jednakowoż wątpliwości, że część Negew przypadnie w udziale Żydom.

„Ideały narodu żydowskiego mogą być urzeczywistnione"

Życzenia dla syjonistów amerykańskich

Nowy Jork 2. 7. ŻAT. W związku z zamknięciem 40-tej dorocznej konferencji amerykańskich syjonistów i ponownym wyborem dra Wise na prezydenta Organizacji Syjonistycznej prezydent Roosevelt nadesłał dziś telegram do dra Wise, w którym gratuluje mu z powodu wyboru.

Prez. Roosevelt pisze m. in.:

„Ubiegłe 40 lat dowiodły, że ideały narodu żydowskiego w Palestynie w oparciu o działalność praktyczną mogą być urzeczywistnione. Godne podziwu osiągnięcia zanotowano w starodawnej siedzibie, gdzie Żydzi starają się ponownie stworzyć kulturę, która była źródłem inspiracji dla ludzkości w ciągu stuleci".

Prez. Roosevelt kończy swe pismo następującymi słowami otuchy i pokrzepienia:

„Życzę Wam, abyście w bogatej spuściźnie kultury żydowskiej znaleźli nowe źródła natchnienia, które posłużą Wam za drogowskaz dla szczęśliwego rozwiązania wszystkich palących problemów, w obliczu których stoicie.

Ameryka ma prawo oczekiwać...

Nowy Jork 2. 7. ŻAT. 40-ta konferencja krajowa syjonistów amerykańskich zakończyła się wielkim zgromadzeniem z udziałem 2000 osób.

Senator Wagner który wystąpił na tym zgromadzeniu, zaznaczył, że Anglia zaciągnęła zobowiązania nie tylko wobec Żydów, lecz wobec całego świata. Anglia podpisała układ w imieniu demokracji również za przyszłe pokolenia. Ameryka ma prawo oczekiwać, że Anglia spełni swój obowiązek.

Na tymże posiedzeniu wygłosili przemówienia burmistrz La Guardia i dr. Benzion Mossinson z Tel Awiwu.

Stan wojenny w Palestynie?

Jerozolima, 2. 7. (Palkor) Jak donosi organ muftiego „Al Liwa", rząd palestyński czyni intensywne przygotowania do proklamowania stanu wojennego w kraju, niezwłocznie po ogłoszeniu sprawozdania Komisji Królewskiej i deklaracji rządu brytyjskiego. Jednocześnie — donosi „Al Liwa", czynione są przygotowania do deportacji pewnych wybitnych przywódców spośród ludności arabskiej, którzy uważani są przez władze jako zagrażający spokojowi publicznemu i bezpieczeństwu w kraju.

Apolinary Hartglas

Trumna i serce

Ks. Metropolita Krakowski polecił przenieść trumnę ze zwłokami śp. Marszałka do innej krypty. P. Prezes Rady Ministrów wobec tego, zgłosił dymisję. Naturalnie p. Premier nie czuł się dotknięty osobiście — oburzył go stosunek do relikwii narodowej. P. Prezydent dymisji nie przyjął.

Nie chcemy się tu zagłębiać w rozważanie sprawy, co właściwie w fakcie przeniesienia trumny się kryło. P. Premier dojrzał w tym niedostateczny pietyzm dla relikwii — a znamy p. Premiera jako człowieka szczerego; dlatego wystarczy nam fakt jego oburzenia: skoro tak postąpił, to widocznie miał podstawy.

O co innego nam chodzi: dlaczego się tak oburzamy, gdy chodzi o trumnę, a stosunek do serca nas nie oburza? Dlaczego tak obojętnie się u nas przechodzi obok tego, co się wyczynia ostatnio z sercem śp. Marszałka?

Bo przecież śp. Marszałek miał serce, i to wielkie serce. I to serce mówiło, że Polska winna być dobrem wszystkich obywateli. To serce mówiło, że dobro Narodu Polskiego wymaga, by i inne narodowości w Polsce czuły się dobrze. To serce mówiło, że dobro narodu polskiego wymaga silnej, potężnej Polski, a ta ostatnia może istnieć tylko wtedy, gdy się oprze na ukochaniu wszystkich swoich obywateli, na ich zainteresowaniu w istnieniu i mocy Państwa. Pierwsze skrzypce w Państwie winien grać naród, który je stworzył: naród polski — on też winien wycisnąć na państwie swoje narodowe piętno; ale i inne ludy, Państwo zamieszkujące, nie powinny się w nim czuć pasierbami. Równouprawnienie, warunki swobodnego rozwoju kultur narodowych, sprawiedliwość i ład winny panować w kraju. Tradycje wolnościowe wieszczów, hasło powstańcze „za naszą i waszą wolność", walka ze wszelkim uciskiem i wynarodowieniem — oto podstawy, na których się winna opierać Polska. Wspólne dobro i wspólna odpowiedzialność za losy tego, co jest wspólnym dobrem. I Żydzi, jedyny naród — poza Polakami — w Państwie, nie mogący mieć irredentystycznych tendencji, też winni być równouprawnionymi obywatelami Polski, acz o swoistej odrębnej kulturze, też mieli korzystać z opieki Państwa, z bezpieczeństwa, z możliwości swobodnego rozwoju, z prawa do pracy, a w zamian winni byli się odpłacać miłością dla Państwa, gotowością ponoszenia nań ofiar. Serce śp. Marszałka chciało Wielkiej Polski, ale nie chciało oparcia jej na wyłączności nacjonalistycznej, na ucisku, na bezprawiu i dlatego śp. Marszałek całe życie zwalczał tych, co z Państwa chcieli uczynić folwark jednej tylko — nawet panującej i głównej narodowości tych co dążyli do odepchnięcia i poniżenia innych narodowych grup.

Tak mówiło serce śp. Marszałka, takie były Jego poglądy, Jego program, Jego nakazy. Nie słyszeliśmy wprawdzie tego bezpośrednio z Jego ust, ale widzieliśmy wskazówki tego w rozmaitych poczynaniach, i o tym zapewniali nas ludzie Mu najbliżsi. Tak nam przedstawiano serce śp. Marszałka i dlatego cała sympatia ludności żydowskiej była po Jego stronie. O tym usposobieniu Jego serca, o takiej treści Jego nakazów mówili nam i premier prof. Bartel, i obecny premier, gen. Składkowski, i ówczesny major Kościałkowski w obecności ówczesnego majora Świtalskiego, i ówczesny podpułkownik Koc i cały szereg innych spośród zaufanych współpracowników śp. Marszałka. Mówili — i kazali się z tym liczyć.

P. prof. Bartel pono pozostał nadal przy dawnych hasłach. Niestety — inni inaczej dziś mówią. Już „walka gospodarcza — owszem" — może być rozumiana inaczej. A hasła wyłączności narodowej, na których buduje się nowy obóz, apele do eksterminacji i ewakuacji ludności żydowskiej, czynienie z antysemityzmu i szowinizmu kamienia węgielnego jedności narodowej — chyba wyraźnie przeczą temu co nam mówiono o poglądach, nakazach i sercu śp. Marszałka.

O widomych znakach tego zwekslowania na inne tory polityczne, o Brześciach Przytykach i Częstochowach, o „żydowskich" procesach — nie mamy potrzeby mówić: to na pewno nie leżało na linii poglądów i serca śp. Marszałka, który — gdyby żył — jednym ściągnięciem Swoich brwi potrafiłby całą tę „wojnę żydowską" uśmierzyć.

Naturalnie, ludzie mogą zmieniać swoje poglądy. Mógł był i śp. Marszałek swoje poglądy — w tak pięknym świetle przedstawione przez Jego najbliższych ongiś — zmienić. Ale przecież aż do chwili Jego zgonu słyszeliśmy i mówiono nam, że stoi na stanowisku „państwowości", a nie „narodowości" polskiej, i że nie przestaje zwalczać ideologii endeckiej. Więc śp. Marszałek poglądów Swoich nie zmienił, serca Swego nie odmienił. Generalną rewizję poglądów, radykalne przesunięcie zwrotnicy politycznej uczyniono po Jego śmierci dopiero. Po Jego śmierci odmieniono Jego serce.

Może być i tak — ale czy wolno, czyniąc to, przeciw czemu On walczył, powoływać się na imię Jego? Czy wolno tak postępować z sercem Wielkiego Człowieka? Czy to nie jest brak pietyzmu?

Co z sercem śp. Marszałka uczyniono?

Dlaczegoż temu przyglądają się tak obojętnie?

I. SCHWARZBART

Odwaga i rozwaga

„Nowy Dziennik" zarejestrował przedwczoraj, z należytą rezerwą i ostrożnością szczegóły co do przyszłych granic i statutu politycznego żydowskiej części Palestyny mającej powstać po podziale kraju. Spotykałem później na ulicy Żydów, którzy z blaskiem i dumą w oczach mówili mi: no, więc przecież, będziemy mieli państwo żydowskie, małe, ale — nasze. A jeden z moich znajomych, zajmujący poważne stanowisko, Żyd, zwalczający syjonizm przez kilkadziesiąt lat — rozgorączkował się nawet do tego stopnia że powiedział: Panie, radzę Wam — przyjąć! Niechby było takie wielkie, jak to oto, widzi Pan, koło na plantach — przyjąć! Panie! Państwo! Pan wie co to znaczy? Będzie można później zyskać — kolonie!

Mówił poważnie, z entuzjazmem niemal.

A kiedy wczoraj nadeszła ponadto wiadomość, że gabinet brytyjski zatwierdził już jakoby podział i niezależne państwo żydowskie, można było zauważyć dalsze spotęgowanie się gorączki wirów społeczeństwa żydowskiego.

Wszystkim, którzy tak łatwo się zapalają tymi wszystkimi nieoficjalnymi i hipotetycznymi wiadomościami należy jednak chłodno oświadczyć: czekać! Za niedługo dowiemy się prawdy. Szczegóły są w takiej sprawie najważniejsze. A sposób wykonania — jeszcze ważniejszy.

Dziwna rzecz, jak zmieniły się role. Przez kilkadziesiąt lat my, syjoniści, entuzjazmowaliśmy się, pragnęliśmy rozpalić w społeczeństwie żydowskim zapał i ofiarność, a dziś — zachowujemy krytycyzm i spokój, jasny, niezamącony, trzeźwy wzrok na bieg wypadków. Ci zaś wszyscy, którzy przez kilkadziesiąt lat zachowali spokój, lodowatą obojętność, co więcej — wzruszali ramionami, zamykali serce i kieszeń, ci — jakoś nagle unoszą się z radości.

Może ten objaw tym się tłumaczy, że — my, syjoniści, którzy walczyliśmy **o wszystko, o całą Palestynę** — tracimy na podziale. Natomiast ci, **którzy o nic nie walczyli niczego nie chcieli,** zyskują właśnie na podziale. Dla nas — rzeczywistość kurczy — nadzieję, dla tamtych — rzeczywistość stwarza nadzieję.

Chciałbym to twierdzenie zobrazować dokumentem. Dnia 3 lutego 1919 Organizacja syjonistyczna przedłożyła Konferencji Pokojowej w Wersalu memoriał w sprawie Palestyny. Na stole przedemną leży z jednej strony ten memoriał a z drugiej ostatnie wiadomości o przyszłych, rzekomych granicach Palestyny.

A więc — czytamy w memoriale z r. 1919 żądania nasze co do granic Palestyny.

„**Na północy:** od punktu na brzegu Morza Śródziemnego w okolicy na południe od Sydonu jakoteż dział wodny granicznych gór Libanu aż do Jisr el Karaon, a stąd do El Bire, linią graniczną między Wadi el Korn i Wadi et Teil, a stąd ku południu, wzdłuż linii podziałowej między wschodnimi a zachodnimi zboczami Hermonu aż do okolicy Beit Jenn, później na wschód wraz z północnym brzegiem rzeki Mughaniye, tuż obok i na zachód od Kolei Hedżaskiej.

Na wschodzie: linia tuż obok Kolei Hedżaskiej i na zachód od niej aż do zatoki Akaba.

Na południu: granica, mająca być ustalona z rządem — egipskim.

Na zachodzie: Morze Śródziemne".

Dla większości Czytelników nazwy te bez mapy będą pustym dźwiękiem i dlatego ogól nie wyjaśnię, że północna granica, wyżej podana biegnie przez dzisiejszą Syrię jakie 20 — 30 klm. wyżej na północ, zaś wschodnia granica biegnie przez Syrię i Transjordanię w odległości 30 — 70 klm. na wschód od Jordanu.

Jeśli zaś przypatrzymy się teraz podanej onegdaj linii granicznej, którą rzekomo projektuje Komisja Królewska i porównamy ją z granicą, żądaną 18 lat temu w memoriale, to mieć będziemy — polityczny obraz skurczenia się naszej nadziei.

Któż przeto może się dziwić, że nam, syjonistom trudno, niemożliwe jest pogodzić się z takim okrojeniem naszych możliwości. To, co mamy teraz dostać definitywnie stanowić ma może jedną dziesiątą obszaru, żądanego w memoriale, i może jedną trzecią dzisiejszej Przedjordanii, tj. dzisiejszego okrojonego terenu Palestyny.

Warto może właśnie dzisiaj, u progu rozstrzygnięć, zaznajomić Czytelników także z argumentami, które 19 lat temu organizacja syjonistyczna podawała w memoriale na poparcie swoich żądań co do granic. Streszczam je.

1. Kraj, którego się domagamy, jest historyczną ojczyzną Żydów. Przemoc ich stamtąd wygnała.

2. Sytuacja Żydów w wielu krajach jest bardzo ciężka. Palestyna jest głównym ośrodkiem, który tę sytuację złagodzić może.

3. Palestyna nie jest dostatecznie wielka, aby pomieścić więcej niż pewien odsetek Żydów świata. Odbudowanie żydowskiej Palestyny będzie także duchową ostoją dla Żydów poza Palestyną.

4. Odrodzenie żydowskiej Palestyny wzbogaci różnorakość kultur.

5. Kraj jest niemal pusty. Jego odbudowę przeprowadzić może tylko idealizm Żydów, z krajem tym związanych.

Wszystkie te argumenty zachowały swoją moc po dziś dzień. Argument drugi jeszcze silniej się spotęgował. Nacisk wyparcia

żydów wzmógł się do nieznośnych granic. Wszystkie centra imigracyjne są szczelnie albo prawie szczelnie zamknięte. Pozostała jedynie Palestyna. Dlaczegoż przeto właśnie teraz, w takiej sytuacji ma nastąpić okrojenie tych ostatnich możliwości imigracyjnych do minimum?

Któż przeto, dla kogo zagadnienie polityczne naszej przyszłości nie jest kwestią chwilowego nastroju, ale - zagadnieniem spo łeczno narodowym, któż dziwić się będzie, że nie wpadamy w zachwyt z **częściowej**, bezsprzecznie ważkiej realizacji naszego ideału, ale — nawet w obliczu częściowego zwycięstwa zachowujemy równowagę i decydujemy się na dalszą walkę, bo — przed sobą mamy wielkie historyczne zadanie odzyskania niepodległości w historycznej Palestynie. Dla nas jest to zagadnienie pokoleń, a od świata domagamy się tylko — otwarcia wrót do realizacji naszego zadania.

Biorę znowu mapę do ręki i patrzę na Syrię, Irak, Arabię. Patrzę i porównuję z historyczną Palestyną. To zupełnie tak, jakbym powiat krakowski porównał z całą Polską. Jeśli prawdą jest, jak twierdzi mufti Jerozolimy, że — naród arabski jest jeden, to dlaczego odbiera się nam dziewięć dziesiątych tego, co historycznie jest nasze, a do **milionów, dosłownie milionów**, niezamieszkanych kilometrów kwadratowych państw arabskich dodaje się obszar, który dla nich jest kroplą w morzu, a dla nas — niemal wszystkim.

Któż się może dziwić, że przeciwstawiamy się takiej sprawiedliwości? Że nie doznajemy radości na widok ochłapu, który oczywiście także jest czymś dla głodnego ale — który nie może zadowolić syjonistów, widzących dolę — całego 17 milionowego narodu?

Polityka, walka polityczna nie jest oczywiście — monologiem. Na polu walki są prócz nas Anglicy, Arabowie i inne siły, działające w ukryciu. Stoimy zdala od tej kampanii prasowej, która upraszcza sobie tanio sytuację przeoczaniem sił, z którymi walczymy. Trzeba sporej dozy naiwności i braku odpowiedzialności, aby wmawiać w opinię publiczną, że — zwolennicy kompromisu popełniają aż zdradę, czyli że świadomie działają na szkodę syjonizmu. W tej chwili o to chodzi, aby siła naszego uderzenia politycznego nie osłabła, aby wiara nasza się nie załamała, aby dyrektywa ostatniej uchwały A. C., nakazująca tę walkę przeciw podziałowi była dotrzymaną konsekwentnie, szczerze i do ostatka, aby Kongres syjonistyczny nie — zdarł własnymi dłońmi — memoriału naszego z roku 1917.

Trzeba to stwierdzić w tej chwili jasno: nie ma w organizacji syjonistycznej żadnego ugrupowania, żadnego przywódcy, który chce podziału. Różnica, która coraz wyraźniej się krystalizuje w naszym obozie polega tylko na tym, **jakimi środkami możemy** dojść do mety, ale meta jest — wspólna. O dobór tych środków, o skalę wytrwałości o system i celowość toczy się walka między nami. A ona winna być wolną od — jarmarcznej demagogii. Ta walka o środki, o napięcie natężenie naszego oporu **będzie** w naszym obozie rozegraną, ale tak, jak w dyscyplinowanym narodzie, który wie, że rozbiciem własnych szeregów możemy — **każdą** ewentualność tylko pogorszyć, a nie naprawić. Ruch syjonistyczny sam, suwerennie rozstrzygnie, co uważa za celowe, co za możliwe, co za wskazane.

I w tych granicach narodowej dyscypliny, odrzucającej anarchię, jako zło największe — uczy tego dostatecznie historia nasza — będziemy walczyć przeciw krzywdzącemu nas podziałowi kraju, a za — najszerszymi możliwościami dalszego budowania państwa żydowskiego w **całej** Palestynie.

W roku 1922 Weizmann i Żabotyński jako członkowie Egzekutywy przyjęli krzywdzącą nas Białą Księgę Churchilla pod groźbą gruntownej zmiany tekstu mandatu, który wówczas jeszcze nie był zatwierdzony przez Ligę Narodów. Rząd brytyjski przyłożył Egzekutywie rewolwer do głowy. Rzeczą naszej polityki obecnej jest skoncentrować wysiłki w tej krytycznej chwili tak harado i wytrwale, aby ta — scena z roku 1922 się nie — powtórzyła.

Były już później takie precedensy, kiedy — zorganizowaną walką unicestwiliśmy gotujący się zamach na nasze prawa. Raz nawet przegraliśmy w Izbie lordów, a jednak zdołaliśmy później uratować sytuację, za sprawą zresztą tego samego Churchilla w angielskiej Izbie posłów.

Nie my jednak decydujemy o tym. czy sprawa przyjdzie przed parlament. Zresztą nie o to chodzi, aby przyszła przed parlament dla zasady, ale o to, aby parlament oświadczył się za nami, jeśli sprawa będzie mu przedłożoną. Gdyby miało być przeciwnie, to lepiej. aby parlament sprawą się nie zajął.

Bardzo ważki czynnik w ruchu naszym, amerykańscy syjoniści — ważki nie tylko na naszym froncie wewnętrznym, ale także na froncie międzynarodowym ze względu na uprawnienia Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny po myśli układu anglo-amerykańskiego z roku 1924, czynnik w tej chwili współdecydujący — stanął frontem przeciw podziałowi.

Może już za kilka dni znać będziemy autentycznie osnowę sprawozdania Komisji Królewskiej.

Postąpimy tak, jak spuścizna Herzla i narodowa racja stanu, — jak odwaga i rozwaga — nakazują.



Spisek muftiego przeciw emirowi Transjordanii

Londyn. 2. 7. (ŻAT) Dzisiejszy „Daily Herald" donosi, że premier rządu transjordańskiego Ibrahim Hussejni wystosował do naczelnego muftiego Jerozolimy list, w którym oskarża muftiego o przygotowywanie na terenie Transjordanji powstania przeciwko emirowi Abdullahowi. Premier pisze, że posiada dowody, iż mufti prowadzi obszerną akcję podżegawczą za pośrednictwem swoich agentów na terenie Transjordani wśród Beduinów, jak i wśród ludności miejskiej. Agenci muftiego mają rozdawać pieniądze między przyszłych powstańców. Mają ich także zaopatrywać w broń.

Premier oświadcza w końcu, że knowania muftiego są dobrze znane i wzywa go do zaniechania spisku, grożąc mu poważnymi konsekwencjami.

Informacje „Habokeru" — bezpodstawne

Jerozolima, 2. 7. (Palkor) Jak się Palkor dowiaduje z najbardziej miarodajnych źródeł, wiadomość podana przez dziennik palestyński „Haboker" w sprawie planu podziału Palestyny i organizacji projektowanego państwa żydowskiego oparta jest na bezpodstawnych pogłoskach i nie odpowiadają rzeczywistości.

PRZEGLĄD * PRASY *

„Państwo żydowskie"

Może za niedługo będziemy pisali słowo „państwo żydowskie" bez cudzysłowu. Ale dziś wiemy tylko jedno: z chaosu licznych pogłosek wyłania się fakt niezaprzeczalny — podział Palesyny. Uchwała gabinetu brytyjskiego nie pozostawia już żadnych wątpliwości. Jest rzeczą zrozumiałą, że problem podziału Palestyny i przyszłego państwa żydowskiego budzi największe zainteresowanie opinii publicznej. Prawie wszystkie dzienniki polskie ogłaszają szczegóły tego przyszłego podziału, wykazując duże zainteresowanie i dobrą orientację w tej dziedzinie. Rzecz charakterystyczna, że relacje „Habokeru" przytoczone przez nas li tylko z obowiązku dziennikarskiego są podstawą wielu rozważań. Relacje te są niewątpliwie raczej fantazją zrealizowaną przy biurku redakcyjnym, niż planem opartym na jakimś faktycznym dokumencie, niemniej relacje „Habokeru" posłużyły także prasie polskiej za podstawę wysnuwania daleko idących wniosków. Ale nietylko publicyści interesują się przyszłym podziałem. Dr. F. Rotenstreich pisząc w „Chwili" o nastrojach w Palestynie, podkreśla:

> Przedstawiciele rozmaitych krajów żywo się interesują sprawozdaniem Komisji Królewskiej, naszym stanowiskiem i stanowiskiem Arabów. Dotychczas odchodziły sprawozdania przedstawicieli dyplomatycznych do rządów raz na tydzień. Od niejakiego czasu odchodzą takie sprawozdania dwa lub trzy razy tygodniowo.

Jak z tego widać, interesują się podziałem Palestyny liczne kancelarie dyplomatyczne. Charakterystycznym jest pod tym względem głos „Gazety Polskiej", która należy do zdecydowanych... przeciwników podziału ze względu na emigrację żydowską. Pismo to z ubolewaniem stwierdza, że obszar przyszłego państwa żydowskiego będzie mały i że wskutek tego ucierpi emigracja żydowska z Polski. W każdym razie rachunek w związku z rzekomą koncepcją Żabotyńskiego na temat 150-tysięcznej emigracji Żydów okazał się całkowicie błędny, to też „Gazeta Polska" zapowiada ostrą opozycję przeciwko podziałowi.

> Biorąc pod uwagę, że w sprawie tej wchodzą w grę bardzo żywotne interesy Rzeczypospolitej, opinia polska zmuszona jest do podawanych przez prasę angielską projektów podziału Palestyny w formie projektowanej przez Komisję Królewską ustosunkować się negatywnie. Uważalibyśmy za pożądane, by stanowisko to Rząd nasz niedwuznacznie sprecyzował zarówno w Londynie, jak i w Genewie.

W ten sposób może się zdarzyć, że stanowisko większości Żydów będzie pokrywało się w tym wypadku ze stanowiskiem polskiego M. S. Z. Ale jak wiadomo, si duo faciunt idem...

Endecki „Dziennik Narodowy" wyciąga wręcz przeciwne wnioski z dotychczasowych pogłosek. Opierając się na relacjach „Habokeru" stwierdza ten organ, że przyszłe państwo żydowskie będzie duże i pod adresem Żydów wypowiada nawet taki komplement:

> Najwidoczniej, groźna dla Anglii sytuacja na Morzu Śródziemnym zmusza Anglię do zapewnienia sobie w Palestynie, a więc w pobliżu Suezu i irackiej nafty, mocniejszego oparcia przez skolonizowanie Palestyny ludnością, wierną Anglii i stanowiącą skuteczną przeciwwagę wobec buntującej się przeciw Anglii ludności arabskiej.

Wynikałoby z tego jasno, że Żydzi są wartościowym i wiernym sprzymierzeńcem, na którego można liczyć. Stał się chyba jakiś cud, albo niedopatrzenie, że tego rodzaju słowa o Żydach mogły się dostać na łamy endeckiego pisma. A może to sprawiła wizja państwa żydowskiego? Obok tych głosów pojawiają się oczywiście głosy pełne ironii na temat państwa żydowskiego i jego nikłego obszaru. Nie wiemy dotychczas jaki będzie obszar tego państwa, nie wiemy też jaki będzie jego ustrój, ale wszystkim, którzy piszą „na pół serio, na pół drwiąco" o historycznych chwilach Palestyny warto przypomnieć starorzymskie przysłowie: Nemo patriam, quia magna est, amat, sed quia sua.

Nie mieszać Żydów

Już raz stwierdziliśmy, że wszystkie próby mieszania Żydów do zatargu, który wybuchł na tle przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego są ohydną demagogią. Niemal cała opinia żydowska ograniczyła się w tej sprawie wyłącznie do relacyj urzędowych, nie zabierając głosu i nie komentując żadnych wypadków jakie się rozegrały na tle konfliktu. Jest to zresztą stanowisko tak zrozumiałe, że nie wymaga ono chyba żadnych komentarzy. Ale są sfery, któreby chciały cały spór zwekslować na tor żydowski. Przytoczyliśmy już jedną taką próbkę, obecnie notujemy już drugą. Kongres inteligentów katolickich w Poznaniu powziął szereg uchwał wśród których znajduje się m. in. taki ustęp:

> W związku z oszczerczą, nieprzebierającą w środkach kampanią pewnych odłamów prasy polskiej, inspirowaną przez wrogie Polsce i Kościołowi katolickiemu czynniki żydowsko-masońskie, katolicka młodzież akademicka domaga się i t. d.

A więc „Gazeta Polska" i wiele pism polskich, a nawet antysemickich poddało się „inspiracji czynników żydowsko masońskich". Na szczęście, dobrze jeszcze mamy w pamięci, jakie czynniki zainicjowały tę akcję. Jak wiadomo, były to czynniki bardzo wysoko stojące. Czy i one są „żydowsko - masońskie?" Wszelkie zarzuty pod adresem Żydów z wiązku z tą sprawą są ohydnym kłamstwem i demagogią, a próby przerzucenia winy na Żydów — oszczerstwem, które będziemy skwapliwie i przy pomocy dokumentów demaskować.

Konsekwencje

Demokratyczny „Dziennik Poranny" wraca jeszcze raz do sprawy Doboszyńskiego i cytuje w całości odpowiedź premiera Składkowskiego na interpelację posła Hyli w sprawie najazdu Doboszyńskiego na Myślenice. Przechodząc zaś do oceny samego werdyktu autor przytacza następujący fakt:

> Piszący te słowa zna jeden podobny wypadek. Zdarzył się on jednak nie w Polsce. Było to bodaj w roku 1932. Banda hitlerowców dokonała w nocy napadu zbrojnego na kolonię robotniczą pod Berlinem. Zabito kilka osób, kilkanaście raniono. Wyrokiem sądu większość napastników została uwolniona, kilku skazano na parę tygodni więzienia. Tak, ale to było w Niemczech. Było to w przededniu dojścia do władzy hitlerowców, kiedy sądownictwo niemieckie już to zostało opanowane przez nacjonal-socjalistów, już to z obawy i strachu ulegało szerzonym przez nich nastrojom, wydając słynne uzasadnienia wyroków, „że wprawdzie wszyscy obywatele są równi przed prawem, ale to nie znaczy, by prawo było równe dla wszystkich obywateli".

Przypomnienie mowy p. premiera oraz wypadku z Trzeciej Rzeszy jest bardzo na czasie, podobnie jak niezmiernie aktualne i słuszne są następujące uwagi:

> Wiele nieszczęśliwych posunięć z ostatnich miesięcy rozzuchwaliło ośrodki destrukcji narodowej. Czynniki endeckie ożywione zostały do nowych ekscesów, coraz nowych wystąpień, podrywających poczucie prawne społeczeństwa i siłę państwa, którego podwaliny kładł z takim trudem Józef Piłsudski.
>
> Toteż apel o organizowanie opinii publicznej przeciwko tego rodzaju ekscesom nadal pozostaje aktualny. Ekscesów tych nie wolno tuszować i osłaniać. Należy walczyć z nimi z całą energią i stanowczością. Dla całego zaś prawdziwie demokratycznego społeczeństwa oba omawiane przez nas fakty winny być sygnałem ostrzegawczym. Winny one stać się bodźcem do istotnej konsolidacji, nie mechanicznej i biurokratycznej, opartej na strachu lub oportunizmie, lecz konsolidacji, wypływającej ze szczerej troski o Prawo i Sprawiedliwość, Ład i Siłę Państwa.

Werdykt w sprawie Doboszyńskiego podobnie jak i inne fakty wskazują wymownie, że najwyższy już czas dla konsolidacji i troski o prawo i sprawiedliwość. *(M)*

Echa krwawej bójki w Będzinie

Warszawa. 2. 7. (Sin.) Z Sosnowca donoszą: W sprawie zajść o jakich donieśliśmy wczoraj, wydany został komunikat urzędowy, który głosi: W związku z krwawymi zajściami w Będzinie kilkaset osób rekrutujących się z elementów nieobyczajnych urządziło wczoraj w godzinach wieczornych demonstracje antyżydowskie. W wyniku zajść wybito kilkanaście szyb w sklepach żydowskich w Będzinie i w Dąbrowie. Tłum został rozpędzony przez policję, która w zarodku zlikwidowała zajścia. Do późnych godzin wieczornych krążyły po ulicach Będzina patrole policyjne.

* * *

Warszawa. 2. 7. (Sin.) Wczoraj wezwany został do starostwa będzińskiego prezes Stronnictwa Narodowego w Dąbrowie adw. Lisiewicz, którego proszono, aby wpłynął na członków Stronnictwa uspakajająco, w związku z naprężoną sytuacją w Zagłębiu.

Napady

Sosnowiec. 2. 7. (K) W ciągu dnia dzisiejszego zanotowano w Sosnowcu kilka ohydnych napadów na Żydów. W czasie pogrzebu żydowskiego, na przedmieściu sosnowieckim na kondukt żałobny napadła banda chuliganów, która zaczęła obsypywać Żydów kamieniami. Kilku Żydów odniosło poważne rany.

Sosnowiec. 2. 7. (K) Na moście obok cerkwi prawosławnej w Sosnowcu kilku chuliganów napadło na młodą dziewczynę żydowską, która udała się do apteki Ubezpieczalni Społ. po lekarstwo. Chuliganie usiłowali wrzucić dziewczynę do wody, a gdy ta stawiła natarczywy opór zadali jej kilka ran nożem, po czym uciekli. Ranną dziewczynę odwieziono do szpitala Ubezp. Społ. Stan jej jest bardzo poważny.

* * *

Będzin. 2. 7. (K) W Będzinie pomimo względnego spokoju, dzisiaj w godzinach przedpołudniowych jacyś nieznani sprawcy podpalili szopy ze zbiorami słomy, należące do Żydów. Pożar zlokalizowała straż pożarna. Sprawców nie ujęto. Jak się obecnie okazuje, chuliganie w ciągu ubiegłej nocy nie próżnowali i wybili na peryferiach szyby w mieszkaniach żydowskich. Po tym zbombardowali pokoje dużemi kamieniami, jednak na szczęście poważnej krzywdy nikomu nie wyrządzono.

Próby komunikacji powietrznej przez Atlantyk

Nowy Jork. 2. 7. PAT. Dzisiaj rozpoczęły się pierwsze próby ustalenia komunikacji powietrznej przez Atlantyk. Z Nowego Yorku odleciały 2 hydroplany a jeden z Southampton.

Trasa dzieli się na 3 etapy. Pierwszy kończy się w Botwood na Nowej Ziemi i wynosi 1725 km, w drugim etapie hydroplany będą wodować na rzece Shanon w Irlandii po przebyciu 3210 km. Trzeci etap z wodowaniem w Southampton wynosić będzie 525 km. W powrotnym kierunku trasa będzie przebiegać tą samą drogą.

TRUDNE CHWILE FRANCJI

Czy Francja znajduje się w sytuacji katastrofalnej?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PARYŻ, koniec czerwca.

I.

Czy jest winą rządu Leona Bluma, że Francja od czasów wojny nie uporządkowała swych finansów?

Na pytanie to oczywiście trzeba odpowiedzieć negatywnie. Jeżeli Leon Blum był przekonany, że wytrzyma do jesieni, a wtedy sytuacja będzie uratowana, to dlatego, bo łudził się, że wielcy kapitaliści i prawicowcy okażą się patriotami, i jak w innych krajach zachodniej Europy, nie postawią sobie za cel rujnowanie własnej ojczyzny, tylko dlatego, że kolor rządu im się nie podoba. Mimo takiego ustosunkowania prawicy francuskiej, mimo wywiezienia i wywożenia przez jej przedstawicieli miliardów franków w złocie zagranicę, Francja nie chciała wprowadzić kontroli dewiz. Ta ostatnia okoliczność, charakteryzująca ustrój Francji nawskróś demokratyczny, jak i deficyty rosnące z roku na rok od czasu wojny, połączone z zabójczym usposobieniem prawicy francuskiej, wszystko to doprowadziło do sytuacji, w jakiej Francja znajduje się dzisiaj.

Sytuacja nie jest wesoła, jak wynikło z dzisiejszej dyskusji na komisji finansowej izby i senatu: dnia 29 czerwca „fundusz wyrównujący kurs franka", utworzony w dniu dewaluacji, mający czuwać nad kursem waluty francuskiej, został wyniszczony do zera pod uderzeniami spekulacji międzynarodowej, zaś sumy, jakimi skarb dysponuje, spadły do 20 milionów, nie naruszając jednak zapasu złota w Banku Francji, uznanego za rezerwę wojenną, której ruszać nie wolno.

II.

Pytanie należy postawić naodwrót:

— Czy jest zasługą rządu Leona Bluma i jego spadkobiercy, że stawiają po męsku konieczność ratowania finansów Francji, zamiast maskować istotny stan finansów?

Odpowiedź jest tu jedna: pozytywna. Rząd ma dosyć blagi i wprowadzania w błąd społeczeństwa, pragnie raczej wprowadzić szereg radykalnych reform podatkowych, a wreszcie zlikwidować ten groźny stan.

Że stanowisko rządu spotkało się z wykrzykami demagogicznymi, że rząd Leona Bluma podał się na tle tej sprawy do dymisji, to nie ma nic do rzeczy. Senat skorzystał z okazji, by przeciwstawić się Blumowi, choć te same dosłownie pełnomocnictwa daje jego następcy.

Parlament dał rządowi votum zaufania większością 393 głosów przeciw 142, a pełnomocnictwa — 374 głosami przeciw 206, prawda, że wraz z głosami komunistów, głosujących za rządem i za pełnomocnictwami, choć pełnomocnictwa te są w sferach komunistycznych bardzo niepopularne. Pamiętamy przecież, że początkowo rząd Bluma, w przeddzień podania się do dymisji z powodu prawicowej obstrukcji senatu, mógł upaść z powodu komunistycznej opozycji w izbie deputowanych.

Senacka komisja finansowa dziś, w środę, po ożywionej dyskusji, przyznała pełnomocnictwa 20 głosami przeciw trzem, mimo burzliwej akcji opozycyjnej byłego premiera Lavala, który zapomniał, że i on kiedyś zabiegał o pełnomocnictwa... I przy wstrzymaniu się 10 senatorów komisji finansowej, wśród których — znalazł się sam pan Caillaux, uznający, że nie pora na dłuższą zabawę w opozycję.

Senat, w chwili gdy piszemy, jeszcze się nie wypowiedział, lecz możemy już być pewni na podstawie zasięgniętych przez nas informacji, że dużą większością przyzna pełnomocnictwa, już przedyskutowane przez komisję senacką.

III.

W tych warunkach możemy przystąpić do trzeciego aktualnego pytania:

— Skoro już rząd otrzymał te pełnomocnictwa, czy sytuację finansową uda się uratować, czy też nadal jest ona groźna?

Na to pytanie odpowiedzieć możemy, po gruntownym zbadaniu sprawy, zupełnie uspakajająco.

Francja w sytuacji „krytycznej", jest jeszcze pewniejsza finansowo, niż inne państwa w sytuacji „zadowalającej"! To zakrawa na paradoks, ale kto zna nieprzebrane bogactwa Francji, ten wie, ile w tych słowach jest prawdy i spokojnej „murowanej" wiary.

Przecież, nie zapominajmy, Francja do tej pory prowadziła politykę nieograniczenie liberalną!

Przecież nie przedsięwzięła żadnych, absolutnie żadnych środków przeciw tym przedstawicielom wielkiego kapitału i opozycjonistom, którzy wywieźli zagranicę ciężkie miliardy, może i setki miliardów franków w złocie i w walutach obcych! Francja o tym wie, znane są nazwiska, są sposoby na ułożenie listy innych nazwisk. Ale nie uczyniono tego, czekając liberalnie, aż sami ci panowie swe kapitały sprowadzą, zachęceni poprawą finansów wewnętrznych Francji.

Przecież do tej pory nie przykręcono śruby podatkowej, i nadużycia są tak komiczne, że miasto Paryż płaci podatków tyle, co pół Francji! Wiadomo, jak wielu wielkich kapitalistów nie deklaruje swych istotnych milionowych dochodów, korzystając z niewprowadzenia dotąd radykalnej kontroli, co zapewne uczyni obecnie rząd, opierając się na pełnomocnictwach. Przecież w całej Francji na palcach można policzyć tych, którzy dobrowolnie deklarowali dochody ponad 100 tysięcy franków, choć jest ich nieskończona ilość. Dużo możnaby wymienić takich „przecież", obrazujących nie ograniczone możliwości rządu. Nowy minister finansów patrzy na Francję z zagranicy, z Ameryki. To napewno pozwoliło mu na bardziej ostry i obiektywny kąt widzenia.

W swym przemówieniu nowy minister skarbu, Georges Bonnet, żądał od parlamentu, by uczyniono różnicę między nowymi wydatkami skarbowości, i odnowieniem płatności masowych, łatwych do dokonania w razie uzdrowienia finansów. Pierwsza pozycja wyżej wymieniona: budżet nadzwyczajny (zbrojenia i t. d.) wynosi 8 i pół miliarda, pożyczki dla gmin niemal drugie tyle. Druga pozycja: bony z 1934 roku, płatne na jesieni i angielska pożyczka kolejowa na łączną sumę — 10,5 miliarda franków. Niebezpieczeństwo inflacji i przesadny koszt (wartość) franka połączone z budżetem deficytowym przedstawia niebezpieczeństwo dla waluty. Wtedy spekulacja może hulać. I rozpoczęła tę hulankę na dobre w ostatnich tygodniach, wywożąc zagranicę wiele miliardów. Zamknięcie giełdy okazało się zbawienne i konieczne. Francję czekają obecnie niespodzianki w postaci podwyżki różnych podatków, ale jest to, wedle zgodnej opinii zarówno prawicy jak i lewicy, konieczne dla zachowania demokratycznej wolności we Francji.

Przyznanie pełnomocnictw rządowi nie obyło się bez zgrzytania zębów nawet ze strony lewicy. Ale i prawica i lewica podkreślają, że aby pełnomocnictwa wydały owoce, musi zapanować w kraju atmosfera zaufania. To samo głosił od początku Leon Blum i o to samo błagał. Od tego zaufania do siebie samych zależy szybkość uzdrowienia finansów Francji.

DR. T. L.

Widmo groźnego konfliktu na Dalekim Wschodzie

Sytuacja na Amurze -- zaostrza się

Tokio, 2. 7. PAT. Agencja Domei donosi o zaostrzeniu się sytuacji w rejonie rzeki Amur. Według komunikatu agencji 3 samolotoy sowieckie dokonały szeregu lotów nad wyspą Senufa oraz lotów wywiadowczych nad pozycjami japońsko-mandżurskimi na prawym brzegu rzeki Amur.

Koła polityczne przywiązują do tego nowego faktu pogwałcenia granicy szczególne znaczenie — oświadcza agencja Domei — zwłaszcza, że komisarz Litwinow usiłował odeprzeć nowy protest złożony przez amb. Szigemitsu w Moskwie. Agencja donosi dalej, jakoby komisarz Litwinow odmówił zajęcia wyraźnego stanowiska w sprawie utrzymania status quo na wyspach Amuru i że amb. Szigemitsn zaniechał prowadzenia dalszych rozmów aż do czasu otrzymania z Tokio nowych instrukcji.

Moskwa, 2. 7. PAT. Tass donosi: wicekomisarz spr. zagr. Stomoniaków złożył dn. 30 ub. m. protest na ręce ambasadora japońskiego przeciwko ostrzeliwaniu ogniem artyleryjskim kanonierek sowieckich na Amurze. Oświadczenie amb. japońskiego, że kanonierki sowieckie pierwsze otworzyły ogień, zostało odrzucone przez wicekomisarza Stomoniakowa.

1 b. m. Litwinow w rozmowie z ambasadorem japońskim złożył protest przeciwko ostrzeliwaniu kanonierek sowieckich, zapowiadając, że rząd sowiecki będzie się domagał wynagrodzenia szkód. Rząd sowiecki — oświadczył Litwinow — gotów jest wycofać wojska i kanonierki, jeżeli strona japońsko-mandżurska uczyni to samo. Jednocześnie Litwinow wysunął propozycję rozpoczęcia rokowań w sprawie wyznaczenia linii granicznej na Amurze.

Ambasador japoński oświadczył, że zbada powyższą propozycję. Rokowania będą wznowione.

Tokio, 2. 7. PAT. Ag. Domei donosi z Charbina, że parowiec mandżurski przepłynął dn. 1 bm. przez kanał na rzece Amurze mimo przeszkód, czynionych przez kanonierki sowieckie. Niepokój budzą losy parowca „Hsingkai", który 30 ub. m. płynął rzeką Ussuri do Amuru. Radiostacja statku nie odpowiada na sygnały radiowe, wysyłane z Charbina.

18 godzin na szybowcu

Królewiec. 2. 7. PAT. Studentka instytutu wychowania fizycznego Inge Wetzel ustaliła nowy światowy rekord kobiecy długości lotu na szybowcu. Lot jej trwał 18 godzin. W ten sposób pobity został rekord, zdobyty przed kilku dniami przez p. Evę Schmidt która utrzymała się w powietrzu przez 14 godzin.

Z ruchu syjońskiego

Odrębne dwie listy Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów w Palestynie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

TEL AWIW, koniec czerwca.

Czytelnicy „Nowego Dziennika" są już poinformowani o tym, że w przeciwieństwie do wyborów na Kongres 19-ty, tzw. grupa A ogólnych syjonistów palestyńskich występuje do obecnych wyborów kongresowych, nie jak wówczas zjednoczona, lecz wystawia dwie odrębne listy, z któych pierwszą prowadzi Jicchak Grünbaum, na czele drugiej zaś, obejmującej grupę „Kidma" i „Mitkadmim", — stoi naczelny redaktor „Haarec", dr. M. Glikson.

W związku z tym, korespondent Wasz zwrócił się do jednego z przywódców „Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów" palestyńskich, blisko stojącego grupy „Kidma-Mitkadmim", z prośbą o wyjaśnienia.

— Nie ma mowy o rozłamie „Hitachdut Cijonim Klalim" — oświadczył nam nasz informator. Istnieją tylko poważne różnice zdań, nad którymi nie można już przejść do porządku, jak to dotychczas było zwyczajem. Dlatego też dojść musiało do wystawienia dwóch odrębnych list.

— Jakie są te różnice zdań?

— Zjednoczenie Ogólnych Syjonistów składa się właściwie z 4-ch grup: 1) Starzy działacze ogólno-syjonistyczni i twórcy ideologii syjońskiej, którzy nie kokietują ani prawicy ani lewicy, 2) „Kidma", głównie imigranci z Niemiec, wyznający syjonizm demokratyczny i postępowy, 3) robotnicy ogólno-syjońscy, zrzeszeni w Histadrucie, 4) grupa radykałów z Grünbaumem na czele, która skłania się ku lewicy. Różnice ideologiczne między tymi grupami są tego rodzaju, że wytworzyły się dwie różne platformy. Po jednej stronie trzy pierwsze grupy, po drugiej — grupa Grünbauma. Pierwsi żądają zajęcia samodzielnego stanowiska we wszystkich sprawach, drudzy natomiast wszędzie i zawsze idą ręka w rękę z lewicą.

— Jakże jednak się stało, że przedstawiciele grupy robotników ogólno-syjońskich (Kołodny) kandydują na liście Grünbauma?

— To jest istotnie rzecz niezrozumiała. Wątpię, czy większość godzi się z tym. Na naszych zjazdach przedstawiciele robotników ogólno-syjonistycznych zajmowali to samo stanowisko, co „Kidma-Midkadmim". Widocznie jednak zmienili teraz taktykę, gdy chodzi o wybory. Lista wspólna z Grünbaumem zaaprobowana została tylko przypadkową większością głosów.

— Jakie mogą być konsekwencje tego rozdwojenia?

— Wobec wytworzonej sytuacji każda z tych dwóch grup miała tylko jedno wyjście: zwrócić się oddzielnie do wyborców. Wybory na Kongres będą dla nas jak gdyby pewnego rodzaju referendum ludowym. Ja osobiście nie mam żadnej obawy co do wyników. Wyborca będzie musiał zająć sprecyzowane stanowisko. Wprawdzie przyjdzie mu to o tyle trudniej, że grupa robotników ogólno-syjońskich, która pod względem zasadniczym i programowym nie różni się od „Kidma-Mitkadmim" połączyła się z grupą Grünbauma, ale sprawy te zostaną wyświetlone. Dowiemy się właśnie, co sądzą ogólno-syjonistyczni robotnicy o stanowisku, zajętym przez ich przywódców. Poza tym zaś, ten fakt pobudzi również członków „Zjednoczenia ogólnych syjonistów" poza Palestyną, do tego, by zastanowić się głębiej nad tymi problemami.

S. S.

* * *

Na liście I. Grünbauma figuruje 29 nazwisk, — z Grünbaumem, Żuchowickim, drem Dawidsohnem i Kołodnym na czele. Na liście „Kidmy" jest także 29 nazwisk. Prowadzą listę: Dr Glickson, Z. Schocken, Kurt Blumenfeld, dr Pinner i M. Medzini.

Na liście Weltverbandu w Palestynie figurują nazwiska: Usyszkina, Supraskiego, dra Rotenstreicha, dra Bograczowa i in. Ogółem zgłoszono w Palestynie 9 list.

Nowa propozycja Niemiec i Włoch

Uznać Franca i rząd w Walencji za strony walczące

Londyn, 2. 7. PAT. Jak donosi agencja Reutera w związku z dzisiejszym posiedzeniem komitetu nieinterwencji, wspólna deklaracja włosko-niemiecka stwierdza, że oba rządy zbadały ostatnio jeszcze raz sytuację w Hiszpanii i są zdecydowane trwać przy zasadzie nieinterwencji. Propozycja angielsko-francuska w kwestii kontroli nie może być — zdaniem Włoch i Niemiec — ze znanych już powodów uznana za zadawalniające rozwiązanie sprawy. Oba rządy zdają sobie jednak w pełni sprawę z powagi sytuacji i uważają za rzecz konieczną poszukiwanie nowych środków, któreby zapewniły jak największą skuteczność akcji nieinterwencji. Powodując się tymi względami, Włochy i Niemcy gotowe są przedłożyć komitetowi nowe propozycje, w myśl których wszystkie mocarstwa przyznałyby tak powstańcom, jak rządowi w Walencji prawa stron walczących. Decyzja taka przyczyniłaby się do wzmocnienia polityki nieinterwencji, gdyż z chwilą uznania obu stron za prowadzące wojnę, inne państwa musiałyby nie tylko przestrzegać zasad nieinterwencji, ale w myśl przepisów prawa międzynarodowego także zasady ścisłej neutralności wobec wypadków hiszpańskich. System taki okazałby się skuteczniejszy, niż dotychczasowy system kontroli, który zresztą można by także utrzymać w mocy z wyjątkiem zasady patrolowania wybrzeży hiszpańskich przez okręty mocarstw, co okazało się niecelowe. Należałoby natomiast utrzymać zasadę kontroli granic lądowych Hiszpanii oraz kontroli portów. W zakończeniu rządy niemiecki i włoski stwierdzają, że gotowe są wysłuchać wszelkich innych propozycyj w omawianej sprawie.

Anglia dąży do wycofania ochotników z Hiszpanii

Londyn, 2. 7. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin min. Eden przypomniał w odpowiedzi na interpelację posła Attlee, że rząd brytyjski wystąpił na ostatnim posiedzeniu komitetu nieinterwencji z pewnymi propozycjami, zmierzającymi do uzupełniania luk, powstałych w kontroli morskiej. Należy spodziewać się — oświadczył min. Eden — że na posiedzeniu komitetu reprezentacji Włoch i Niemiec sprecyzują stosunek swych rządów do tych propozycyj. W dalszym ciągu podkreślił min. Eden, że rząd brytyjski dąży stale i nie przestanie dążyć do wycofania z Hiszpanii wszystkich zagranicznych ochotników.

Na zapytanie posła Attlee, czy obu stronom, prowadzącym wojnę w Hiszpanii, zostanie przyznane prawo stron walczących, min. Eden zwrócił uwagę, iż należy poczekać na zakończenie obrad komitetu nieinterwencji przed uczynieniem jakiejkolwiek deklaracji.

Udzielając odpowiedzi Lloyd George'owi, który prosił o złożenie deklaracji jeszcze przed zakończeniem dzisiejszego posiedzenia Izby, w wypadku jeśli komitet nieinterwencji powziął jakąś rezolucję — min. Eden oświadczył, że wątpi, aby to było możliwe, będzie bowiem zmuszony dokładnie zbadać powziętą przez komitet rezolucję i naradzić się z pozostałymi członkami gabinetu.

W dalszym ciągu obrad parlamentarny sekretarz ministerstwa kimunikacji Hudson zawiadomił Izbę, że ułatwienia kredytów ekportacyjnych obejmować będą również statki żeglugi dalekomorskiej, zbudowane w Anglii dla krajów zagranicznych.

Z frontu hiszpańskiego

Grenada, 2 7. PAT. Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze zajęły, nie napotykając na większy opór, pozycje rządowe w okolicy Penon de la Mata, po czym ścigając przeciwnika, obsadziły wzgórza, położone na północny-zachód od tej miejscowości. W czasie przeprowadzania tej operacji wpadły w ręce powstańców magazyny, zawierające znaczne zapasy żywności.

Sewila, 2. 7. PAT. Agencja Havasa donosi: Dziś rano pojawiło się nad Sewillą 12 samolotów rządowych, przybyłych od strony Kordoby. Po opuszczeniu się na niewielką wysokość samoloty zrzuciły bomby, z których 8 upadło na Calle de Panama i dzielnicę Heliopolis. 4 osoby zostały zabite, a kilkadziesiąt jest rannych.

Nowe opłaty za upomnienia

Warszawa, 2. 7. (Sin). Z dniem dzisiejszym weszły w życie nowe przepisy o opłatach za upomnienia. Opłaty te wyniosą: dla należności do 5 zł na 0.25, od 5 — 20 zł 50 gr., od 20 — 50 zł 75 gr, od 50 — 300 zł — 1 zł, — od 300 — 600 zł — 1.50 zł, od 600 — 1.000 zł — 3 zł. Obniżenie opłat za upomnienia opiewa jedynie należności do 5.000 zł.

Katastrofa na przejeździe kolejowym

Poznań, 2. 7. PAT. W pobliżu Mosiny samochód osobowy prowadzony przez kupca Wincentego Kostrzewa dostał się na przejeździe kolejowym, nie zabezpieczonym zaporą, pod pociąg wycieczkowy, zdążający z Poznania do Ludwikowa, który wlokąc go na przestrzeni ok. 50 metrów, rozbił go doszczętnie. Ciężko rannego automobilistę przewieziono w stanie niemal beznadziejnym do szpitala miejskiego w Poznaniu.

Toruń, 2. 7. PAT. W dniu wczorajszym w Grzybnie (pow. brodnicki) uległ katastrofie samochód osobowy, kierowany przez właściciela p. Bohdana Stypińskiego. P. Stypiński wraz z żoną Ireną i szoferem powracał z Juraty do Warszawy. W Grzybnie przy wymijaniu nieprawidłowo jadącego rowerzysty samochód nagle zarzucił i uderzył w przydrożne drzewo. Wskutek katastrofy p. Stypiński doznał złamania podudzia, zgniecenia klatki piersiowej i okaleczenia twarzy, żona i jego szofer doznali lżejszych obrażeń. Małżonków Stypińskich umieszczono w szpitalu powiatowym w Brodnicy.

Ograniczenia dewizowe dla turystów

Warszawa, 2. 7. (Sin.) Centralna komisja dewizowa wydała oddzielne przepisy dla osób udających się z Polski statkami na wycieczki morskie za granicę. Zakazany został wywóz za granicę wszelkich środków płatniczych dla obrotu wewnętrznego na statkach. Podczas wycieczek dopuszczane będą specjalne kwity depozytowe od zł. 1—100. Kwoty drobniejsze niż 1 zł. będą rozliczane zwykłym bilonem. Po powrocie z wycieczki, kwity będą wymieniane w Gdyni z powrotem na pieniądze. Uczestnikom wycieczek morskich za granicą przysługiwać będzie prawo zakupu walut zagranicznych w wysokości ustalonej specjalnie dla każdej wycieczki. Przeciętna wysokość waluty obcej na zwiedzenie zagranicznych portów wahać się będzie od 40—50 zł.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 3 bm.: Dość pogodnie i ciepło z lekką skłonnością do burz. Rano miejscami lekkie mgły. — Słabe wiatry zachodnie.

Dar króla Karola dla bezrobotnych w Polsce

Warszawa, 2. 7. PAT. Król Rumunii Karol drugi, wyjeżdżając z Polski przeznaczył 10,000 zł dla biednych m. st. Warszawy i Krakowa.

W jesieni -- powstanie ambasada rumuńska

Warszawa, 2. 7. (Sin) Jak się dowiadujemy, podniesienie poselstwa rumuńskiego w Polsce i polskiego w Rumunii do rangi ambasad mieć będzie charakter niezwykle uroczysty. Zmiany te spodziewane są jesienią roku bieżącego, prawdopodobnie we wrześniu. Dotychczasowy poseł królestwa rumuńskiego złoży Panu Prezydentowi listy uwierzytelniające w charakterze ambasadora.

Gen. Stachiewicz w Bukareszcie

Bukareszt, 2. 7. PAT. W związku z oficjalną wizytą szefa sztabu głównego, generała Stachiewicza, który przybył do Bukaresztu, pisma rumuńskie zamieszczają fotografie i życiorys gościa polskiego. Na powitanie szefa sztabu głównego wyjechał na granicę P. O. attache wojskowego kpt. dypl. Zimnal.

Marszałek Śmigły - Rydz w Lublinie

Lublin, 2. 7. PAT. W dniu dzisiejszym przed południem przybył do Lublina pan Marszałek Śmigły-Rydz. Auto, wiozące pana Marszałka, zatrzymało się o godz. 11.50 przed bramą tryumfalną Alei Racławickiej. Dostojnego gościa powitali wojewoda lubelski dr. Rożniecki i dowódca O. K. 2. gen. Smorawiński. Przy dźwiękach hymnu narodowego p. Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej miejscowego pułku piechoty oraz korpusu oficerskiego i podoficerskiego, po czym powitał p. Marszałka prezydent miasta Lublina w otoczeniu rady miejskiej, przedstawicieli władz i urzędów. Wśród wiwatów i entuzjastycznych okrzyków tłumów publiczności, wśród szpalerów związków, organizacyj i towarzystw ze sztandarami pan Marszałek udał się na plac wystawowy, gdzie mieści się obecnie wszechpolska wystawa koni. Tu powitał pana Marszałka prezes naczelnej organizacji związków hodowców koni w Polsce p. Karłowski oraz prezes lubelskiego związku hodowców koni p. Budny. Na placu wystawowym pan Marszałek w otoczeniu świty zasiadł na trybunie honorowej, po czym odbył się pokaz koni, trwający 2 godziny. Po opuszczeniu placu wystawowego pan Marszałek odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przy dźwiękach hymnu narodowego odjechał do gmachu D. O. K. na Placu Litewskim. Po drodze tłumy publiczności witały p. Marszałka entuzjastycznymi okrzykami.

Lublin w dniu dzisiejszym przybrał odświętną **szatę. Domy bogato udekorowano flagami i girlandami, na balkonach i oknach wystawowych ustawiono portrety pana Marszałka. W gmachu D. O. K. pan Marszałek wziął udział w przyjęciu, wydanym na jego cześć przez dowódcę okręgu korpusu.**

Demonstracje bezrobotnych na ulicach Nowego Jorku

Nowy Jork, 2. 7. PAT. Decyzja dyrekcji zakładów „Works Progress Administration" zwolnienia ze względów oszczędnościowych części robotników wywołała w Nowym Jorku szereg manifestacyj protestacyjnych. Rząd powziął szereg zarządzeń zaradczych, oceniając krok kierownictwa zakładów jako niefortunne i zbyt kosztowne posunięcie, które w dodatku zwiększa bezrobocie. W samym N. Jorku w zakładach „Works Progress Administration" zatrudnionych było 160 tys. robotników. Zwolnienie od wtorku 12 tys. ludzi z pracy spowodowało poważne zamieszki. Setki nowych bezrobotnych urządziło demonstrację przed dyrekcją zakładów, a część z pośród manifestantów usiłowała okupować gmach dyrekcji. W czasie zajść i bójek, jakie przy tym wynikły, odniosło rany 3 osoby. Aresztowano około 130 osób. Lokal dyrekcji przedsiębiorstwa jest częściowo zniszczony.

Na krześle elektrycznym

Nowy Jork, 2. 7. PAT. W więzieniu Sing Sing stracono wczoraj wieczorem na krześle elektrycznym 3 morderców, którzy zamordowali w bestialski sposób pewnego kupca w jednym z barów Brooklinu.

Zjazd stomatologów

Lwów, 2. 7. PAT. W sali instytutu technologicznego we Lwowie odbyła się wczoraj inauguracja ósmego polskiego zjazdu stomatologicznego.

Honorowym prezesem zjazdu jest prof. Cieszyński (Lwów), przewodniczącym — dr Mancewicz (Wilno).

Na wstępie prof. Cieszyński omówił historię zjazdów stomatologicznych, podkreślając, że Lwów jest jedynym miastem w Polsce, gdzie zjazd odbywa się już po raz trzeci. Jest też Lwów kolebką polskiej stomatologii.

Głównym tematem obrad zjazdu będą wyniki badań nad rolą gruczołów krewnych w organiźmie ludzkim, zainaugurowanych niedawno we Lwowie. Badania te dotyczą zupełnie nowych pojęć w stomatologii i dentystyce.

Kowerda na wolności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 7. (Sin.) Więzienie w Grudziądzu opuścił po 10 letnim pobycie Borys Kowerda, zabójca posła sowieckiego Wojkowa.

Pomoc samolotu w walce z niebezpieczną zarazą

W wielu wypadkach samoloty przychodziły z pomocą człowiekowi w walce z chorobą i śmiercią. Niedawno jednak wydarzył się wypadek, w którym samolot przyczynił się do uratowania ogromnej ilości zwierząt. W protektoracie angielskim Bechuanland w Południowej Afryce wybuchła wśród bydła niebezpieczna zaraza. Około 262.000 sztuk zwierząt na przestrzeni 60.000 mil kwadratowych było zagrożonych. Władze weterynaryjne postanowiły działać błyskawicznie. Posiadały one dostateczną ilość szczepionek przeciwchorobowych, aby powstrzymać szerzenie się zarazy, ale stanęły przed ogromną trudnością dotarca do niektórych okręgów dzikiego zupełnie kraju, niedostępnych nawet dla auta. Zdecydowano wówczas zorganizowanie pomocy samolotowej. W miejscach, gdzie nie można było lądować, piloci spuszczali szczepionki na prymitywnych spadochronach, zrobionych z kawałka bawełnianej tkaniny i sznurka. Akcja zahamowania niebezpiecznej epidemii odniosła w ten sposób doskonałe rezultaty.

Matatjahu Szoham

Warszawa, 2. 7. (ŻAT). Wczoraj w piątek w południe zmarł w Warszawie po krótkiej chorobie znany poeta hebrajski Matatjahu Szoham (Polakiewicz), wybitny poeta i dramaturg hebrajski, lektor historii współczesnej literatury hebrajskiej w Instytucie Nauk Judaistycznych w Warszawie. Zmarły był laureatem pierwszej nagrody literackiej miasta Tel-Awiw. Żył lat 44. Dopiero przed kilkoma dniami lekarze mieli rozpoznać u Szohama raka wątroby.

* * *

Z Matatiahu Szohamem schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych przedstawicieli młodej literatury hebrajskiej. Debiutował jako liryk na łamach „Hatkufy" pod redakcją Friszmana, który pierwszy poznał się na nieprzeciętnym talencie poetyckim młodego pisarza. Z czasem przeszedł Szoham do twórczości dramatycznej. Był autorem cyklu dramatów biblijnych („Jerycho", „Bileam", „Cor we' Jeruszalaim"), odznaczających się niezwykle pięknym językiem, wspaniałym artyzmem formy i głębią myśli. Na kanwie dramatów swoich snuł poeta swoje głęboko przemyślane koncepcje filozoficzne i historiozoficzne, nawiązując w licznych aluzjach do czasów i wydarzeń współczesnych. Dramat „Cor we' Jeruszalaim" przyniósł Szohamowi nagrodę literacką m. Tel Awiwu, ustanowioną dla uczczenia pamięci Ch. M. Bialika. W dopiero co wydanym przez Zrzeszenie Literatów Hebrajskich w Krakowie „Roczniku Żydów polskich" zamieścił Szoham głębokie rozważania na temat twórczości poetyckiej.

Literatura hebrajska poniosła przez zgon Szohama bardzo dotkliwą i bolesną stratę. Cześć Jego pamięci!

* * *

Twórczości M. Szohama poświęcimy w najbliższym czasie szczegółowe omówienie. — Red.

Przerwa w pracach Rady Adwokackiej

Warszawa, 2. 7. Sin. Ze względu na przypadający okres letni, posiedzenia i prace komisyjne Naczelnej Rady Adwokackiej ulegną przerwie na dwa miesiące.

Burza nad morzem

Kuźnica, 2. 7. PAT. Nad brzegami półwyspu helskiego przeszła niezwykle gwałtowna burza z licznymi wyładowaniami atmosferycznymi, które dotkliwie dały się odczuć nad Kuźnicą, gdzie pioruny biły bez przerwy na odcinku Brzegu i Kąpieliska. Słupy wody po każdym uderzeniu pioruna w morze można było obserwować z całą dokładnością. Jeden z piorunów uderzył w dom rybaka Ryszarda Budzisza, niszcząc antenę i przewody telefoniczne, powodując uszkodzenie centrali telefonicznej na poczcie. Echo detonacji piorunów rozlegało się po całym morzu.

Epidemia ryb

Tallin, 2 7. PAT. Na jeziorze Peipus, leżącym w pobliżu granicy estońsko - sowieckiej wybuchła epidemia ryb. Cała powierzchnia jeziora pokryta jest martwymi rybami. Specjalnie do tego powołana komisja bada przyczyny epidemii.

Samolot spadł na dach domu

Tallin, 2. 7. PAT. Samolot wojskowy, przelatujący nad stolicą Estonii, spadł z niestwierdzonych dotychczas przyczyn na dach jednego z domów. Pilot znalazł śmierć w płonącym samolocie.

Na horyzoncie politycznym

Senat francuski — „radą starców"

(K) Francuską opinię publiczną zajmuje niezwykle żywo — frank elastyczny, dlatego prawie nie zauważono akcji, która może mieć doniosłe następstwa dla francuskiego życia politycznego. Przypominamy, że deklarację programową w imieniu gabinetu Chautempsa złożyć miał w senacie wicepremier Blum, w ostatniej jednak chwili uczynił to minister Sarraut. Blum, który zjawił się już w senacie, dowiedział się o liście, jaki wystosował premier Chautemps do prezydenta senatu w sprawie mowy, jaką wygłosił socjalistyczny minister pracy Lebas. Senat był oburzony niektórymi ustępami tej mowy, i premier Chautemps, mistrz lawirowania, chcąc uniknąć nowego konfliktu z senatem w sprawie drugorzędnej, wyraził prezydentowi senatu swe ubolewanie. Uczynił to w pośpiechu i nie porozumiał się z wicepremierem. Blum zareagował na to w ten sposób, że natychmiast opuścił gmach senatu, a deklarację rządową złożył Sarraut.

W łonie gabinetu doszło do dość gwałtownej wymiany zdań, ale nieporozumienie między Chautempsem a Blumem zostało zażegnane. Incydent ten dolał tylko oliwy do ognia, bo prasa socjalistyczna zaczęła gwałtownie atakować senat. „Populaire" i „Paris Soir" stale nazywają senat „radą starców". Wedle konstytucji z roku 1875, bierne prawo wyborcze do senatu posiadają tylko mężczyźni, którzy ukończyli 40 rok życia. Obecny senat składa się z 316 członków a z nich tylko 18 senatorów nie przekroczyło 50 roku życia. Największy kontyngent stanowią senatorzy z siódmym krzyżykiem na karku. Siedmiu senatorów przekroczyło 80 rok życia, a senator Bienvenu - Martin liczy lat 91. Wedle ustawy z 9 grudnia 1884 wybiera się senatorów na lat 9, a co 3 lata wybiera się jedną trzecią część senatu. Wybory nie są bezpośrednie, lecz dokonywują ich kolegia, składające się z członków izby poselskiej odnośnych okręgów, z delegatów rad generalnych, rad powiatowych i municypalnych. Socjaliści, domagający się reformy senatu, argumentują więc, że senat nie jest wyrazem woli ludu. W myśl konstytucji senat konstytuuje się jako trybunał stanu wyrokujący w procesach wytoczonych ministrom, a bez zgody senatu nie może prezydent republiki rozwiązać izby poselskiej. Prezydent nie ma natomiast prawa rozwiązania senatu. Jak więc widzimy, stanowisko senatu francuskiego jest mocno uprzywilejowane w porównaniu z izbą poselską.

Agitacja, domagająca się senatu, pochodzącego z bezpośrednich wyborów, zatacza coraz szersze kręgi. Dnia 10 bm. rozpoczyna swe obrady kongres partii socjalistycznej w Marsylii, a od wyników tego kongresu zależy, czy reforma senatu stanie się hasłem dnia. Nie ulega wątpliwości, że z socjalistami solidaryzować się będą komuniści, w obronie przywilejów senatu wystąpią natomiast radykali. Jeśli więc socjaliści i komuniści domagać się będą włączenia tej sprawy do programowych punktów frontu ludowego, musi nastąpić rozłam. Na razie sprawa ostatecznej stabilizacji franka przesłania wszystkie inne problemy, dlatego spodziewać się należy, że Blum użyje wszystkich swych wpływów, by nie dopuścić do przesilenia gabinetu. Najprawdopodobniej więc socjaliści domagać się będą reformy ordynacji wyborczej do senatu, ale nie uczynią tego w sposób ultymatywny.

O ochronę mniejszości narodowych

Bratislawa, 2. 7. (z) W ramach sesji Związków Ligi Narodów obradowała tu komisja dla spraw mniejszości narodowych pod przewodnictwem delegatki holenderskiej p. Baker van Bosse. W powziętej rezolucji komisja domaga się wprowadzenia powszechnej ochrony mniejszości. Państwa dotąd nie mające zobowiązań prawnych wobec swych mniejszości, mają być zobowiązane do takiego samego traktowania mniejszości, jak państwa, na które traktaty pokojowe nałożyły odnośne zobowiązania. Do państw traktatowo zobowiązanych do ochrony mniejszości należą: Czechosłowacja, Polska, Austria, Węgry, Rumunia i Bułgaria, zaś państwa bałtyckie przyjęły dobrowolnie odnośne zobowiązania mniejszościowe.

Z wybitnych polityków brali w kongresie udział Paul Boncour, b. minister spraw zagranicznych Francji, oraz premier Czechosłowacji dr. Hodża i czechosłowacki poseł w Warszawie dr. Slavik, który jest zastępcą przewodniczącego międzynarodowej unii Związków Ligi Nar.

III. KONKURS LETNI

dla Czytelników „Nowego Dziennika"

4 Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA" wyjedzie na 2 tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy, Rabki, Truskawca i Zakopanego.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika", na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach:

1. W pensjonacie „Anastazja" w Truskawcu
2. W pensjonacie „Bajka" w Krynicy
3. W pensjonacie „Biały Dom" w Zakopanem
4. W pensjonacie „Jedynaczka" w Rabce

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym III. Konkursie letnim są następujące: Uczestniczyć w konkursie mogą WSZYSCY CZYTELNICY „Nowego Dziennika", z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 6 lipca do 30 lipca b. r. włącznie. Kupony te, kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 2 sierpnia (z zagranicy do 3 sierpnia b. r. pod adresem „Nowy Dziennik" (III. Konkurs letni) Kraków. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę że nie należy przesyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym wyżej adresem i we wspomnianym terminie. Dwa ostatnie kupony należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

Losowanie konkursowe odbędzie się PUBLICZNIE we czwartek dnia 5 sierpnia b. r. o godzinie 12-tej w południe w budynku „N. Dziennika". Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Powieść bez zakłamania

Nowa powieść Leona Kruczkowskiego p. t. „Sidła" (wydawnictwo Gebethnera i Wolffa) jest szczerą i męską wypowiedzią, pozbawioną zupełnie cech mizdrzenia się i drażniącego flirtowania autora z publicznością. Gdy się ją skończyło, ma się wrażenie, że autor nietylko chciał coś powiedzieć, ale miał coś do powiedzenia. Prawdą jest, że jest może przeładowana dyskusjami, trudno jednak i darmo — gdy pisarz rozprawia się ze swoją teraźniejszością, musi niejednokrotnie przemawiać poprzez usta swych bohaterów. Niektórzy krytycy są zdania, że publicysta Kruczkowski szkodzi pisarzowi Kruczkowskiemu. Nie jest to zarzut tak zupełnie bezpodstawny — wszak i w „Sidłach" są dyskusje ze samą akcją powieści niezwiązane ale te dyskusje są potrzebne, są istotne, a można nawet powiedzieć, że dla nich została napisana powieść. Kruczkowskiemu nigdy nie chodzi tylko o sam opis rzeczywistości, lecz zajmuje odrazu wobec niej wyraźne, zdecydowane i męskie stanowisko. Walcząc o nowego człowieka, o nową prawdę, musi się tę swoją wizję przeciwstawić wszystkim potęgom wrogim, wszystkim siłom dławiącym narodziny tego nowego człowieka. Dzięki tej właśnie postawie zmusza nas autor nie tylko do zadumy, ale i do dyskusji z sobą. Podyskutujmy więc naprzód z publicystą Kruczkowskim, by potem powiedzieć kilka słów o pisarzu-Kruczkowskim.

Już gdzieś na stronicy 16 czy 17 powiada Kruczkowski, że irracjonalizm jest treścią życia ludzi słabych i nie umiejących walczyć z życiem. Budzi się w nas pierwsze zastrzeżenie. Walczyć możemy o nową prawdę, gdy wierzymy w tę prawdę. Nie cogito ergo sum, credo ergo sum. Ale ta wiara wyrasta właśnie na podłożu irracjonalnym, a potem dopiero przychodzi rozum, który segreguje fakty, by uzasadnić nasze irracjonalne wyczucie nowej rzeczywistości, dojrzewającej w podziemiach starej, nie mającej już racji bytu.

Gdy dr Emil Rudny, bohater, po przez którego usta przemawia często sam autor, odwraca się pełen obrzydzenia od wycieczkowiczów niedzielnych, którzy umieją się tylko zbiorowo nudzić, bo życie ich duchowe jest tak wyjałowiałe, że są zupełnie niezdolni do twórczego próżnowania, uważamy tę diagnozę za zupełnie trafną. Bronimy się tylko przeciwko wnioskom, jakie autor wyciąga. Istnieje niebezpieczeństwo chaotycznej organizacji, braku wszelkiej organizacji, ale nie mniejsze jest niebezpieczeństwo nadmiaru organizacji. Powieści sowieckie, tak entuzjastycznie opisujące nam kolektywizację także życia duchowego człowieka rosyjskiego, przejmują mnie zawsze lękiem niesamowitym. Istnieje prawo do samotności, które jest tak samo święte jak prawo współpracy duchowej ze wspólnotą, z której człowiek wyrasta. Człowiek wolny nigdy bez reszty nie zleje się nawet ze swą wspólnotą, z którą się solidaryzuje w wielu dziedzinach.

Zasadniczym trzonem publicystyki w nowej powieści Kruczkowskiego jest dyskusja z Stanisławem Piaseckim, redaktorem tygodnika „Prosto z Mostu", występującym w powieści pod przybranym nazwiskiem. Nie ulega wątpliwości, że ideolog neofaszyzmu polskiego jest po prostu śmiesznym Don Kichotem, gdy proklamuje hasło dekoncentracji podstaw naszego życia ekonomicznego, że te hasła są tylko przykrywką egoistycznych interesów klasy, która za wszelką cenę chce utrzymać swój stan posiadania, — ale istnieje też socjalizm idealistyczny, nie opierający się na zrębach materializmu dziejowego. Gustaw Landauer był jednym z najszlachetniejszych rewolucjonistów ducha, chociaż przez całe swoje życie zwalczał marksizm. Idealizm mieszczański jest obłudny i fałszywy, ale z tego bynajmniej nie wynika, by kultywować odrazę do idealizmu etycznego, wszczepioną przez doktrynerów marksizmu wulgarnego.

A w związku z tym problemem zostaje kwestia, dlaczego faszyzm pozyskał dla siebie młodzież. Stało się to dlatego, że socjalizm zapomniał o tym, że wolność jest tak samo konieczna, jak i równość społeczna. Nasunęły się refleksje bohaterowi powieści Kruczkowskiego w momencie właśnie kiedy snuje swą myśl o jakiejś instancji nadrzędnej, któraby rozstrzygała w konfliktach sumienia socjalistycznego. Niestety jednak autor ten wątek porzuca, względnie go niepotrzebnie komplikuje prywatnymi perypetiami bohatera. Przyznaję się, że przez cały czas lektury nowej powieści Kruczkowskiego myślałem mimowoli o głębokiej i wzruszającej do głębi powieści Silone'a p. t. „Chleb i wino". Silone, który w sposób kategoryczny i stanowczy potępił okrucieństwo stalinizmu, konfrontuje prawdę indywidualną, prawdę człowieka, walczącego nawet w szeregach socjalizmu, z prawdą partyjną i doszukuje się przyczyny tryumfu faszyzmu w tym, że „czarnej" mitologii nie przeciwstawiono mitu „czerwonego". Kruczkowski zacieśnił swe dociekania teoretyczne do dosadnej, rzeczowej krytyki obecnej rzeczywistości, ale unika dyskusji na temat podstaw, na jakich ma się opierać nowa rzeczywistość Jego dr Emil Rudny jest dlatego postacią szablonową, intelektualnie nas nie interesującą. Przyznajemy mu rację, ale jest to racja, że tak powiemy, już banalna.

Dość jednak dyskusji z publicystą Kruczkowskim. Przejdźmy do artyzmu samej powieści. Cechują ją styl jędrny, prosty, powieść wolna jest od niepotrzebnych a tak nagminnych dygresji lirycznych, wyprana jest chemicznie ze wszelkiego zakłamania. Jej głównym bohaterem jest bezrobotny inteligent, który przez trzy lata po utracie posady jest na utrzymaniu żony. Tego proletariusza w kołnierzyku odmalował nam Kruczkowki wiernie i bez wszelkiej demagogii. Typ ten jest wyrazisty i jasny. Mam jednak wrażenie, że finał powieści jest sztuczny. Występuje w powieści postać drugorzędna jakiegoś Filasiewicza, który jest przedstawicielem obozu bojującego faszyzmu polującego w mętnej wodzie na bezrobotnych. Spodziewaliśmy się, że bohater ugrzęźnie w tym środowisku „bohaterów narodowych", chociaż jest naturą w gruncie rzeczy apolityczną. Tymczasem otrzymujemy finał skąpany w jakimś chorobliwym neoromantyźmie. To zakończenie kłóci się z całą powieścią, która jest jak już powiedzieliśmy, męską i rzetelną wypowiedzią. A że dyskusje nie zawsze są głębokie, odnosi się wrażenie, że nowa powieść Kruczkowskiego jest pod pewnym względem obniżeniem lotu. Jest jednak być może pierwszą próbą mocowania się z rzeczywistością, podjętą przez pisarza, który organicznie nie umie kłamać i który się dusi właśnie w atmosferze powszechnej obłudy i znikczemnienia moralnego. Kruczkowski nie jest oportunistą poruszającym się po linii najmniejszego oporu, lecz człowiekiem walki, a ten moment jest właśnie fluidem całej powieści.

M. KANFER.

KLAUS MANN

DON KICHOT TEATRU

W tak olbrzymim mieście jak Nowy Jork wymierają indywidualności? Nie mam tam dziwaków, ani oryginałów — wszędzie tylko spotykamy standaryzowany typ człowieka kolektywnego, człowieka w liberii, człowieka wielkiego miasta, bez własnej twarzy — ależ to wszystko nie prawda! Nowy Jork, to miasto miast, ta metropolia świata par excellence, pełen jest na każdym kroku ludzi dziwnych i rzeczy dziwnych. Musi się co prawda umieć patrzeć...

Bardzo ciekawy a nawet zupełnie dziwny np. jest mały teatrzyk, do którego pójść można bez żadnej zapłaty; jest to teatr gratisowy, oryginalna impreza prywatna artysty kroczącego własnymi drogami. Nie, nie chodzi tu o żaden banalny tryk reklamowy, jak nasze na doświadczeniu oparte niedowierzanie każe nam przypuszczać. Mamy przed sobą raczej wspaniały i imponujący spleen fanatycznego komedianta i idealisty. A jest nim mr. Davenport. Chce za wszelką cenę występować w teatrze, i to w sztukach dobrych. Zdaniem jego, wielkie teatry na Broadwayu zbankrutowały zupełnie zarówno pod względem artystycznym jak i moralnym, i dlatego nie mogą być areną dla jego działalności o śmielszych pretensjach. Otworzył dlatego swój własny mały teatrzyk — nazywa się „Davenport Theatre", — a w programach tego teatrzyku czytać można: „Davenport Theatre jest jedynym teatrem w Nowym Jorku, który wystawia sztuki następujących autorów: Szekspir, Molier, Ibsen, Wiktor Hugo, Galsworthy, Sommerset-Maugham, Wilde, Sheridian, Dickens, Bainville, Brieux, Jerome, Davenport, Erckman-Chatrian". Jest to nieco dziwaczna mieszanina, ale wskazuje bądźcobądź na dużą ambicję, — ambicję, która coraz rzadziej występuje w innych imprezach teatralnych stolicy świata. Mały teatrzyk leży na uboczu, ale w przyzwoitej jeszcze dzielnicy. Jest zresztą czarującym budynkiem, zbudowanym w stylu szlachetno staroświeckim i przypominającym teatr w arystokratycznej konserwatywnej miejscowości kąpielowej. W foyer wisi dużo fotografii przedstawiających artystę Davenporta w rozmaitych kostiumach: Mr. Davenport jako Hamlet, balansujący wytwornie trupią czaszką; mr. Davenport jako Romeo, — zdjęcie na pewno sprzed 20 lat; mr. Davenport w jakiejś komedii, która głośna była przed 15 laty, a więc w czarnym fraku i w cylindrze. Te fotografie wzbudzają w widzu najlepsze nadzieje. W doskonałym więc humorze, nie zapłaciwszy ani grosza, wchodzimy do sali.

Publiczności jest mało — szanowna publiczność woli zdaje się za 20 centów pójść do kina, niż za darmo do jedynego teatru, w którym Davenport wystawia Wiktora Hugo. Na balkonie grupa młodych ludzi zachowuje się dość hałaśliwie — widocznie traktują całą sprawę jako żart i niepoważną zabawę, bo jakżeż można — myślą sobie chyba — traktować poważnie sprawę, która nie przynosi dochodu? Śmiech niedługo jednak trwa, co z satysfakcją stwierdzamy.

Grano nie sztukę Moliera lub Dickensa, lecz jakąś starą farsę z połowy ubiegłego stulecia: „Dawid Garrick" Toma Robertsona. Bohaterem tej odgrzebanej farsy jest wielki aktor angielski, którego gra osobiście sam p. Davenport, a akcja pełna jest scen komicznych, jaskrawych, łobuzerskich i miłosnych. Przedstawienie jest, co od razu z pewnym smutkiem stwierdzić można, zupełnie dyletanckie, wstydziłby się go każdy europejski teatr prowincjonalny.

Te spłowiałe typy komediowe groźnego i upartego, ale w gruncie rzeczy dobrodusznego ojca, marzycielsko sentymentalnej córki i stale pijanego konkurenta do jej ręki, za którego córka ma wyjść za mąż, ale nie chce tego uczynić, ponieważ kocha aktora Garricka, — w niezgrabnym i przesadnym ujęciu zespołu Davenporta robią wrażenie głupiej parodii. Największym powodzeniem publiczności na galerii cieszy się pijany narzeczony: Klown, który w groteskowych pozach toczy się po scenie, wyszczerza zęby i nie mówi, lecz coś mruczy niezrozumiale. Właśnie w przeciwieństwie do tej niesmacznej figury miłe wrażenie wywiera szlachetność gestu p. Davenporta. Jego uśmiech jest delikatny, ironiczny, pełen grandezzy, z którą po prostu nie może sobie

Rocznik literacki Żydów polskich

Nakładem *„Miflat“* przy Zrzeszeniu Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich w Krakowie, ukazał się *„Sejer Haszana Lijehudej Polania“* *(Rocznik literacki żydów polskich)*, pod redakcją *B. Ben Szaloma, H. Pfeffera i Ż. Silberpfeniga.* Ten almanach literacki, który skupia najpoważniejsze pióra hebrajskie w Polsce, przedstawia się wręcz imponująco. Na przestrzeni 360 stron dużego formatu, mieści się cały szereg interesujących prac, przedstawiających bardzo poważny dorobek literacki i naukowy.

Rocznik rozpoczyna artykuł redakcyjny, po którym następuje wspomnienie, poświęcone pamięci *dra Thona.* Wyczerpujące studium o światopoglądzie narodowym Ozjasza Thona, publikuje Benzion Rappaport, który ogłasza tu również kilka essayes filozoficznych oraz recenzję z książki prof. Klausnera „O filozofach i myślicielach“. Na pograniczu filozofii i literatury pięknej znajdują się rozważania znanego poety M. Szohama.

W części naukowej znajdujemy poza tym: Studium demograficzno-statystyczne A. Tartakowera, monografię B. Ben Szaloma o dramatach Szohama, rozprawę E. Steina o pierwiastku narodowym i ogólno-ludzkim w filozofii Jehudy Halewiego, rozdział z obszerniejszej pracy H. Pfeffera o bojowych tendencjach literatury haskalistycznej, rozprawę historyczną F. Friedmana o roli żydów galicyjskich w rewolucji z r. 1848, oraz pracę Sz. Rapaporta o psychopatologii chasydyzmu Baal Szema.

Poezję i beletrystykę reprezentują: B. Pomeranz, M. Szoham, M. Lusternik, S. D. Bunin Aron Cajtlin, N. Mifelew, Jicchak Katzenelson, M. Stockhammer, J. Rosenzweig i A. D. Werbner.

W dziale głosy i recenzyj znajdujemy artykuły: Z. Silberpfeniga (Z problemów religii i tradycji), J. Triefa (Uriel Acosta), N. Ecka (O problemie emigracyjnym), N. Rubinsteina (Kryterium narodowe w wychowaniu, oraz recenzję z książki „Hogim we-Hegionot), Ch. Löwa (Z literatury polskiej), Ch. Ginsburga (Zadereckiego „Talmud w ogniu wieków“), E. Sonnenscheina (Pina Czortkowski). Całość zamyka artykuł informacyjny Z. Silberpfeniga: „Czym jest „Miflat“?“

Jak wiadomo w wydawnictwie „Miflat“ mają się też ukazać pisma hebrajskie dra Ozjasza Thona.

„Jaskółka z wieży Mariackiej“

List K. Krumłowskiego.

Od p. K. Krumłowskiego, autora granego obecnie w teatrze im. J. Słowackiego wodewilu p. t. „Jaskółka z wieży Mariackiej“, otrzymujemy list, w którym autor, nawiązując do recenzji w „Nowym Dzienniku“ z przedstawienia „Jaskółki“ prosi nas o stwierdzenie, że nigdy nie był zwolennikiem groteski ani parodii i przez 40 lat pracy autorskiej nie napisał „ani jednego rozbrykanego skeczu, ani jednej groteski“. W stylu „sztuki popularnej“ (Sittenstück) utrzymana była też „Jaskółka“, a wszystkie nieco trywialne dowcipy i groteskowe epizody, z powodu których uczyniono autorowi zarzut w recenzji, nie pochodzą od niego, lecz są wyłącznie dziełem reżyserii.

O Waliszewskim, rzeźbie, wystawie francuskiej etc.

W nowym, pięknie wydanym sześciomiesięcznym numerze *„Głosu Plastyków“* pierwsza część jest poświęcona życiu i twórczości niedawno w młodym wieku zmarłego artysty Zygmunta Waliszewskiego. Zbiega się to z wielką wystawą pośmiertną, urządzoną temuż artyście w Warszawie (ma ona następnie pojawić się w Krakowie), która w opiniach krytyki i publiczności ugruntowała jego znaczenie jako malarza poważnej miary.

Waliszewskiego gnębiła przez długie lata choroba — znana jedynie na Kaukazie, skąd pochodzi, — która pozbawiła go obu nóg. To też zastanawiała wszystkich owa jasna biesiada barw, która pokrywała jego płótna, renesansowe uczty, zabawność donkiszoterii, wyspy miłości z velasquezowskimi panami w cylindrach, obfitości stołów, gobelinowe zaludnienie tła i lekko ironiczna czasem wytworność dam, którym Waliszewski nie szczędził kolorystycznego i rysunkowego komplimentu groteską zaprawionego. Śliczny artykuł poety Młodożeńca, z wnikliwością monograficzną napisane wspomnienia J. Czapskiego, ciekawe „Epitafium“ J. Jaremy, — wprowadzają nas w najbliższą atmosferę osobistą zmarłego, bez krzty nekrologicznego patosu, w sposób prosty, szczery, tłumaczący pierwszorzędnie twórczość — życiem, a życie — twórczością. Atmosferą szlachetnego koleżeństwa i wzajemnego przenikania się tchną wszystkie te artykuły, którym sąsiedztwo ilustracji z dzieł artysty (2 kolorowych) dodaje jeszcze wymowy.

Bardzo bogato zredagowana jest następna część, poświęcona *rzeźbie*, polskiej i francuskiej. Wypowiadają się w niej o problemach rzeźby współczesnej różni polscy rzeźbiarze, we formie odpowiedzi na ogłoszoną przez redakcję ankietę. Z „grzmiących wyżyn“ dochodzą później głosy i testamenty artystyczne Rodina, Maillolla, Bourdelle'a i Renoira (który obok malarstwa uprawiał rzeźbę). Część ta obfituje w świetnie dobrane ilustracje.

Szereg artykułów i zdjęć poświęcono niedawno w Warszawie urządzonej „Wystawie malarstwa francuskiego“, rozpatrywanej ze stanowiska inicjatorów, opinii publicznej i artystycznej.

Reszty bogatego numeru dopełniają liczne artykuły o muzeach naszych, odnalezionych zabytkach gotyckiej sztuki u nas, oświadczenia artystów na temat własnej twórczości, problemy organizacyjne, zagadnienia grafiki, kronika plastyczna, etc. Numer zasługuje ze wszech miar na polecenie.

H. W.



SOBOTA, 3 LIPCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Kilka informacyj 12.25 Koncert popularny w wyk. ork. reprez. Kol. PW. 14 Koncert życzeń z płyt 15.15 Muzyka 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 Z Warsz. wiad. gosp. 16 Wesoła aud. dla młodzieży p. t.: „Koszyk śmiechu“ 16.30 Koncert solistów 17 Ork. A. Hermana 17.50 „Jeżów i dolina Mrogi“ — pogad. 18 Pogad. aktualna 18.10 Program 18.15 Muzyka 18.45 Lok. wiad. sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 Muzyka lekka w wyk. ork. wileńskiej 19.40 Pogad. aktualna 19.50 Wiad. sport. z Warsz. 20 Aud. dla Polaków za granicą pt. „Ostra Brama“ 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Przegląd wydawnictwa roln. 21.05 Chór revellersów PPW. 21.35 Nowości poetyckie — omówi Wł. Sebyła 21.50 Wieczór melodii 22.50 Ost. wiad. dziennika radiowego, kom. meteor. i przegląd prasy 23 „Ach ludzie — ludzie“ — skecz H. Jeansona. 23.15 Muzyka taneczna.

*
* *

Warszawa 6.15 p. Kraków 12.15 Aktualna pogad. rolnicza 12,25 p. Kraków 18 Nasz program 18.10 p. Kraków 23.20 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków 12.15 Skrzynka rolnicza 12.25 p. Kraków 14.53 Nasz program 15 p. Kraków 18 Pogad. społeczna 18.05 Płyty 18.25 Pogad. aktualna 18.45 p. Kraków 23.10 „Bokser i poeta“, monolog J. Nachta 23.20 Płyty 24 Koncert ork. T. Seredyńskiego.

Katowice 6.15 p. Kraków 12.15 Wiad. bież. 12.20 Życie kultur. Śląska 12.25 p. Kraków 13 Koncert życzeń 15.15 Płyty 15,43 Wiad. giełd. 15,45 p. Kraków 18 Nasz program 18.10 Program na jutro 18,15 „Mój Paryż“, felieton podróżniczy 18.25 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków 12.15 Program 12.20 Parę informacyj 12.25 p. Kraków 15 Nasz program 15.10 Poradnik sportowy lokalny 15.15 O wszystkim po troszku 15.20 Płyty 15.42 Łódzkie wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 Płyty 18.25 Fragm. z pow. Gustawa Morcinka „Inżynier Szeruda“ 18.45 p. Kraków 20.55 Rozmowa z radiosluchaczami 21.05 p. Kraków 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert 15.05 Aud. dla młodzieży 16.25 Koncert chóru 19.25 „Wiosna“, operetka wg. J. Straussa 21.40 Utwory Bethovena 22.20 Muzyka taneczna.

Rzym 21 „Moc przeznaczenia“, opera Verdi'ego (tr. z Cremony).

Radio Paris 12 Koncert 16.15 Aud. dla dzieci 17 Muzyka lekka 19.45 Pieśni 20.30 Koncert symfoniczny 23 Muzyka taneczna.

Londyn Reg. 20 Koncert 21 „The Kings Muster“, słuchowisko muzyczne 22.25 Muzyka taneczna.

TRANSMISJA Z AMERYKI — MUZYKA INDIAN

Niezwykle sensacyjna audycja czeka radiosłuchaczy w niedzielę dnia 4 lipca o godz. 11.35. Będzie to transmisja wszech-indiańskiego zjazdu w Flagstaff (Arizona). W tych dniach bowiem odbywa się VIII-my „Southwest All Indian Pow-Wow“, zjazd, w którym udział bierze 7,000 Indian pochodzących z rozmaitych zachodnio-amerykańskich indiańskich szczepów. Zjazdy tego rodzaju odbywają się obecnie co roku i ściągają ogromne zastępy przybyszów z wszystkich Stanów i krajów obcych. Posiadają one charakter częściowo handlowy, częściowo świąteczno-rozrywkowy. Tutaj odbywają się jakby indiańskie igrzyska, w których czerwono-skórzy przedstawiciele najstarszych szczepów, wykazują swą zręczność w osiodłaniu dzikich koni, w chwytaniu zwierząt lassem itp. Specjalnie na ten cel urządzona wieś indiańska zapoznaje przybyszów ze sposobem życia jej mieszkańców.

Dla radia zorganizowana zostanie audycja na wolnym powietrzu nad jeziorem, na tle starego sosnowego lasu. Radiosłuchacze całej sieci N. B. C. i wielu krajów europejskich, także i Polski usłyszą zespoły instrumentalne Indian, śpiewaków-solistów i w zespołach, śpiewy poszczególnych szczepów, śpiew wojenny, wykonany przez czerwonoskórych jeźdźców z Navajo, tańce o różnorodnych charakterach, różnych szczepów, w tym Indian „Hopi“, melodie i tańce złączone z uroczystościami Wielkiej Nocy, tańce ognia i wiele innych. W ten sposób po raz pierwszy pozna polska publiczność radiowa autentyczną muzykę dziś prawie legendarnych mieszkańców Ameryki.

Audycję tę transmitować będzie Polskie Radio z Ameryki o godz. 11.23 wieczorem.

KONCERT SOLISTÓW W RADIO

Dziś o godz. 16.30 nadany zostanie na fali ogólnopolskiej z Poznania — koncert solistów. Przed mikrofonem wystąpią: Sława Gogojewicz — mezzosopran, Maria Szrajberówna — skrzypce i Al. Karpacki — baryton. W programie na uwagę zasługuje piękna serenada Leo Delibesa.

dać rady gdy pijusowi odbija dziewczynę, zdobywając jeszcze w dodatku serce groźnego, ale dobrodusznego ojca. Mr. Davenport operuje gestykulacją i prawie nieznośną mimiką starzejącego się lowelasa z prowincji, ale tak bez reszty nie zlewa się z tym typem, jak się zaraz okazuje.

Bo „wielka scena“ p. Davenporta, właściwy jego występ, nie jest bynajmniej przewidziany samą sztuką, lecz odbywa się w antrakcie, podczas pauzy, kiedy to nagle ubrany w jakąś rzymską togę zjawia się przed rampą i zaczyna mówić. To właśnie przemówienie podczas pauzy jest istotnym sensem widowiska, dla niego mr. Davenport wystawia sztukę, rozdzielając ludziom karty gratisowe. Oto stoi na scenie w todze i mówi o rzeczach, które są drogie jego sercu. Mówi o teatrze, o upadku tej instytucji, mówi obszernie, dowcipnie, ale chaotycznie, namiętnie i nieco bez sensu. Nie zostawia ani jednej suchej nitki na scenach Broadwayu. Jest ich zaprzysięgłonym wrogiem, a wtenczas komediant staje się nagle patetycznym oskarżycielem, demaskującym geszefciarstwo przedsiębiorców teatralnych i ilustrujących swe wywody rozmaitymi anegdotkami. „Zaniedbuje się poezję!“ — woła, wyciągając swe ramiona ku publiczności, „wystawa, aparat jest wszystkim, teatr stał się tylko interesem, a w dodatku interesem nawet całkiem złym. Czyż nie wiemy, jak finansowo powodzi się scenom na Brodwayu? A z finansami jest tak samo źle jak z duchem, który tam panuje...“.

Przy tych słowach wybucha syczącym jakimś śmiechem, a tego śmiechu nigdy nie zapomnę. Jest to śmiech zły, pełen gniewu i złości, a wrażenie jego jest silniejsze od płaczu...

Mówi jeszcze długo, obszernie omawiając swoją własną imprezę. „Jest to teatr niezależny, naprawdę wolny!“ — tłumaczy, przerywając sobie wciąż tym syczącym śmiechem — „teatr, który chce tylko służyć duchowi i sztuce“. Odpowiadają mu z galerii śmiechy i ironiczne uwagi. Widocznie mowa trwa zbyt długo dla tych młodych ludzi. Mr. Davenport z początku nie zwraca uwagi na te łobuzerskie wycieczki, do których jest zdaje się przyzwyczajony, kiedy się jednak powtarzają, zwraca się do krzyczących na galerii z groźną miną i woła do nich głosem donośnym: „Cicho tam na górze! Kto się nie interesuje moją walką o nowy teatr, może sobie odejść. Droga jest otwarta dla tych, którzy chcą odejść, jako też dla tych, którzy chcą wejść!“ Milkną łobuzerskie śmiechy, galeria jest zdaje się zawstydzona.

A czy my mamy się tak samo wstydzić? Spójrzcie, mr. Davenport z miną płomiennego proroka mówi z emfazą o konieczności odrodzenia teatru, o przemianie teatru w kapitalistyczną impresę o swych własnych — jakże niedostatecznych wysiłkach. Z wyciągniętymi ramionami oświadcza swej małej gromadzie, że na deskach swego teatru wystąpi wkrótce jako Ryszard III., a wtenczas, być może „Brodway“ zrozumie, czym jest sztuka prawdziwa.

(tłum. -al)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Bliskie obniżenie stopy procentowej od wkładów i oszczędności

„Codzienna Gazeta Handlowa" donosi:

W najbliższych dniach ukaże się zarządzenie Ministerstwa Skarbu, w myśl którego poddana będzie rewizji wysokość oprocentowania wkładów w instytucjach finansowych wszelkiego rodzaju. Oprocentowanie wkładów wynoszące obecnie przeciętnie od 4 proc. do 6,5 proc. w zależności od charateru, terminu i innych okoliczności, ma być, jak słychać obniżone w ten sposób, że wysokość oprocentowania wynosić będzie od 3,5 proc. do 5,5 proc. również zależnie od charakteru danej instytucji finansowej, terminu wkładów itp. Nad zagadnieniem tym odbywają się jeszcze w Ministerstwie Skarbu odpowiednie prace, prowadzone w porozumieniu z instytucjami kredytowymi.

Zarządzenie to będzie konsekwencją przeprowadzonej już konwersji obligacyj pożyczek, przyczym dalsza konwersja pożyczek nie jest zamierzana. Przez obniżenie oprocentowania wkładów ma być stworzona zachęta dla poszukiwania przez posiadaczy kapitałów, papierów wartościowych, jako źródła stałego oprocentowania. Rząd pragnie powrotu do normalnego kredytowania obrotów gospodarczych, dlatego też winien być ustalony właściwy stosunek stopy rentowności uzyskiwanej z wkładów pieniężnych i akcji przemysłowych.

Jednym z bodźców, który ma przyczynić się do większej atrakcyjności papierów wartościowych, jest uruchamianie przez instytucje finansowe, podlegające Ministerstwu Skarbu stałych kwot, przeznaczonych do nabywania przez instytucje papierów procentowych na giełdzie. Będą to papiery państwowe, towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich oraz obligacje miejskie. Obok finansowania potrzeb inwestycyjnych państwa, instytucje finansowe, podlegające Ministerstwu Skarbu, będą stale przeznaczały pewne sumy na nabywanie papierów wartościowych. Oczywiście, akcja ta będzie prowadzona bardzo ostrożnie i musi być sharmonizowana z innymi posunięciami tak aby w sumie lokaty publiczności w tych instytucjach korzystały nadal z absolutnego bezpieczeństwa, a zarazem przyczyniały się do poprawy kursów papierów procentowych, stwarzając dla nich pomyślne warunki na rynku kredytowym.

* * *

Uchwałę w sprawie odnośnego obniżenia oprocentowania wkładów i książeczek oszczędności, przyjął Zw. Banków w Polsce z tym, że stosowana ona jest już od 1 lipca br.

Węgry korzystają na dewaluacji franka

Budapeszt, 2. 7. (z) Węgierski Bank Narodowy wstrzymał chwilowo notowania franka francuskiego, wobec czego giełdy węgierskie nie podają kursu franka. Nowa dewaluacja franka francuskiego wywrze o tyle wpływ na Węgry, że zredukuje długi zagraniczne kraju o około 10 milionów pengö.

Charakterystyka położenia gospodarczego Polski

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski:

Położenie gospodarcze Polski w ostatnich tygodniach nacechowane było przede wszystkim silniejszym wzrostem płynności rynku pieniężnego, znajdującym swój wyraz w znacznym przypływie wkładów do instytucji finansowych. Łączny stan wkładów zwiększył się w pierwszych pięciu miesiącach br. o przeszło ćwierć miliarda złotych, z czego na maj przypada blisko 100 miln. zł. Ponieważ operacje kredytowe wzrosły w słabszym stopniu, banki rozporządzają poważnymi rezerwami płynnymi i w dalszym ciągu redukowały swoje zadłużenie w instytucji emisyjnej, która wskutek tego wykazuje znacznie niższy stan wykorzystanych kredytów. Zwiększona płynność rynku pieniężnego nie wpłynęła jednak jeszcze ożywiająco na rynek lokacyjny, gdyż obroty giełdowe papierami procentowymi i akcjami w maju zmalały, przy niejednolitej tendencji kursowej. Działalność kredytowa banków zwiększyła się tylko nieznacznie, a niektóre gałęzie życia gospodarczego wykazywały słabsze zapotrzebowanie środków obrotowych.

Ogólny poziom produkcji przemysłowej nie wykazał bowiem w maju większych zmian w porównaniu z kwietniem. Słabszy stan uruchomienia miał przemysł włókienniczy ze względu na okres międzysezonowy oraz likwidację zapasów towarów z poprzedniego okresu. Obniżyła się również wytwórczość w przemyśle odzieżowym, skórzanym i papierniczym. W przemyśle drzewnym nastąpiło pogorszenie zbytu materiałów tartych, eksport drzewa był mniejszy Przemysł metalowo-maszynowy utrzymał na ogół poprzedni stan wytwórczości wskutek lepszego zatrudnienia w dziale maszynowym oraz środków lokomocji. Wydobycie i zbyt węgla, jak również wytwórczość hut żelaznych były w maju nieco mniejsze, głównie ze względu na wielką ilość świąt przypadających w tym miesiącu. Wpływ zamowień krajowych na wyroby hutnictwa żelaznego znacznie się obniżył. Eksport cynku doznał poprawy, wskutek czego zwiększyła się produkcja hut cynkowych. Poza tym wyższy stan zatrudnienia wykazał przemysł mineralny oraz niektóre działy przemysłu chemicznego. W wyniku, ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w maju o 1% do 85,4, będąc o 20% wyższym niż w tym samym miesiącu ub. r. Liczba zatrudnionych w przemyśle i przy robotach publicznych wzrosła, w związku z czym stan zarejestrowanych bezrobotnych obniżył się w ciągu miesiąca sprawozdawczego o przeszło 80 tys.

Obroty handlowe z zagranicą zamknięte zostały również w maju nadwyżką wartości przywozu; saldo bierne bilansu handlowego zmalało jednak do 3,5 miln. zł. wskutek silniejszego spadku importu.

Eksport zbóż i mąki w maju ustał prawie zupełnie. Zmalały również obroty zbożem na rynku krajowym. Poprawił się natomiast dość poważnie wywóz zwierząt rzeźnych, mięsa i przetworów mięsnych oraz jaj. Stan zasiewów przedstawiał się w połowie czerwca mniej korzystnie niż przed rokiem

Przeciw projektowi znowelizowania ustawy przemysłowej występują rzemieślnicy żydowscy

W Warszawie odbył się zjazd żydowskich działaczy rzemieślniczych. W zjeździe wzięli udział: prezydium i egzekutywa Centr. Zw. Rzemieślników Żydów, żydowscy radni Izb rzemieślniczych z całej Polski, przedstawiciele Żydów w Związku Izb Rzem. oraz w biurze handlowym przy Związku Izb. Na porządku dziennym była sprawa ustosunkowania się przedstawiciell żydowskiego rzemiosła do projektu posła Snopczyńskiego, o znowelizowanie ustawy przemysłowej.

Projekt posła Snopczyńskiego przewiduje m. in. zniesienie tzw. dyspensy. Gdyby ta część projektu została uchwalona, większość młodych rzemieślników straciłaby wszystkie dotychczasowe udogodnienia przy uzyskaniu kart rzemieślniczych. Nie wziętoby pod uwagę ich dotychczasowej nawet kilkuletniej pracy w rzemiośle, jak to bywało dotąd — i każdy rzemieślnik musiałby złożyć egzaminy zarówno na terminatora, jakoteż i na czeladnika. Ponadto poseł Snopczyński domaga się w swoim projekcie koncesjonowania rzemiosła budowlanego i reglamentacji całego szeregu gałęzi drobnego przemysłu. W końcu projekt przewiduje możliwość zorganizowania przymusowych cechów w tych miastach, gdzie większość rzemieślników wypowie się za takim systemem organizacyjnym dla rzemieślników.

Zjazd zwołany został dla zajęcia przez żydowskie rzemiosło stanowiska wobec projektu posła Snopczyńskiego.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której wzięli udział prawie wszyscy obecni. Mówcy w ostrych słowach występowali przeciwko noweli w tej formie, jak ją chce przeforsować poseł Snopczyński, gdyż projekt ten przede wszystkim dotknie rzemieślników żydowskich. W rezultacie uchwalono rezolucję przeciwko projektowi posła Snopczyńskiego.

Sytuacja na rynkach rolnych

Na światowych rynkach zbożowych ruch zwyżkowy trwał i w tygodniu ubiegłym. Jest to więc już *trzeci tydzień poprawy*

Ponieważ zbiega się to prawie z rozpoczęciem żniw w półkuli północnej, przeto należałoby stąd wysnuć wniosek, że przewidywania co do dużego urodzaju były mocno przesadzone, czego zresztą można się było spodziewać, gdyż deszcze spadły cokolwiek za późno i ich dobroczynne działanie na stan zasiewów nie mogło być zbyt duże. — Utrwala się coraz więcej wobec tego przeświadczenie, że ceny po żniwach będą raczej dobre, a w każdym razie dla stosunków amerykańskich opłacalne Wyrazem tego są transakcje terminowe, w których notowania na rynkach wolnych są wyższe od bieżących.

Na rynkach krajowych

tendencja panowała mocna, przy zwyżkujących cenach żyta, jęczmienia i owsa oraz niektórych strączkowych. Ceny koniczyn podskoczyły już przed kilkunastu dniami. Zwyżka tych ziemiopłodów tłumaczy się tym, że wobec słabego urodzaju pasz rolnicy zechcą w br. więcej niż w latach ubiegłych uprawiać poplony, czemu sprzyjają również wcześniej niż zwykle rozpoczęte żniwa. Dla tego celu nadają się różne mieszanki, w skład których wchodzą wszystkie wyżej wymienione rośliny. Gdyby pogoda była sprzyjająca, to poplony mogły by się udać, co w znacznym stopniu wypełniłoby luki w paszach. W razie przeciwnym brak paszy u nas byłby bardzo dotkliwy. Nastrój dla pszenicy, nie używanej do omawianych mieszanek, był raczej słaby, a tu i ówdzie nawet zniżkowy.

Ponieważ ostatnio deszcze poprawiły znacznie stan roślin pastewnych, wobec czego drugi pokos łąk i koniczyn przedstawia się znacznie lepiej — przeto poprawiła się również i koniunktura na rynku zwierząt rzeźnych, ceny cokolwiek zwyżkowały. W dalszym ciągu brak jednak dobrego towaru rzeźnego — sztuk ciężkich i należycie dotuczonych, przeważa natomiast towar lekki. Jeżeli przewidywania rolników co do drugiego pokosu i zwłaszcza zasiewanych jako poplony miesza

nek się sprawdzą, to poprawa na rynku zwierzęcym mogłaby się utrwalić. Oczywiście wymaga to jednak pewnego czasu. Natomiast poprawiają się możliwości eksportowe, na rynkach bowiem zagranicznych zarówno popyt jak i ceny kształtują się dość pomyślnie. Ten moment również wpływa dodatnio i na koniunkturę na rynku wewnętrznym.

Jeżeli chodzi o

rynek masła,

to ostatnio doznał on pewnej, niewielkiej zresztą, poprawy. Łączy się to zarówno z mniejszą produkcją mleka skutkiem suszy, oraz podażą masła. Rozpoczęcie polnych robót w polu również wywołuje spadek podaży.

Rynek jaj

wykazuje stosunkowo małe wahania, ceny przeważnie utrzymują się na niezmienionym poziomie. Sprzyja temu i duże spożycie w miastach, jak zwykle w lecie większe niż w zimie. Ożywił się też znacznie w ostatnich tygodniach eksport. Towar gwarantowanej świeżości i ciężki, jak zwykle poszukiwany.

Na rynku ryb

większe zmiany nie zaszły. Podaż ryby stawowej w chwili obecnej jest dość ograniczona, dzięki czemu ceny się utrzymały. Natomiast dowóz ryb rzecznych i stawowych (krajowych i importowanych) jest znaczny. Ceny kształtowały się słabo.

Duże stosunkowo zmiany zaszły

na rynku warzyw

Są to rośliny stawiające bardzo duże wymagania w zakresie wilgoci. Susza wywiera na nie wpływ ujemny (z nielicznymi wyjątkami). Po ostatnich deszczach stan upraw znacznie się poprawił, na rynki zaczęto dowozić towar pierwszorzędnej jakości, ale ceny się obniżyły. W ogóle podaż i popyt w chwili obecnej utrzymuje się na poziomie sprzed roku.

Długi i wierzytelności zagraniczne banków polskich

Długi zagraniczne polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego osiągnęły w pierwszym kwartale br. znaczniejszy wzrost. Zadłużenie banków wykazuje cyfry wyższe niż w trzech ostatnich kwartałach roku poprzedniego. Natomiast w stosunku do pierwszego kwartału 1936 r. długi banków spadły o 47.6 miln. zł.

Według danych G. U. S. ogólny stan zobowiązań zagraniczn. polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego, tj. Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, banków komunalnych, prywatnych domów bankowych i ważniejszych spółdzielni kredytowych, wynosił na dzień 31 marca 1936 r. 271.071 tys. zł., na 30 czerwca 220.323 tys. zł., na 30 września 199.103 tys. zł., na 31 grudnia 1936 r. 218.481 tys. zł., a na 31 marca 1937 r. — 223.437 tys. zł. Z powyższej sumy na zobowiązania bezterminowe płatne natychmiast przypada 77.197 tys. zł., płatne za wypowiedzeniem 10.911 tys., zobowiązania terminowe 59.216 tys., redyskonto dewiz 1.416 tys., salda kredytowe rachunków własnych oddziałów za granicą 54.170 tys., a na salda kredytowe rachunków oddziałów banków zagranicznych 20.557 tys. zł.

Największym wierzycielem banków polskich na dzień 31 marca br. były Niemcy z kwotą 42.462 tys. zł., drugie miejsce zajęła Francja (40.564 tys.), trzecie Anglia (36.554 tys.), czwarte Holandia (26.232 tys.), piąte Włochy (23.454 tys.), szóste Gdańsk (16.506 tys.), siódme Szwajcaria (8.818 tys.). Następnie idą kolejno: Belgia 7.500 tys.), Austria (5.244 tys.), Stany Zjednoczone A. P. (2.840 tys.), Czechosłowacja (2.785 tys.), Z.S.R.R. (1.463 tys.), Szwecja (399 tys. zł.).

Należności zagraniczne polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego za granicą wynosiły na dzień 31 marca br. ogółem 84.650 tys. zł., wobec 79.429 tys. zł. na 31 grudnia 1936 r., 66.953 tys. na 30 września, 76.646 tys. na 30 czerwca i 85.750 tys. zł. na 31 marca 1936 r. Z ogólnej sumy należności na koniec pierwszego kwartału 1937 r. przypada na należności bezterminowe płatne natychmiast 47.555 tys. zł., płatne za wypowiedzeniem 1.099 tys. zł., terminowe 16.092 tys. zł., weksle płatne za granicą w portfelu i oddane do inkasa) 1.694 tys., banknoty i pieniądze zagraniczne 2.223 tys., czeki i przekazy 257 tys., salda debetowe rachunków własnych oddziałów za granicą 914 tys., salda debetowe rachunków oddziałów banków zagranicznych 11.816 tys. zł.

Największym dłużnikiem banków polskich na dzień 31 marca br. była Anglia z kwotą 30.548 tys. zł., drugie miejsce zajęły Niemcy (16.728 tys.), trzecie Gdańsk (12.184 tys. zł.), czwarte Stany Zjednoczone A. P. (10.424 tys.), piąte Francja (2.364 tys.), szóste Austria (2.177 tys.), siódme Czechosłowacja (1.583 tys.), ósme Szwajcaria (1.343 tys.), a dalsze miejsca Holandia (944 tys.), Belgia (15 tys.), Szwecja (336 tys.), Włochy (207 tys. zł.).

Źródłowa publikacja o clearingu polsko-palestyńskiem

Zawarty między rządem polskim a Agencją Żydowską układ clearingowy polsko palestyński otworzył nową fazę w stosunkach gospodarczych między obu krajami, szczególnie jeśli chodzi o emigrację i eksport. Emigracja kapitalistów z Polski do Palestyny została uzależniona m. in. od wzrostu eksportu, wobec czego wszelkie informacje, dotyczące handlu polsko palestyńskiego są nie zwykle aktualne i potrzebne dla każdego przyszłego emigranta.

W uwzględnieniu życzeń, wyrażanych z poważnych kół zainteresowanych, wydała redakcja miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód", organu Izby Handlowej Polsko Palestyńskiej, specjalny numer, poświęcony clearingowi. Publikacja ta stanowi jedyny na źródłowych materiałach oparty informator, w którym obok artykułów najcelniejszych znawców problemu, znajdujemy dosłowne teksty instrukcyj w sprawie przekazywania pieniędzy do Palestyny na emigrację, zakup i spłatę działek gruntowych, zapomogi itd. W publikacji tej, objętości 72 stron, zabierają głos na tematy związane z polsko palestyńską umową clearingową, następujący wybitni fachowcy: prezes Izby Handlowej Polsko Palestyńskiej Leon Lewite, prezes Rządowej Komisji Specjalnej dla spraw clearingu radca Minist. Spraw Zagr. dr Tadeusz Nieduszyński, wiceprezes Izby Handlowej Polsko Palestyńskiej sędzia Maksymilian Friede, kierowniczka referatu Bliskiego Wschodu Minist. Przemysłu i Handlu, radca Jadwiga Wojstomska, dyrektor Izby Handlowej Polsko Palestyńskiej inż. Józef Thon. W dalszym ciągu przytoczone są dosłowne teksty wszelkich okólników i instrukcyj oficjalnych, które się ukazały w związku z wejściem w życie układu clearingowego, w szczególności okólniki Komisji Dewizowej oraz instrukcje Polsk. Instytutu Rozrachunkowego.

Poza tym publikacja zawiera artykuł p. Pawła Wassermana o rozwoju gospodarki rolnej w Palestynie. Nader interesujące informacje zawiera artykuł o rozbudowie portu w Lyddzie, co posiada wielką doniosłość ze względu na tak ważną komunikację lotniczą między Polską a Palestyną, prowadzoną przez P. L. L. „LOT".

Ze względu na rozwój sytuacji politycznej w Palestynie spotka się z dużym zainteresowaniem wykaz nowo założonych przedsiębiorstw w Palestynie w dziedzinie rolnictwa, budownictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, bankowości, towarzystw ubezpieczeniowych, hoteli, biur podróży i transportowych itd. Łącznie z tym szereg informacyj o możliwościach nawiązania stosunków handlowych z Palestyną uzupełnia dział clearingowy.

Statystyka z dziedziny handlu zagranicznego Polski z krajami Bliskiego Wschodu, handlu zagranicznego Palestyny, imigracji itd. zamyka bogatą publikację, która winna się znaleźć w ręku każdego zainteresowanego w emigracji lub eksporcie do Palestyny.

Adres administracji: Warszawa, Fredry 10.

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 2. 7. Pszenica dworska czerw. stand. 27.75 30 biała stand 28.50—28.75 targowa stand. 28.15—28.50 Żyto dworskie stand. 27—27.25 targowe stand. 26.75—27 Owies dworski stand lekko zadeszcz 28.50—29 targowy stand. lekko zadeszcz. 28.15—28.50 Jęczmień targowy stand. 23.50 24. Mąka pszenna 65% 45 razowa 95% 35—35.50 pastewna 19—19.50 Mąka żytnia okr. Krakowskiego Nowe stand. 82% 34 70% 37.50 razowa 95% 31.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2. 7. Akcje: Bank Polski 99.50 Cukier 28.50 Starachowice 28 Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: Wewnętrzna 48.88—48.95 3% prem poż. inwest. I em. 64 II em. 64.50 3% prem. poż. inwest. seryjna II em. 84 dolarówka 36.25 konsolidacyjna grube 53.13 drobne 52. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.20 Holandia 290.90 Kopenhaga 116.70 Londyn 26.14 N. Jork czek 5.28½ Nowy Jork tel. 5.28¾ Paryż 20.38 Praga 18.42 Sztokholm 134.80 Szwajcaria 121. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 2. 7. Dillonowska 51 Warszawska 50 konsolidacyjna grube 55 drobne 52 Wewnętrzna 48.75—49 Śląska 50.50. Tendencja utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 2. 7. Ceny orientacyjne żyto 26.75—27 pszenica 29.25—29.50 mąka żytnia razowa 95% 30.50 otręby żytnie 19 pszenne grube 18—18.25 pszenne średnie 17.25—17.50 jęczmienne 17—18. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 7. Dewizy: Paryż 16.77½ Londyn 21.57½ N. Jork 4.37⅛ Bruksela 73.60 Mediolan 23 Amsterdam 240.80 Berlin 175.30 Wiedeń 81.60 Sztokholm 111.45 Oslo 108.65 Kopenhaga 96.50 Praga 15.25 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.52½ Japonia 126. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 57 w Paryżu Fr. fr. 1825 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

NowyJork, 2. 7. Kursy zamknięcia Dillonowska 47.50 Stabilizacyjna 64.625 Dolarowa 51.625. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 7. Kursy zamknięcia Berlin 40.11 Londyn kabel 4.94½ Paryż 3.84 Zurych 22.88½ Rzym 5.26¼ Amsterdam 54.95. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 2. 7. Notowania w Ł. za tonnę Cynk 21¾ Termin 22 1/8 Cyna 255¾ Straits 260 Ołów 23¼ Elektrolit 63 — 64 Złoto 140.6

Wolno wywozić także cudze pieniądze

Warszawa, 2. 7. (A) W Sądzie Najwyższym odbyła się ciekawa rozprawa na tle wywożenia pieniędzy zagranicę. Przemysłowiec łódzki Maks Raszyk wyjeżdżając do żony, bawiącej w Sopotach, wziął ze sobą służącą, która przewiozła przez granicę zł. 500, na zasadzie przepisów dewizowych, zezwalających każdej osobie wywieźć jednorazowo zł. 500. Podczas rewizji sporządzono protokół, gdyż służąca oświadczyła, że pieniądze przewozi nie dla siebie, lecz dla p. Raszyka. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał przemysłowca na 6 miesięcy więzienia i zł. 500 grzywny, oraz służącą na 6 miesięcy więzienia, motywując swój wyrok w ten sposób, że według przepisów wolno przewieźć tylko pieniądze dla swojego użytku.

Skazany złożył kasację i wczoraj sprawa była rozpatrywana w Sądzie Najwyższym. Obrońca adwokat Wielikowski wskazywał, że w przepisach dewizowych nie ma wowy o tym, do kogo pieniądze mają należeć, a jest wyraźnie zaznaczone, że wolno przewozić jednorazowo zł. 500. Z tego należy wnosić, że zezwolenie nie odgranicza pieniędzy własnych od cudzych. Sąd Najwyższy podzielił wywody obrońcy i uniewinnił zarówno przemysłowca jak i służącą, stojąc na stanowisku, że mogła ona wywieźć 500 zł. cudzych.

Z codziennej rubryki

Warszawa, 2. 7. (A) W Pustelniku pod Warszawą ostatniej nocy chuligani wybili szyby we wszystkich sklepach i mieszkaniach żydowskich, przy czym kilku mieszkańców żydowskich pobito. Policja aresztowała 2 napastników.

—<>—

Rozwiązana organizacja hitlerowska w Kapsztadzie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Kapsztad, 2. 7. (z) Narodowo-socjalistyczny „Deutscher Bund" w Kapsztadzie został przez władze rozwiązany. Zarządzenie to było następstwem zadeklarowania się „Bundu" jako organizacji politycznej i wezwania wszystkich Niemców, nie będących narodowymi socjalistami, do wystąpienia ze związku.

Rada Partyjna Organizacji Syjońskiej Małopolski zach. i Śląska

W niedzielę dnia 11 bm. odbędzie się w Sali Żyd. Domu Akademickiego posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Syjońskiej Małopolski zach. i Śląska z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawa związków terytorialnych,
2) Sprawozdanie Komisji królewskiej,
3) Ewentualia.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 20 m
3	Zachód słońca 19 g 36 m
SOBOTA	24 Tamuz 9567

Bezpłatne koperty z papierem dla korespondencji lotniczej

Trzy wartości znaczków z wizerunkiem Marszałka Rydza Śmigłego.

Zarządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów dopuszczone będą również do obrotu, przy nadawaniu korespondencji drogą lotniczą koperty z papierem, których cena włączona będzie już do znaczka, tak jak to ma miejsce w zwykłym ruchu pocztowym. W ciągu b. m. emitowane będą koperty z wydrukowanym znaczkiem 55 gr, przedstawiającym Marszałka Edwarda Rydza Śmigłego. Dla korespondencji pocztowej emitowane będą koperty ze znaczkami 25 gr, również z wizerunkiem Naczelnego Wodza. Dołączane do nich będzie bezpłatnie papier listowy do korespondencji. Poza tym przewidziane jest wydanie specjalnego znaczka o wartości 55 gr z wizerunkiem Marszałka Rydza Śmigłego. Koperty przeznaczone dla korespondencji lotniczej zaopatrzone będą napisem: „Par avion" — „poczta lotnicza". Do obrotu pocztowego dopuszczone będą w bm. także nowe karty pocztowe o wartości 15 i 30 gr. Karty pocztowe z wytłoczonym znaczkiem 15 gr przedstawiać mają Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, 30 gr zaś zamek w Mirze.

Stosunki handlowe z Unią Południowo-Afrykańską

Firmy zainteresowane w eksporcie do Unii Południowo - Afrykańskiej mogą przeglądnąć w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych, nadesłany przez Konsulat RP. w Capo Toon raport, dotyczący analizy obrotów handlowych pomiędzy Unią i Polską w r. 1936.

Postępowanie dowodowe w procesie jaworznickim

Proces o nadużycia w jaworznickich kopalniach węgla trwa już piąty dzień. Dotychczas przesłuchano oskarżonych, którzy w wyczerpujący sposób odpowiadali na pytania sądu oraz stron. Obecnie rozpoczyna się postępowanie dowodowe. Na wczorajszej rozprawie zeznawali pierwsi świadkowie, dziś przesłuchanie świadków w dalszym ciągu.

P zed nowym procesem politycznym

W krakowskim Sądzie Okręgowym toczyć się będzie wkrótce nowy proces polityczny, który niechybnie wywoła duże echo. Jest to proces znanego działacza socjalistycznego i radnego miasta Krakowa dr Bolesława Drobnera, który jest aresztowany od długiego czasu.

Obecnie zamknięte zostało śledztwo przeciw dr Drobnerowi, a sprawę przekazano władzom prokuratorskim, celem sporządzenia aktu oskarżenia.

Budowa stawów pstrągowych

Przy budowie Rybackiej Stacji Doświadczalnej w Mydlnikach poza tarliskami i stawami narybkowymi ukończono budowę stawów pstrągowych, a w budowie jest budynek wylęgarni i domek dla stawowego. Rozpoczęto już także produkcję ryb, umieszczono 20.000 ziarn ikry pstrąga tęczowego w prowizorycznie urządzonych aparatach wylęgowych, a wylęgnięty narybek wpuszczono do stawów. Ponadto przeprowadzono tarło karpia w 8-ch tarliskach.

—<>—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach najniższych „Bolesław Śmiały" potężny dramat Stanisława Wyspiańskiego. Jutro pełny humoru wodewil K. Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej", w premierowej obsadzie.

— ŻYD. TEATR LETNI, Stradom 11. Dziś 5-ta pop. po raz ostatni „Geneiwisze Liebe" po cenach zniżonych. O godz. 9-tej wieczór premiera sztuki „Odeser Tencer". Bilety do nabycia przez cały dzień w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 2-giej przy kasie teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Człowiek, który sprzedał głowę" Robin Hood i Eldorado.
APOLLO: „Romans w Budapeszcie"
ATLANTIC: „Nasz chleb powszedni" reż. King Vidora (Karen Marley i „Becky Sharp" (Mirjam Hopkins)
BAGATELA: „Ordynat Michorowski" (Barszczewska, Brodniewicz) „Koronacja króla angielskiego" (reportaż w kolorach naturalnych)
PROMIEŃ: „Maria Stuart"
STELLA: „Wierna rzeka" (Stepowski)
SZTUKA: „Madame Leoux" (film niemiecki)
UCIECHA: „Łowca przygód" i „Detektyw Helena Garfield".
WANDA: „Zbrodnia i kara" oraz komedia: „Tydzień przed ślubem".

Truła się gazem świetlnym

W domu przy ul. Brzozowej 18 w Krakowie usiłowała pozbawić się życia 22-letnia służąca Aniela Cukrówna. Odkręciła ona kurki gazowe, została jednak uratowana i przewieziona do szpitala.

Za znieważenie żony -- zabił

W Pilicy Bolesław Kałużny śmiertelnie ranił Stanisława Bijaka za znieważenie żony. Bijak zmarł, a sprawcą zajęła się policja.

Śmiertelny wypadek przy pracy

Wczorj, w czasie pracy, robotnica magazynu fabryki „Olkusz" Józefa Kocjan spadła z t. zw. „fachu" i doznała tak silnego wstrząsu mózgu, że w drodze do szpitala zmarła. Kocjanówna była żywicielką całej rodziny.

—<>—

ברכת מזל טוב חמה ולבבית לרגלי ארוסו חברנו צבי
פרייברג עם מרת אסתר גולרמן מאחלים
ויאלף גלרנטר, האחים זלינ ודוד פלדמיג,
אליעזר פרידמן, משה ישכר קסטן משענורסק

—<>—

Tow. HIRSCHOWI KEMPLEROWI z okazji zaręczyn z p. TONIA GOLDZAMT z Cieszyna serdecznie gratuluje 2952g

STOW. „BNEJ SYJON" W BOCHNI.

—<>—

Po posiedzeniu -- bankiet...

Henri de Kerilis, znany publicystą i poseł prawicowy, ogłasza w dzienniku „Epoque" następujące nader charakterystyczne uwagi pod adresem filoniemieckich kół prawicy francuskiej:

„Hitler ogłosił książkę, która jest podstawą jego nauki, biblią jego partii, w której proklamuje, że Niemcy muszą zmiażdżyć Francję, zniszczyć ją i na zawsze skreślić z listy narodów. Francuscy zwolennicy zbliżenia do Niemiec zażądali od swych przyjaciół bynajmniej nie wyeliminowania ustępów, obrażających nasz kraj, lecz całkiem skromnie notatki w nowych wydaniach, wedle której kanclerz miałby osłabić wrażenie swej książki pod płaszczykiem, że najbardziej drastyczne jej strony napisane zostały w momencie okupacji Zagłębia Ruhry i w obliczu rozpaczy. Niemieccy przyjaciele musieli przyznać, że nie dotrzymano przyrzeczenia danego na zeszłorocznym norymberskim kongresie partyjnym. Oficjalna nauka Hitlera i jego partii musi więc jako swą podstawę zachować nienawiść i pogardę wobec ludu francuskiego. Przywiązuję wagę do tego faktu, bo są jeszcze ludzie, którzy zarzucają mi, że ulegam pod wpływem resentymentu uczestnika wojny światowej hypnozie nienawiści, która nie pozwala mi być sprawiedliwym w stosunku do Niemiec. Jakżeż się mylą! Nie jestem wcale wrogiem Niemiec. Przypominam sobie nawet, jak mnie pewnego dnia zaprosił Aristide Briand na śniadanie do Quai d'Orsay i jak przez 3 godziny przysłuchiwałem się temu cudownemu solo skrzypcowemu, po którym odszedłem wzruszony, prawie nawrócony. Rzeczywistość otworzyła mi jednak wtenczas oczy i zwalczałem briandyzm na lewicy, by potem zwalczać go na prawicy, do której się schronił. Są jednak Francuzi, którzy nie chcą ani widzieć ani słyszeć. Nie chcę nikogo obrażać, ale nie rozumiem reflek sów wrażliwości, gdy mowa jest o tego rodzaju problemach, przejmujących lękiem. A czy wiecie, co nastąpiło, gdy przyjaciele niemieccy oświadczyli, że nie mogą dotrzymać swego przyrzeczenia odnośnie do „Mein Kampf"? Sądzicie może, że przyjaciele francuscy protestowali, zerwali rozmowy, opuścili posiedzenie komitetu francusko-niemieckiego, na którym o tym mówiono? Mylicie się. „Temps" donosi po prostu w swym sprawozdaniu: „Po posiedzeniu odbył się bankiet...".

—<>—

Zagraniczni studenci w Czechosłowacji

Praga, 2. 7. (z) Jak wynika z ogłoszonych cyfr, liczba słuchaczy na wyższych uczelniach Czechosłowacji wynosi blisko 30.000, z tego 1.647 obywateli zagranicznych. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują obywatele polscy (375 słuchaczy), a dalej Bułgarzy (322) Jugosłowianie (215), Rumuni (131), Węgrzy (130), Niemcy 112, Rosjanie z ZSRR. (87), Austriacy (63) ,Łotysze (33), Litwini (27) i Estończycy (21). 62 słuchaczy zagranicznych nie podało swej przynależności państwowej. Największą liczbę słuchaczy zagranicznych wykazuje uniwersytet niemiecki w Pradze, po nim zaś idą uniwersytet czeski w Pradze, oraz technika czeska w Pradze i technika niemiecka w Brnie.

Teść króla -- lordem

Londyn, 2. 7. (z) Dwaj lordowie, członkowie rodziny królewskiej: Earl of Harewood i Earl of Athlone otrzymali misję uroczystego wprowadzenia w przyszłym tygodniu do Izby lordów teścia króla Jerzego VI. lorda Strathmore, w charakterze Earla Zjednoczonego Królestwa. Dotąd ojciec królowej był tylko hrabią szkockim. W ceremonii wezmą udział księstwo Gloucester i księstwo Kentu. Będzie to pierwszy wypadek wprowadzenia do Izby lordów ojca królowej po koronacji córki.

Za co został aresztowany pastor Niemöller?

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.)

Berlin, 2. 7. (B). Jak już wczoraj donieśliśmy pastor Niemoeller, którego kariera zaczęła się jako kapitan łodzi podwodnej, a doszła ostatnio do stanowiska przewódcy niemieckiego kościoła wyznaniowego i kierownika kościoła opozycyjnego przeciw ruchowi narodowo-socjalistycznemu, — wygłosił przed swym aresztowaniem 3 kazania. Kazania te były najaktualniejszym powodem do jego uwięzienia.

W kazaniach tych Niemoeller apelował do podległych sobie gmin o nie poddawanie się uciskowi policyjnemu. Historia apostołów — mówił Niemoeller — wskazuje, że kaznodzieje w początkach chrześcijaństwa uczyli lud w atmosferze ciągłych prześladowań antychrześcijańskich. Kapłani nie zważali na zakazy władz świeckich i głosili Ewangelię. Nawet kara chłosty, jaką wprowadzono podówczas dla sterroryzowania kaznodziei chrześcijańskich nie zdołała odstraszyć ich od spełniania swej misji.

W Trzeciej Rzeszy wyznawcy Kościoła stawiani są w obliczu ciężkich postanowień, w których nie ma ani wybiegów ani też kompromisów. Kto wierzy szczerze i uczciwie musi być przygotowany na to, że drogę swą będzie odbywał do samego końca.

Po tym przemówieniu pastor Niemoeller został aresztowany.

Powstańcy donoszą o swych zwycięstwach

Bilbao 2. 7. PAT. Kolumna północna wojsk powstańczych zatrzymała się w marszu celem wyrównania frontu. Następnie oddziały powstańcze posuwać się będą w dalszym ciągu na północo-zachód, starając się otoczyć wzgórza panujące nad drogą Bilbao—Santander. Wykonując początek tego manewru oskrzydlającego, powstańcy zajęli wczoraj, pomimo silnego oporu oddziałów rządowych, wzgórza Montenlano i Montemedio. Pod silnym ogniem artyleryjskim rządowcy cofnęli się, pozostawiając na placu wielu zabitych. Kilkuset milicjantów przeszło na stronę powstańców. Według prowizorycznych obliczeń, w ciągu ostatnich 3 dni, powstańcy wzięli do niewoli 3000 ludzi. Pomiędzy miastami Valmesada i Orduna powstańcy otoczyli 1000 milicjantów, z których 300 oddało się do niewoli. — Grupa gen. Solchaga, posuwając się naprzód, zajęła kilka wsi, m. in. Villaverde de Trucios, gdzie jeszcze przed dwoma dniami urzędował sztab generalny wojsk rządowych. W okolicach tej miejscowości przedostało się do wojsk powstańczych 1500 jeńców wojennych, wziętych w swoim czasie przez rządowców.

* * *

Sewilla. 2. 7. PAT. Gen. Queipo de Llano potwierdził przez radio fakt zajęcia przez wojska powstańcze szeregu ważnych pozycji w prowincji Santander i dodał, że marsz powstańców naprzód trwa w dalszym ciągu. Wspomniawszy o bombardowaniu Sewilli przez samoloty rządowe, generał zaznaczył, że na skutek zniszczenia przez bomby jednego z domów poniosły śmierć 4 kobiety.

* * *

Salamanka. 2. 7. PAT. Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej głosi m. in., że na froncie baskijskim wojska powstańcze dotarły na odcinku północnym do granic prowincji Santander, zajmując miejscowości Montellano, Obeguri, Llano i Montemello, które wojska nieprzyjacielskie opuściły, pozostawiając licznych zabitych na placu boju. Powstańcy w walkach tych — wzięli do niewoli wielu jeńców, a 2400 żołnierzy rządowych przeszło do szeregów powstańczych.

* * *

St. Sebastian. 2. 7. PAT. Agencja Havasa donosi, że markiz Tamarit, b. szef wojskowej junty karlistowskiej, który jako dowódca oddziału odznaczył się na froncie baskijskim, został zabity w bitwie pod Almaseda. Zwłoki Tamarita zostały przeniesione do St. Sebastian.

Jednolita opinia Francji w sprawie hiszpańskiej

Francja i Anglia idą razem

Paryż. 2. 7. PAT. Koła polityczne Paryża i prasa paryska śledzą z napięciem rozwój obrad londyńskich w sprawie nieinterwencji. Zarówno w prasie jak i w kołach politycznych z całym naciskiem podkreślają, że Francja oparta o całkowitą solidarność z Londynem, zamierza zajmować w tej sprawie zdecydowane stanowisko.

„Petit Parisien" zamieścił nawet pewnego rodzaju balon próbny w formie groźby, że w razie odmowy Włoch i Niemiec co do zreformowania obecnej kontroli przez objęcie jej całkowicie przez Francję i Anglię Anglia i Francja zmuszone byłyby do zrewidowania całej swej polityki nieinterwencyjnej i odzyskałyby całkowitą swobodę działania. Dziennik przytacza w formie przykładu, że „oba te państwa mogłyby pozwolić istniejącym organizacjom społecznym na niesienie pomocy rządowi walenckiemu, co mogłoby w krótkim czasie zmienić obecną sytuację militarną na półwyspie pirenejskim".

Inne dzienniki również oświadczają kategorycznie, że Francja nie może się zgodzić na to, aby tylko jej granice pozostawały pod kontrolą, gdy zarówno granice morskie jak i granica portugalska będą kontroli pozbawione.

W nielicznych tylko kołach prawicowych koncepcja przyznania wojskom gen. Franco charakteru strony walczącej napotyka na przychylne przyjęcie, jako forma, która najlepiej wyraża sytuację z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Olbrzymia większość opinii publicznej i kół politycznych uważając obecną sytuację za moment najcięższego kryzysu ze wszystkich dotychczasowych kryzysów w całej dotychczasowej polityce nieinterwencji i oceniając sytuację naogół pesymistycznie udziela całkowitego poparcia i zaufania kierownikom francuskiej polityki zagranicznej. — Pod tym względem czwartkowe posiedzenie komisji spraw zagranicznej Izby dało rzadki w historii parlamentaryzmu francuskiego przykład całkowitej jednomyślności komisji od najbardziej lewicowych do najbardziej prawicowych deputowanych.

„Temps" omawiając w artykule wstępnym sytuację londyńską i oceniając ją jako bardzo poważną uważa jako jedyne wyjście z sytuacji utrzymanie obecnego systemu nieinterwencji dopóki nie zostałaby ustalona nowa jej forma zbiorowa. W tym celu niezbędnym jest utrzymanie dotychczasowej kontroli.

Król Karol wrócił do Bukaresztu

Bukareszt, 2. 7. PAT. Dziś z rana powrócili do kraju król Karol 2-gi, wielki wojewoda ks. Michał, oraz ich otoczenie i świta. Król w towarzystwie następcy tronu był obecny na obchodzie organizacji młodzieży t. zw. „łuczników" (Arcasi). Powitany przez premiera Tatarescu oraz władze lokalne, król dokonał przeglądu na równinie w pobliżu miasta Bucsoaia 50 tysięcy młodzieży wiejskiej, po czym był obecny na pokazach sportowych. Król został obwołany naczelnym wodzem „łuczników", zaś następca tronu otrzymał tytuł kapitana tej organizacji. W przemówieniu król wyraził pochwałę dla organizacji młodzieży.

Powrót króla do Bukaresztu przewidziany jest w sobotę rano. We wszystkich biurach zawieszono urzędowanie z powodu tryumfalnego powitania, które będzie zgotowane królowi z okazji jego powrotu z Polski.

Generał Stachiewicz przybył do Bukaresztu

Bukareszt. 2. 7. PAT. Dziś o godz. 17-ej przybył do Bukaresztu szef sztabu głównego gen. Stachiewicz. Jutro król, minister obrony i gen. Stachiewicz będą obecni na uroczystości nominacji absolwentów szkół wojskowych na podporuczników.

Ulgi celne w handlu polsko-węgierskim

Warszawa. 2. 7. PAT. Dnia 30 czerwca, br. został podpisany w Warszawie przez p. Jana Szembeka, podsekretarza stanu w M. S. Z. oraz p. de Hory, posła i ministra pełnomocnego królestwa Węgier, czwarty protokuł dodatkowy do polsko węgierskiej konwencji handlowej z dnia 26 marca 1925 r. Protokułem tym zostały utrzymane zniżki celne na eksport dykt polskich. Ze strony polskiej zostały przyznane zniżki celne na import z Węgier puree z papryki. Równocześnie z podpisaniem protokułu zostały ustalone wytyczne obrotu towarowego, ruchu turystycznego i stosunków płatniczych polsko węgierskich.

Demonstracje kombatantów belgijskich

Bruksela, 2. 7. PAT. Król Leopold 3-ci przyjął dziś delegację b. kombatantów, którym oświadczył, że projekt amnestii dla osób, które współpracowały z Niemcami w okresie okupacji, nie może być poddany plebiscytowi, ponieważ został uchwalony przez parlament, zaś konstytucja nie przewiduje plebiscytu. Król oświadczył, że amnestii niesłusznie przypisują charakter zamachu na godność narodu i na honor bohaterów wojennych. W zakończeniu król apelował do zjednoczenia i pokoju wewnętrznego i zażądał w tym dziele poparcia od b kombatantów.

Przybycie ministra sprawiedliwości do ministerstwa wywołało demonstracje b. kombatantów, którzy otoczyli ministra. Policja interweniowała, przywracając porządek.

Amsterdam. 2. 7. PAT. Na łodzi podwodnej „O 16" stojącej w porcie w remoncie, nastąpił wybuch, który spowodował poważne szkody. Wskutek wybuchu szereg robotników odniósł rany, jeden z nich bardzo ciężkie.

Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: złotych

Zollman S. Kraków 100.—
Rendel M. Dziedzice 20.—
Bukspan Arnold Nowy Sącz 15.—
Zamiast kwiatów z okazji wyjazdu orkiestry „Sznewara" — Kawiarnia „Palace" Kraków 10.—
Grünberg H. Kraków 10.—
Rotsztajn M. L. Katowice 5.—

Zł. 160.—
dotychczas wykazano Zł. 27.019.—
Razem Zł. 27.179.—

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć"), lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

W Opocznie był „odruch"

Warszawa, 2. 7. (A) Z Opoczna donoszą, że miały tam miejsce zajścia antyżydowskie. We czwartek wieczorem między farbiarzami Mojżeszem Szulewiczem a Zucherem Szajnfaberem wybuchła bójka. W czasie bójki Szulewicz chwycił kamień i rzucił nim, trafiając jednego z robotników-Polaków.

Wiadomość o zranieniu robotnika polskiego szybko rozniosła się po mieście i wkrótce przed domem Szulewicza zjawiła się banda chuliganów, która wybiła kamieniami wszystkie szyby. Wybito również szyby w całym szeregu mieszkań żydowskich. Przybyła policja przywróciła porządek.

Robotnik żydowski uratował dziecko chrześcijańskie

Warszawa, 2. 7. (A). W dniu dzisiejszym w Ogrodzie Saskim wydarzył się tragiczny wypadek, a mianowicie do sadzawki wpadło nagle chrześcijańskie dziecko w obecności rodziców. Rodzice przyglądający się wypadkowi z brzegu zaczęli wołać o ratunek, ale nikt z pośród kilkuset osób nie pospieszył na ratunek. Dopiero robotnik żydowski Wolf Mądrykamień, który przypadkowo znalazł się na miejscu, rzucił się do wody i wkrótce udało mu się dziecko uratować. Rodzice uratowanego dziecka serdecznie dziękowali robotnikowi żydowskiemu.

Włochy i Niemcy oświadczają, że „pragną utrzymać nieinterwencję w Hiszpanii"

Obłudny komunikat włosko-niemiecki

Berlin. 2. 7. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu: Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu nieinterwencji reprezentanci Niemiec i Włoch złożyli następujące oświadczenie:

(Częściowo streściliśmy już oświadczenie Włoch i Niemiec, obecnie podajemy pełny tekst deklaracji. — (Uw. Red. „N. Dz.")

Rządy niemiecki i włoski obradowały w ostatnich dniach nad istotną sytuacją, stworzoną przez nieinterwencję w Hiszpanii — przy czym rządy te postanowiły zdecydowanie utrzymać nadal zasadę nieinterwencji. Propozycja uczyniona przez przewodniczącego komitetu we wtorek 29 czerwca w imieniu rządów brytyjskiego i francuskiego nie może być uważana przez rządy niemieckí i włoski za zadawalające rozwiązanie tego problemu z powodów, przytoczonych już na poprzednim posiedzeniu. Głównym z tych powodów jest fakt, że równowaga w ustosunkowaniu się do obu stron walczących w Hiszpanii, zagwarantowana przez plan 4 mocarstw, została zakłócona na korzyść jednej z tych stron.

Rządy niemiecki i włoski zdają sobie w pełni sprawę z trudności położenia i są zdania, że tym bardziej obowiązkiem wszystkich jest szukać nowych dróg i metod, aby zasadę nieinterwencji uczynić, o ile to tylko jest możliwe, najbardziej skuteczną. Mając ten cel na oku, oba rządy uzgodniły między sobą następujące nowe i konkretne propozycje, które przedkładają komitetowi:

1) Wszystkie zainteresowane mocarstwa przyznają zgodnie obu stronom w Hiszpanii prawo stron walczących. Tego rodzaju rozstrzygnięcie będzie miało jako skutek wzmocnienie polityki nieinterwencyjnej, ponieważ wszystkie europejskie mocarstwa do swych obowiązków, wynikających z podpisania traktatu o nieinterwencji dołączyć będą musiały obowiązki, wynikające, w myśl zasad prawa międzynarodowego, z ich neutralności przy równoczesnym uwzględnieniu wyjątkowej sytuacji, w jakiej znajduje się Hiszpania.

Rozstrzygnięcie proponowane przez rządy niemiecki i włoski, przyniesie równocześnie następujące korzyści:

a) Przez przyznanie obu stronom walczącym w Hiszpanii międzynarodowego stanu prawnego, nałoży się na te strony pełną odpowiedzialność w stosunku do państw neutralnych za sposób prowadzenia wojny w powietrzu, na lądzie i morzu.

b) Kontrola morska, wykonywana przez 4 mocarstwa, która zresztą w zupełności zawiodła, stanie się niepotrzebną, zarówno, jak i każdy inny system patrolowania przez flotę.

c) Poważne niedopatrzenia, które miały miejsce przy stosowaniu poprzedniego systemu, nie powtórzą się, ponieważ statki płynące pod flagą hiszpańską lub flagą państw nieeuropejskich, poddane zostaną skutecznej kontroli obu stron walczących w Hiszpanii.

d) Dotychczasowy system nadzoru, uchwalony przez komitet nieinterwencji — za wyjątkiem systemu patrolowania, który, jak to już wspomniano, okazał się zupełnie nieskutecznym i dlatego należy go zaniechać — powinien być w dalszym ciągu utrzymany. Rządy niemiecki i włoski proponują tym samym utrzymanie nadal nadzoru zarówno lądowej granicy Hiszpanii, jak i nadzoru, wykonywanego w portach i przez neutralnych obserwatorów na pokładach okrętów państw, należących do komitetu nieinterwencji.

Rządy niemiecki i włoski powitają z radością każdą dalszą inicjatywę w dziedzinie tego zagadnienia.

Zakazany zjazd nauczycielstwa żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 7. (A). Do Warszawy wrócili delegaci nauczycielstwa żydowskiego, którzy mieli brać udział w zjeździe nauczycieli żydowskich w Wilnie. W dniu otwarcia obrad zjazdu nadeszła nagle wiadomość, że starostwo grodzkie nie pozwala na odbycie zjazdu. Powody zakazu nie są znane.

Potworny morderca sam sobie wymierzył sprawiedliwość

Białystok, 2. 7. Niedawno donieśliśmy o ohydnej zbrodni, dokonanej na 9-letniej córce sierżanta W. P. Danucie Derwińskiej, która w lesie pod Białymstokiem w bestialski sposób zamordowana została przez 38-letniego sąsiada Derwińskich Aleksandra Gertnera, nałogowego pijaka, nożowca i awanturnika. Gertner został aresztowany. Popełnił on samobójstwo w celi więziennej, korzystając z nieuwagi dozorcy. Zbrodniarz powiesił się na sznurze skręconym z chusteczki i części bielizny.

Wykrycie tajnej organizacji hitlerowskiej w Austrii

Wiedeń, 2. 7. PAT. Wykrycie przed kilku dniami tajnej hitlerowskiej organizacji młodzieżowej w Przedarulanii wykazało, iż była ona w stałym kontakcie z niemieckimi organizacjami młodzieżowymi po stronie niemieckiej w miejscowościach nadgranicznych jak Lindau i Friedrichshaven Dotychczas aresztowano kuriera partyjnego oraz 77 członków tej organizacji, za wyjątkiem przewódców, którzy zdołali zbiec

O adoptowaniu dzieci niemieckich

Berlin, 2. 7. PAT. Wydano tu nową ustawę w sprawie adoptowania dzieci. Adoptowane mogą być tylko dzieci czystego pochodzenia aryjskiego i dziedzicznie zdrowe. Poza tym osoba pragnąca adoptować dziecko, podpisać winna zobowiązanie, iż potwierdza ona istnienie powyższych wymagań i wychowywać będzie dziecko ściśle w duchu narodowo-socjalistycznym.

Francja walczy ze wzrostem cen

Paryż, 2. 7. PAT. W dzienniku urzędowym ogłoszono dekret w sprawie zapobiegania wzrostowi cen. Dekret ustala ceny wytworów przemysłowych i innych artykułów takie, jakie istniały przed 28 czerwca i zakazuje ich podwyższania. Tylko zwyżka cen niektórych produktów importowanych będzie mogła być uznana w zależności od wahań kursów i od podatków, czy cel nakładanych przez władze.

Przy min. finansów utworzony będzie specjalny centralny komitet kontroli cen, a wszelkie wykroczenia będą karane.

Japonia „ma nadzieję" i - grozi

Tokio, 2. 7. PAT. Dotychczas nie ma tu urzędowego potwierdzenia wiadomości, podanych przez prasę japońską o wycofaniu się oddziałów sowieckich z wysp Sennufa i Bolszoj na Amurze. Z drugiej strony, wczoraj w nocy otrzymano tu z Hsin-Kingu doniesienie, że kanonierki sowieckie w liczbie pięciu zgromadziły się w pobliżu wyspy Kan-Szan-Tzu, należącej do Mandżurii. Wywołało to ze strony władz mandżurskich oświadczenie, że rozpoczną one kroki przeciwko kanonierkom sowieckim, o ile te ostatnie przekroczą na wodach Amuru linię demarkacyjną Mandżurii.

Rząd japoński ma nadzieję, że pertraktacje, prowadzone w Moskwie przez ambasadora Szigemitsu doprowadzą do pomyślnego uregulowania konfliktu. Nie mniej jednak przedstawiciel sfer rządowych stwierdził dziś wobec dziennikarzy, że jeżeli Sowiety nie zechcą wycofać się z zajętych wysp, nie podobna przewidzieć, jaki będzie dalszy rozwój wypadków.

Wzrastająca propaganda antypolska w Niemczech

Warszawa, 2. 7. (A). Dzisiejszy „Goniec Warszawski" ogłasza artykuł p. t. „Fala nienawiści przeciw Polsce wzbiera w Niemczech od roku 1936", w którym pisze m. in.: Od przeszło roku trwa wzrastający systematycznie napór antypolskiej ofensywy, prowadzonej przez propagandę niemiecką. Ujawnia się to w wydawnictwach naukowych i w najróżnorodniejszych ulotkach propagandowych, które niedwuznacznie lansują hasła rewizjonistyczne. W latach 1936 37 wyszły już dziesiątki tomów tego rodzaju publikacyj. Oto niejaki Franciszek Kriebel z Frankfurtu nad Odrą wydał książkę, w której zestawił nazwiska Niemców, poległych w obronie Kresów Wschodnich w czasie od 1918 — 1920 r. Następnie zamieszczono w tej książce fotografię pomnika w Pile z napisem: „Niemcze, nie zapomnij o tym nigdy, co ślepa zawiść ci zrabowała, czekaj godziny pomsty". Pod tym napisem wymieniono miasta: Gdańsk, Grudziądz, Chełmno, Toruń, Tczew, Starogard, Poznań, Bydgoszcz, Guiezno, Chodzież, Rawicz, Inowrocław, Leszno. Zauważyć należy, że jeżeli wymienieni w książce polegli Niemcy uznani zostali za bohaterów, którzy zginęli w obronie ziemi ojczystej, to powstańcy polscy są w pojęciu autora chyba zdrajcami ojczyzny.

W zakończeniu tej wiadomości znajduje się przypisek od redakcji: Co na tę akcję propagandy niemieckiej tak sprzecznej z duchem umowy polsko-niemieckiej z r. 1934 odpowiedzą władze polskie? Jakie stanowisko w tej sprawie zajmie Towarzystwo Polsko-Niemieckie z siedzibą w Warszawie? Społeczeństwo wypowiedziało już swoje zdanie o bezustannych prowokacjach niemieckich, czas już najwyższy, by właściwe czynniki zabrały głos w tej sprawie.

Posiedzenie komitetu nieinterwencji rozbite

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 2. 7. (B). Dziś przed południem zebrał się ponownie komitet nieinterwencji na posiedzenie, poświęcone sprawie ochotników cudzoziemskich w Hiszpanii. Rezultaty tego posiedzenia są następujące:

1) Uchwalono, aby delegaci poszczególnych państw, reprezentowanych w komitecie nieinterwencji złożyli swym rządom sprawozdania o obecnej sytuacji.

2) Włosko-niemieckie propozycje mają być przedstawione członkom komitetu nieinterwencji.

Otwierając posiedzenie przewodniczący komitetu lord Plymouth odczytał ponownie tekst propozycji angielsko-francuskiej. Po przemówieniu lorda Plymouth zabrał głos przedstawiciel Niemiec von Ribbentrop, który odczytał wniosek włosko-niemiecki. Wniosek ten uzasadniał szczegółowo przedstawiciel Włoch amb. Grandi.

Zabiera głos ponownie lord Plymouth, który w imieniu rządu angielskiego odrzuca propozycje włosko-niemieckie, uzasadniając stanowisko Anglii w ten sposób, że propozycje niemiecko-włoskie nie przewidują właściwie żadnej kontroli i stwarzają jedynie jednostronne uprzywilejowanie wojsk powstańczych.

Stanowisko Anglii poparli również przedstawiciele Francji i Sowietów, którzy również odrzucili propozycje włosko-niemieckie. Delegat Francji oświadczył, że rząd jego w żadnym wypadku nie zgodzi się na uznanie rządu powstańczego.

W tej chwili trudno jest przewidzieć, jak po dzisiejszym posiedzeniu komitetu nieinterwencji potoczą się dalsze wypadki w tej dziedzinie. Ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie w każdym razie na plenarnym posiedzeniu komitetu nieinterwencji, które zwołane zostało na przyszły tydzień.

Sukcesy wojsk rządowych

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Madryt, 2. 7. (B). Jak donoszą, wojska rządowe posunęły się o 4 i pół mili naprzód od Grenady i zajęły następujące miejscowości: Orduna, Penon de la Marta, Harana. Oddziały ciężkiej artylerii wojsk rządowych zbliżyły się zatym niemal tuż do granic Grenady.

Wypad rządowy był następstwem poprzedniego ataku wojsk powstańczych na pozycje rządowe.

Pod gradem bomb udało się Anglikom ewakuować 6.000 uchodźców hiszpańskich

Londyn, 2. 7. (B). Jak donosi Reuter udało się wczoraj dwom okrętom brytyjskim ewakuować z Santander 6.000 uchodźców hiszpańskich i dostawić ich do Francji. Ewakuacja nastąpiła w momencie gwałtownego bombardowania miasta, przy czym osiem wielkich samolotów bombowych dosłownie pokryło gradem bomb cały teren operacyjny.

Schacht i Ribbentrop demonstracyjnie wystąpili z kościoła

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 2. 7. (B). Prezydent Reichsbanku i min. gospodarki Rzeszy dr Schacht oraz amb. niemiecki w Londynie von. Ribbentrop zgłosili swe wystąpienie z kościoła dla zademonstrowania swej niechęci dla kół opozycyjnych.

Demonstracja obu dygnitarzy hitlerowskich wywołała tu wielkie poruszenie.

Rzym. 2. 7. PAT. Przewodniczący faszystowskiej konfederacji robotników przemysłowych Gianetti i przywódca niemieckiego frontu pracy dr Ley podpisali układ, regulujący rozwój dalszych wzajemnych stosunków między federacją związków zawodowych we Włosech a niemieckim frontem pracy.

Obniżka cła od owoców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 7. (A). Wobec dotkliwego braku owoców, odczuwanego w tym roku i wywołanej tym drożyzną, ukazało się dzisiaj w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministerstwa skarbu, obniżające cło przywozowe od niektórych świeżych owoców. Obniżka ta obejmuje cło od jabłek, winogron, arbuzów, brzoskwiń itd.

Proces apelacyjny Szczerbowskiego we wrześniu

Warszawa. 2. 7. (A) Do Sądu Apelacyjnego w Wilnie wpłynęła już skarga apelacyjna na Wolfa Szczerbowskiego z Brześcia, skazanego jak wiadomo, na śmierć. Proces w Sądzie Apelacyjnym spodziewany jest już we wrześniu.

Prace nad skargą apelacyjną Pędraka

Warszawa, 2. 7. (A). Do Warszawy wrócili dzisiaj obrońcy Joska Pędraka z Częstochowy, którzy niezwłocznie przystąpią do sformułowania skargi apelacyjnej.

Wypadek samochodowy Ireny Eichlerówny

Warszawa. 2. 7. (A) W powrotnej drodze z Juraty padł ofiarą katastrofy samochodowej przemysłowiec Bogdan Stypiński, który jechał własnym autem z małżonką swoją świetną artystką Ireną Eichlerówną.

Wskutek katastrofy p. Stypiński doznał ciężkich ran, a mianowicie złamania podudzia i zgniecenia klatki piersiowej. Przewieziono go do zakładu chirurgii urazowej. Artystka Eichlerówna-Stypińska uległa pokaleczeniu nogi.

Tragiczny wypadek kupca żydowskiego

Warszawa. 2. 7. (A) Wczoraj późnym wieczorem wydarzył się na dworcu głównym tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 25 letni kupiec Szoll Winter z Kielc, który wpadł pod koła wagonu. Koła zmiażdżyły mu nogę. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

—<>—

Blomberg wrócił do Berlina

Budapeszt, 2 7 PAT Marszałek von Blomberg odleciał dziś samolotem z Budapesztu, po 4-dniowym pobycie w stolicy Węgier. Na lotnisku żegnali ministra wojny Rzeszy przedstawiciele władz węgierskich z ministrem obrony narodowej gen Roederem i wiceministrem spr. zagr. na czele.

Schuschnigg jedzie do Włoch

(Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«)

Wiedeń, 2. 7. (B). W najbliższym czasie kanclerz Schuschnigg wyjeżdża w podróż do Włoch. Panuje przekonanie, że Schuschnigg spotka się z Mussolinim, z którym omówi aktualne zagadnienia polityczne.

Według innej wersji podróż Schuschnigga ma charakter jedynie prywatny, mianowicie Schuschnigg zamierza odwiedzić swego syna we Włoszech.

Leni Riefenstahl w Paryżu

(Specjalna służba informac. „Now Dziennika")

Paryż, 2. 7. (B). Do Paryża przybyła znana niemiecka artystka filmowa Leni Riefenstahl. Wizyta artystki hitlerowskiej ma charakter oficjalny. Pod kierunkiem Leni Riefenstahl odbędą się prace dookoła wyświetlenia filmu, przedstawiającego igrzyska olimpijskie. Film ten został nakręcony w ubiegłym roku i obecnie będzie wyświetlony w pałacu filmowym wystawy paryskiej.

Wieczorne dzienniki paryskie wyprowadzają z wizyty artystki niemieckiej w Paryżu wniosek, że pogłoski o popadnięciu Leni Riefenstahl w niełaskę są nieprawdziwe.

Rząd zgadza się na podwyżkę cen żelaza

Warszawa. 2. 3. PAT. Dnia 2 lipca br. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwm premiera gen. Sławoja Skła dkowskiego posiedzenie Rady Ministrów — poświęcone rozpatrzeniu kilku aktualnych zagadnień natury gospodarczej, w szczególności sprawy przemysłu hutniczego.

Rada ministrów wysłuchała w tej ostatniej sprawie referatu ministra przemysłu i handlu. Biorąc pod uwagę:

że jedną z naczelnych wytycznych rządu jest podniesienie potencjału obronności państwa,

że stan obecny przemysłu hutniczego jako przemysłu najbardziej z obroną związanego wymaga obok zasadniczych reform kapitałowych, techniczno produkcyjnych i organizacyjno handlowych również szeregu natychmiastowych posunięć Rada Ministrów uchwaliła:

1) Przyjąć do wiadomości, że minister przemysłu i handlu w uznaniu konieczności wprowadzenia zasadniczych zmian w dotychczasowej polityce hutniczej i organizacji przemysłu hutniczego powoła do życia specjalną organizację tego przemysłu i powierzy kierownictwo tej organizacji mężowi zaufania rządu. Organizacja ta zdążać będzie:

a) Do zmniejszenia udziału zagranicznych tworzyw rudy i złomu w procesie produkcyjnym naszego hutnictwa (piece wielkie i martenowskie),

b) Do pokrycia zapotrzebowania hutnictwa w dziedzinie rudy krajowej i węgla koksującego w odpowiedniej jakości,

c) Do zorganizowania wspólnego zakupu wszelkich tworzyw zagranicznych,

d) Do zreorganizowania podziału pracy pomiędzy hutami w kierunku większej specjalizacji.

e) Do zreorganizowania dystrybucji żela za w kierunku większego zbliżenia producenta do konsumenta.

f) Do opracowania racjonalnego planu inwestycyjnego, którego realizacja umożliwi zmniejszenie zapotrzebowania tworzyw zagranicznych i ustalenie ceny żelaza na możliwie niskim poziomie.

2) Przyjąć do wiadomości zarządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie zabezpieczenia podaży surówki odlewniczej dla przemysłu przetwórczego.

Jednocześnie minister przemysłu i handlu zaaprobuje podwyżkę ceny na surówkę odlewniczą w takich rozmiarach, by nie spowodowało to podwyżki obecnego poziomu cen odlewów.

3) Przyjąć do wiadomości, że na skutek znacznej zwyżki cen tworzyw zagranicznych staje się konieczne zrewidowanie cen wyrobów hutniczych. W związku z powyższym Rada Ministrów upoważnia ministra przemysłu i handlu do uchylenia rozporządzenia z dn. 4 grudnia 1935 r. o uregulowaniu cen tworzyw hutniczych na rynku krajowym (Dz. U. R. P. Nr 89 poz. 565), z tym że nowe ceny wyrobów hutniczych w żadnym wypadku nie przekroczą poziomu z przed wejścia w życie powyższego rozporządzenia.

Minister przemysłu i handlu w razie potrzeby rozwiąże te kartele i porozumienia w przetwórczym przemyśle metalowym — których istnienie może zagrażać nieuzasadnioną zwyżką cen w związku z rewizją cen półproduktów.

Rada Ministrów uznaje tę decyzję za zupełnie wyjątkową, jako dotyczącą podstawowego zagadnienia szczególnie ważnego dla całego życia gospodarczego oraz obrony państwa.

W Berlinie pesymizm i oburzenie na Anglię

z powodu stanowiska Anglii i Francji w sprawie nieinterwencji

Berlin, 2. 7. PAT. Rozgrywka dyplomatyczna na terenie komitetu nieinterwencji, przybierająca coraz ostrzejszą formę wysoce niepokoi tutejsze czynniki polityczne. Niepokój ten wzrósł jeszcze na wieść o zamiarze W. Brytanii i Francji całkowitego zaniechania sytemu nieinterwencji, gdyby Rzesza i Włochy nie zgodziły się na proponowany francusko-brytyjski system kontroli granic hiszpańskich. Forma, w której Foreign Office podało w czwartek tę informację wywołała w Berlinie wielkie oburzenie. Krok Anglii — oświadczają tu — sprzeczny jest ze stanowiskiem zajętym 48 godzin przed tym, a zapowiedź brytyjska lansowana przed odczekaniem definitywnej odpowiedzi Niemiec i Włoch równa się groźbie o charakterze ultimatywnym. W najwyższym stopniu nielojalna jest przy tym pogróżka, iż Francja w danym wypadku dostarczyć by miała dowolnej „ilości broni rządowi walenckiemu". Krok Foreign Office określają tu wręcz, jako „szantaż w najgorszym gatunku". Sytuacja mogąca wyniknąć z takiego stanowiska Londynu oceniana tu jest bardzo poważnie, a jako kontrargument wysuwane jest oświadczenie min. Edena, który przed tygodniem wskazywał w Izbie Gmin na niebezpieczeństwo grożące pokojowi Europy, gdyby po wyrzeczeniu się systemu nieinterwencji każde mocarstwo pod osłoną swoich okrętów wojennych rozpoczęło jawną interwencję na korzyść jednej lub drugiej strony w Hiszpanii.

Niezależnie jednak od powyższych momentów oczywista jest obawa czynników niemieckich, by sytuacja gen. Franco nie doznała pogorszenia. Na tle tych rozważań wysunięto dziś nowy kontrprojekt niemiecko-włoski, który ująć można w trzech zasadniczych punktach: 1) Uznanie obu stron walczących za strony prowadzące wojnę, 2) Ponowne opowiedzenie się wszystkich mocarstw za zasadą nieinterwencji, 3) Deklaracja neutralności wszystkich państw w konflikcie hiszpańskim mimo podkreślenia „konstruktywnego charakteru" oraz uwypuklenia „ciężkiej psychologicznie ofiary ze strony Niemiec i Włoch w postaci zgody na uznanie czerwonej Hiszpanii za stronę wojującą", ale nie wskazuje, by wierzono tu poważnie w możliwość osiągnięcia porozumienia. Wiadomości nadeszłe wieczorem do Berlina potwierdzają ten pesymizm, a koła polityczne podkreślają, iż widocznym jest usztywnienie stanowiska Francji i Anglii. Orientują się tu również, że widoki na uznanie gen. Franco za stronę prowadzącą wojnę pogorszyły się znacznie, natomiast niebezpieczeństwo otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej znacznie wzrosło w ciągu ostatnich 24 godzin Z wynurzeń niemieckich kół politycznych odnosi się wrażenie, iż w Berlinie nie przewidywano tego rodzaju obrotu sprawy i w pewnym stopniu przeliczono ,się przeciwstawiając się tak ostro propozycjom francusko-angielskim. Opierano się bowiem na przypuszczeniach, że Anglii nadzwyczaj zależy na utrzymaniu systemu nieinterwencji. Jeżeliby obrady londyńskie przeciągać się jeszcze miały na okres przyszłego tygodnia pewnym jest, iż wszelkie decyzje, które poweźmie rząd Rzeszy rozpatrywane będą pod dwoma kątami widzenia: 1) Uniknięcia ewentualnego przeniesienia konfliktu hiszpańskiego na teren europejski, 2) Utrzymania pewnej równowagi w traktowaniu obu stron walczących.

Dalsze wyroki przeciw duchowieństwu niemieckiemu

Berlin. 2. 7. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Królewca, iż przed sądem przysięgłych rozpoczął się dziś proces 4-ch księży katolickich a mianowicie ks. Alfonsa Buchholza, proboszcza w Heilsbergu, oraz 3 jego wikariuszy Szinscitzki, Hippela i Jordam, jak również 7 innych oskarżonych przeważnie młodych ludzi. Wszyscy oni od powiadają za udział w zgromadzeniu publicznym, opór władzy, gwałt na urzędnikach, naruszenie rozporządzenia o ochronie narodu i państwa, oraz za działalność w związku religijnym. Oskarżonych broni 6 adwokatów. Ks. Buchholż, jak również pozostali duchowni odgrywali wybitną rolę w partii centrowej. Wyrok spodziewany jest w sobotę.

„Za obrazę moralności"

Koblencja, 2. 7. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że tutejszy sąd karny skazał dziś za przestępstwo przeciwko moralności 3 braci z zakonu Franciszkanów na karę więzienia od 8 miesięcy do 3 lat.

Straszny wybuch w kopalni

Londyn, 2. 7. PAT. W kopalni węgla Stoke on Trent nastąpiły dziś z rana dwa wybuchy. Pierwszy wybuch zabił trzech górników, drugi zaś nastąpił w momencie, gdy drużyny ratownicze udzielały pomocy rannym. Ofiarą drugiego wybuchu padły cztery osoby, m. in. dyrektor i inspektor kopalni. Ogółem liczba zabitych i zaginionych wynosi 22.

Berlin, 2. 7. PAT. Od 48 godzin straż ogniowa w Kasel walczy z niebezpiecznym pożarem w przędzalni juty. Pali się skład, zawierający 1600 bel surowej juty. Ogień powstał prawdopodobnie przez samozapalenie się juty. Na pomoc wysłano oddział służby pracy, mimo to liczą się z tym, iż tłumienie ognia potrwa jeszcze kilka dni.

Berlin, 2. 7. PAT. W Wiesbadenie wydarzył się dziś w południe wielki wybuch w fabryce olejów. Dach niedawno zbudowanej fabryki wyleciał w powietrze. Sciany budynku runęły. Cała konstrukcja żelazna została dosłownie wyrwana z ziemi.

Grozę niebezpieczeństwa powiększa ogromną ilość materiałów łatwopalnych.

Hitlerowcy austriaccy są niepoprawni!

Wiedeń, 2. 7. (W) Przywódca legitymistów niemieckich min. Wiesner zarzuca w ostatnim numerze „Der Oesterreicher“ narodowym socjalistom, iż w ciągu roku istnienia ugody lipcowej *nie tylko nie powstrzymali się od akcji propagandowej w Austrii, ale ostatnio wypuścili ulotki propagandowe.* Wiesner wskazuje, iż na ostatnim zgromadzeniu związku „Oesterreichisch-Deutscher Volksbund“ (związek legalny opozycji narodowej) przemawiał nowo mianowany kierownik nowo powstałego referatu dla spraw narodowo - socjalistycznych przy „froncie patriotycznym“ dr. Says-Inquart w duchu, który „Der Oesterreicher“ nazywa duchem anschlussowym.“ Gazeta zarzuca narodowym socjalistom, że mimo ugody lipcowej i stworzenia referatu dla ich spraw, prowadzą nadal politykę „anschlussową“.

Wiedeń, 2. 7. (W) „Neuigkeits Weltblatt“ ostrzega koła narodowo-socjalistyczne przed nowym sposobem agitacji, który wyraża się obecnie drogą szerzenia idei wszechniemieckości.. Według tej teorii, którą reprezentują przeważnie koła uniwersyteckie, Austria miałaby podporządkować się pod względem politycznym Berlinowi. Gazeta ostrzega profesorów przed ich działalnością oraz nawołuje rząd do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji w tej sprawie.

Wiedeń, 2. 7. (W) „Echo“ donosi z Linzu, iż tamtejszy burmistrz na wielkim zebraniu „frontu patriotycznego“ niezwykle ostro wystąpił przeciwko agitacji narodowych socjalistów, nawołując jednocześnie rząd do jak najostrzejszego wystąpienia przeciwko ich antypaństwowej działalności.

Oficjalny komunikat o przyczynach aresztowania pastora Niemoellera

Berlin, 2. 7. (R) Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: „Pastor kościoła wyznaniowego (Bekenntniskirche) Niemoeller został wczoraj aresztowany przez tajną policję państwową w Berlin-Dahlem; został on doprowadzony do sędziego, który wydał rozkaz aresztowania. Pastor Niemoeller od dłuższego czasu podczas nabożeństw kazań i przemówień znieważał kierownicze osobistości państwowe i ruch narodowo-socjalistyczny, a także rozpowszechniał fałszywe twierdzenia na temat zarządzeń władz. Czynił to celem siania niepokoju wśród ludności, którą nawoływał do buntu przeciwko prawu i zarządzeniom państwa. Jego oświadczenia były stale przytaczane przez prasę zagraniczną wrogo usposobioną wobec Niemiec“.

Pastor Niemoeller podczas wojny dowodził łodzią podwodną, która zatopiła wiele statków i okrętów na Morzu Śródziemnym. Po wojnie ukończył studia teologiczne i w r. 1931 objął parafię w Dahlem. Był jednym z najbardziej popularnych pastorów t. zw. kościoła wyznaniowego, zaś ostatnio zdecydowanie występował przeciwko reżimowi narodowo-socjalistycznemu w Rzeszy.

Pod niesamowitym zarzutem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 7. (A) Niezwykłego aresztowania dokonano w Domaczewie, gdzie zatrzymano robotnika piekarskiego Bera Rotenberga z Włodawy pod zarzutem, iż brał on udział w pogromie dnia 13 maja w Brześciu. Rotenberg, który z wyglądu przypomina chrześcijanina, miał podczas demolowania sklepów żydowskich zmieszać się z tłumem chuliganów i razem z nimi obrabować sklep towarów. Policja prowadzi dochodzenia dookoła tego niezwykłego aresztowania.

Zjazd lekarzy-przyrodników

Warszawa, 2. 7. (A) We Lwowie rozpoczyna się jutro ogólno-polski zjazd lekarzy przyrodników. Na zjazd ten, który będzie trwał przez sobotę, niedzielę i poniedziałek przybędzie pan Prezydent Rzeczypospolitej. Między referentami, którzy wystąpią na zjeździe znajdują się także znani żydowscy lekarze: Anigstein, Zweibaum, Mesz, Sejgin i inni. Wykorzystując fakt przybycia do Lwowa znanych lekarzy żydowskich, odział Tozu na wschodnią Małopolskę zwołał na niedzielę zjazd okręgowy Tozu, w którym będą uczestniczyli wszyscy lekarze, przybyli na zjazd lekarzy przyrodników.

„Mezalians“ b. infanta

Havana, 2. 7. PAT. Termin ślubu b. następcy tronu hiszpańskiego hr. Cavadongi z p. Martą Rocafort ustalony został na sobotę. W obrzędach ślubnych uczestniczyć mają m. in. prezydent Kuby i szef sztabu.

Naszyjnik Marii Antoniny sprzedany na licytacji za 950.000 franków

Londyn, 2. 7. (C) W dniu wczorajszym został sprzedany słynny naszyjnik diamentowy, który swego czasu należał do królowej Marii Antoniny. Naszyjnik nabył za sumę 950 tysięcy franków maharadża Barbhanga.

Pogłoski prasy arabskiej

Jerozolima, 2. 7. (Palkor) Cała dzisiejsza prasa arabska przynosi liczne i sprzeczne pogłoski na temat treści raportu Komisji Królewskiej, znajdującego się już, jak wiadomo, w posiadaniu rządu palestyńskiego.

Organ muftiego „Al Liwa“ donosi w związku z tym, że raport Komisji Królewskiej nie zawiera jednolitych decyzji, natomiast wysuwa wobec rządu palestyńskiego trzy równorzędne wnioski:

1) albo odwołanie deklaracji Balfoura, całkowite wstrzymanie imigracji żydowskiej i utworzenie arabskiego sektoru narodowego w Palestynie,

2) albo czasowe wstrzymanie imigracji żydowskiej, wprowadzenie zakazu sprzedaży ziemi w niektórych częściach kraju i utworzenie rady ustawodawczej w Palestynie,

3) albo też podział kraju na dwa odrębne państwa: żydowskie i arabskie, z których to drugie połączone zostałoby z Transjordanią. W związku z ostatnią koncepcją „Al Liwa“ powtarza kursujące w kołach arabskich pogłoski, jakoby emir Abdullah zgodzić się miał na plan skolonizowania trzech milionów Żydów w Transjordanii.

—<>—

Jak będzie wprowadzona podwyżka taryf kolejowych

Paryż, 2. 7. PAT. Podwyżka taryf kolejowych we Francji ma być przeprowadzona przez rząd w dwuch etapach. Pierwsza połowiczna podwyżka ma być wprowadzona w połowie lipca i wynosić ma 2 i pół franka na 100 klm. Druga identyczna podwyżka ma być wprowadzona w życie 15-go września lub 1 października. Rozłożenie tej podwyżki na dwa etapy motywują tym, ażeby w okresie wakacyjnym podróżni nie musieli od razu ponosić całego ciężaru tej podwyżki.

Wybory na 5 sesję Rady Agencji Żydowskiej w Zurychu

W czwartek wieczorem odbyły się w Krakowie wybory delegatów niesyjonistycznych na 5. Council Agencji Żydowskiej, który obradować będzie w Zurychu w sierpniu br. Czynne i bierne prawo wyborcze przysługiwało wedle statutu Agencji Żydowskiej dla Palestyny wszystkim niesyjonistycznym płatnikom Keren Hajesodu, zamieszkałym w dniu wyborów na terenie zach. Małopolski i Śląska.

Zebranie wyborcze zagaił imieniem komisji p. dr. Leon Ader, witając licznie zebranych wyborców z Krakowa i z prowincji. Z kolei przystąpiono do wyboru prezydium, w skład którego wybrani zostali jednomyślnie pp. dr. Leon Ader, dr. Zygmunt Robinsohn (Bielsko) i dr. Dawid Süsskind, na sekretarza powołany został p. dr. Ludwik Menasché.

Obejmując przewodnictwo, przedstawił p. dr. Ader porządek dzienny zebrania, który przewidywał wybór komisji-matki dla przedstawienia plenarnemu zebraniu 9 kandydatów na delegatów i ich zastępców, oraz prelekcję p. dra Ign. Schippera, członka syjonistycznego A. C. i dyrektora Keren Hajesodu w Warszawie na temat obecnej sytuacji Palestyny.

W skład komisji-matki wybrani zostali pp. dr. R. Beres, dyr. M. Finkelstein, dr. Z. Kaufmann, dr. L. Rattler i dr. D. Süsskind, którzy — po naradzie — przedstawili następujące kandydatury: na delegatów pp. dra L. Adera (Kraków), dra A. Abelesa (Kraków) i prof. E. Feuersteina (Bielsko), a na zastępców pp. dra J. Geldwertha (Kraków), dra M. Reicha (Oświęcim), dra D. Süsskinda (Kraków), dra H. Silbersteina (Kraków), dra Sz. Kapellnera (Katowice) i dra W. Muskatenblita (Tarnów). Wniosek komisji przyjęli zebrani oklaskami.

Następnie zabiera głos p. dr. Schipper, który w przeszło godzinnym referacie niezwykle barwnie kreśli perspektywy rozwoju Palestyny na tle ostatnich wydarzeń i decyzji. Mówca podkreśla szczególne znaczenie zbliżającej się sesji Rady Agencji Żydowskiej, która — wespół z obradującym w tym czasie w Zurychu XX Kongresem Syjonistycznym — zająć musi zdecydowane stanowisko wobec projektów Komisji Królewskiej odnośnie do granic Palestyny. Uchwały sesji zurychskiej Agencji Żydowskiej, jakoteż Kongresu Syjonistycznego wpłyną niewątpliwie na ostateczne ukształtowanie się tych planów, które zadecydują o losie Żydostwa i jego przyszłości.

Naecchowane wiarą i optymizmem wywody znakomitego referenta, łączącego duży zasób wiedzy historycznej z głębokim wyczuciem aktualności, i doskonałą znajomością arkanów polityki syjonistycznej, pozostawiły wśród zebranych niezatarte wrażenie.

Słowami serdecznej podzięki dla szan. prelegenta i zebranych zamknął prez. dr. L. Ader zgromadzenie.

Bremenhaven, 2. 7. (B). Z zatopionego przed kilku dniami statku wielorybniczego „Rau 3“ wydobyto dziś zwłoki 3 członków załogi.

Berlin, 2. 7. PAT. Z Monachium donoszą, że w miejscowości Strass wydarzył się wypadek samochodowy, w którym poniósł śmierć 60-letni burmistrz tej miejscowości, a 9-ro dzieci odniosło ciężkie rany.

Nie zapominajmy o biednych chorych!

Ukazała się ostatnio broszurka, obejmująca sprawozdanie z działalności stowarzyszenia „Bikur Cholim“ w Krakowie. Stowarzyszenie to istnieje od przeszło 400 lat, a zadaniem jego jest wspieranie szerokich rzesz ubogiej ludności żydowskiej w czasie choroby, udzielanie pomocy lekarskiej i lekarstw. Stowarzyszenie udziela wsparć pieniężnych na leczenie w miejscowościach klimatycznych i zdrojowiskach, a z pomocy jego korzysta rocznie około 6.000 chorych.

Dochody stowarzyszenia maleją jednak systematycznie, ze względu na ogólne zubożenie, co zagraża koniecznością ograniczenia działalności.

W tym stanie rzeczy zarząd zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem, aby poparło jego zamierzenia przez jednorazowe datki i ofiary. Każdy chociażby najdrobniejszy datek przyniesie ulgę w cierpieniach nieszczęśliwym, którzy wyczekują pomocy.

—<>—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-46; Süsser Ignacy, Krupnicza 14, tel. 109-43; Kepler Wiktor, Kalwaryjska 3, tel. 120-31; Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Rynek Podgórski 9.

STAN ZDROWIA KSIĘCIA METROPOLITY

W ciągu dnia wczorajszego stan zdrowia księcia metropolity Sapiehy nie uległ zasadniczym zmianom. Przebieg choroby jest normalny. Wydaje się, jakoby dzień wczorajszy przyniósł lekką poprawę.

W dniu dzisiejszym ma odwiedzić chorego ks. kardynał dr Hlond.

OTWARCIE PÓŁKOLONII DLA DZIECI

Zarząd Krakowskiego Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego zawiadamia, że uroczyste otwarcie półkolonii dla dzieci odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11-ej przedpoł. w pawilonie parku im. Dra Jordana w Krakowie.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE

Dnia 23 VI. 1937 r. wydalił się z domu Łataś Kazimierz, lat około 26, malarz pokojowy, zam. przy ul. Tatarskiej 1 i do tej pory nie powrócił. Rysopis: wzrost średni, tęgiej tuszy, szatyn, wąs strzyżony, włosy czesane do góry, ubrany w czarne ubranie, jasny kapelusz.

KTO ZGUBIŁ 100 ZŁ.?

Onegdaj została złożona na 3 Posterunku Policji na dworcu osobowym znaleziona kwota 100 zł, którą poszkodowany może odebrać na tymże Posterunku w godzinach urzędowych.

—<>—

TRENINGI LEKKOATLETÓW MAKKABI

Treningi sekcji lekkoatletycznej Makkabi która odniosła na ostatnich mistrzostwach szereg cennych sukcesów — odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych na boisku Makkabi, pod kierunkiem trenera P. Z. L. A. Wpisy nowych członków przyjmuje się na treningach. Opłaty minimalne.

—<>—

— „HACOFEH“. Wakacyjny adres sekretariatu: Kraków, Paulińska 30 m. 11 dla „Hacofeh“, tel. 139-52.

— GORDONIA. Dziś 6.30 wiecz. zebranie „Magszimim“ i „Bogrim“ z referatem mgr Goldfarba. „Mitorrim“ 3 pop. zebranie gdudu.

— STARANIEM DYREKCJI MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO został otwarty w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9 pokaz prac Ryszarda Sanigórskiego, absolwenta Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie oraz Państwowej Szkoły Graficznej w Wiedniu, stypendysty gminy m. Krakowa i trwać będzie do 11 bm. w godz. od 10—13.

Oryginalny eksponat na wystawę nowojorską

Student uniwersytetu w Syrakuzach (USA), Donald Webb, postanowił dokonać objazdu wszystkich 48 stanów swym 15-letnim autem. Celem tej podróży jest odwiedzenie rządu każdego stanu, zebranie autografu gubernatora i wystawienie swego auta-rekordzisty, jako eksponatu na wszechświatowej wystawie w Nowym Jorku w r. 1939. Zawarł on umowę z pewnym koncernem automobilowym, na zasadzie której, jeśli zdoła bez poważniejszego wypadku dokonać swego przedsięwzięcia, dostanie nowy samochód, a 15-letni „staruszek“ umieszczony zostanie na wystawie jako pamiątkowy eksponat, stanowiąc doskonałą reklamę dla firmy samochodowej, i dla... wytrwałego podróżnika. Obecnie jednak Mr. Webb ma do pokonania dość niespodziewaną trudność. Nie może on bowiem nigdzie dostać odpowiednich opon dla swego wehikułu, który za Oceanem stanowi już w tym wieku zabytek muzealny, i którego koła mają dziś już niestosowany rozmiar. Musi on więc nabywać swe opony okazyjnie w sklepach, handlujących starymi wozami, i nie wie czy na swą kilkuletnią podróż zdoła skompletować odpowiedni zapas.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I piętro tel. 109.97. OPŁATA MINIMALNA. 3850k

KWIATY. Dypl. abs. szkoły paryskiej, czasowo w Krakowie udziela lekcyj kwieciarstwa. Jul. Lea 23, m. 5 od 3—5. 2932g

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid“, Kraków Grodzka 34, m. 2. Codziennie od 6—8, w niedzielę i święta od 10—1 i od 4—7. 1231g

OBCOKRAJOWIEC intel. ożeni się. Chętnie na wyjazd. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Einheirat“. 2939g

MŁODY człowiek (lat 31) poważne stanowisko, nawiąże znajomość z miłą, skromną, gospodarną i inteligentną towarzyszką życia do lat 23 z dobrego domu. Posag pożądany. Tylko poważne zgłoszenia z fotografią (za zwrotem) pod „Fortuna“ do Adm. Nowego Dziennika. 2943g

DLA mej 23-letniej siostrzenicy wybitnie pięknej subtelnej blondynki z maturą z prowincji poszukuję odpowiedniego mężczyzny w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia pod „Blondynka“ do Adm. Nowego Dziennika. 2945g

Zdrojowiska

SZCZYRK — Pensjonat „ŚLĄZACZKA“ poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Boże“ B. Panzer, R. Klein.

ZAKOPANE — pensjonat komfortowy „ADELA“ w „Białem“ pod zarządem absolwentki szkoły Hotelarskiej Ornerowej otwarty. Telefon 1016. 2650g

JEŚLI ZAKOPANE to komfortowy pensjonat — „JURAND“ ul. Chałubińskiego Tel. 1423 — bieżąca ciepła zimna woda w pokojach — duży las gry sportowe — KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA RYTUALNA. Zarząd: Rothów. 3812k

ZAKOPANE „Primavera“ do Białego, pełnokomfortowy pensjonat prześlicznie położony. Zarząd Heleny Silberfeld, tel. 18—61. 3621k

ZAKOPANE „GRANIT“ — znany pełnokomfortowy pensjonat Mandelbaumów już otwarty. tel. 1273. 3143k

ZAKOPANE. TANI ryczałtowy pobyt dla DZIECI i MŁODZIEŻY w komfortowym pensjonacie Drowej BLOCHOWEJ. Zgłoszenia: willa HENKA Droga do Białego. Telefon 1557. 3519k

ZAKOPANE. Pensjonat „IRUSIA“ w Białem. — Bajtnerowej, wykwintna kuchnia rytualna. przyjmuje zgłoszenia. 3074k

PENSJONAT DLA DZIECI „Nasz Raj“ USTROŃ z pełnym komfortem. Mgr. Stahrowa, tel. 56. 3803k

ZAKOPANE — pensjonat „OAZA“ droga do Białego tel. 1289. Gruntownie odnowiony 45 pokojowy pens. w najpiękniejszej okolicy Zakopanego, poleca pokoje po cenach przystępnych. Kuchnia wykwintna i obfita

ZAKOPANE — pensjonat WOŁODYJOWKA zarząd SINGERÓW ul. Sienkiewicza tel. 1779. NOWO umeblowane pokoje z BIEŻĄCĄ wodą. POŁUDNIOWE tarasy i balkony. ZADRZEWIONY ogród. Gry SPORTOWE. Pierwszorzędne UTRZYMANIE. Ceny bardzo NISKIE. 3556k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „ORLĄTKO“ pięknie położony, ZAPRASZA na wypoczynek i rozrywki towarzyskie. Kuchnia rytualna, wykwintna. Ceny niskie. 3848k

TATRY... HUCULSZCZYZNA... KOLONIE LETNIE H. A. Z.
1) PORONIN — obok Zakopanego, w pięknie położonych willach nad Białym Dunajcem. Wycieczki w Tatry, kolejką linową na KASPROWY WIERCH i do CZECHOSŁOWACJI.
2) DIŁOK — (Polska Szwajcaria) obok Jaremcza nad Prutem. Wycieczki w Gorgany i Czarnohorę, kolejki leśne. Na obu koloniach — wikt pierwszorzędny 5-razowy, pokoje słoneczne 2- i 3-osobowe. Boisko dla gier sportowych, radio, patefon, gazety. Instruktorzy sportowi i turystyczni. ZNIŻKI KOLEJOWE 82% W OBIE STRONY Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI — ZAPEWNIONE. CENA TURNUSU 4 TYG. 85.— ZŁ. — ZGŁOSZENIA i informacje: Kraków, Rynek Gł. 30, m. 6 tel. 168-40 w godz. 13-14 i 19-21. Zamiejscowe zgłoszenia Lwów, H. A. Z. Kilińskiego 1/II. piętro. 2935g

BARDZO ważne dla Pań przed wyjazdem na letniska zaopatrzyć się w środki do usuwania zbytecznego owłosienia specjalny „Razol“ dla Pań i „Bellot“, który usuwa owłosienia z cebulką. próba bezpłatna. Schönwald Dietlowska 51. 2846g

IWONICZ - ZDRÓJ. Pierwszy pełnokomfortowy pensjonat „LEONIA“-„MAŁGORZATA“ tel Nr. 41 poleca pokoje z balkonami, bieżącą ciepłą i zimną wodą. Centrum Zakładu. Wykwintna kuchnia rytualna. — Zarząd Ch. STERN. 3487k

LATO W BIAŁYM DUNAJCU. Wszyscy spotykamy się W BIAŁYM DUNAJCU obok Zakopanego NA KOLONII TOWARZYSTWA ŻYDOWSKICH SŁUCH. PRAWA U. J. K. ZE LWOWA. Doborowy wikt pięciorazowy, własna plaża, obszerne boisko oraz piękne wycieczki zapewniają uczestnikom najmilsze spędzenie lata. ULGI KOLEJOWE 82% Z WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCI. CENA ZA TURNUS CZTEROTYGODNIOWY 93 ZŁ. ZE WZGLĘDU NA FORMALNOŚCI ZNIŻKOWE ZGŁOSZENIA NALEŻY USKUTECZNIĆ JAK NAJSZYBCIEJ. — Zgłoszenia i informacje: Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. Lwów, Małeckiego 3. Zamiejscowi załączą znaczek na odpowiedź. 3810k

PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat „JAGIELLONKA“ W KRYNICY-ZDROJU
pod zarządem Drowej F. Regenbogenowej i A. Schwarza czynny od 1-go maja. — Centralne położenie obok Nowych Łazienek. Słoneczne pokoje z balkonami. Wykwintne utrzymanie. Kuchnia dietetyczna. Sala brydżowa.

W ZAWOJI w najpiękniejszym zakątku jeszcze pokoje z kuchniami do wynajęcia. Tel.j 158-64 2839g

MYŚLENICE Zarabie — Pensjonat Rotha poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. 3865k

RABKA - ZDRÓJ naprzeciw Zakładu kąpielowego po gruntownym remoncie prowadzę obecnie swój znany pensjonat „Wawrzyńcówka“. Polecam piękne pokoje z balkonami wodą bieżącą, dużym ogrodem, przyjmuje również DZIECI POD MACIERZYŃSKĄ OPIEKĘ. Zgłoszenia Ewa Malcowa. Rabka — telefon 240. 2911g

DO RABKI DZIECI Młodzież. — Pełnokomfortowa willa (łazienki, tarasy, werandy, parkiety) pięknie położona pod zarządem ANIUTY WACHSMAN ORLIŃSKIEJ. Opieka pedagogiczna, lekarska. Gimnastyka, Rytmoplastyka na wolnym powietrzu. Zgłoszenia: Rabka. — Willa „Gracja“, ulica Zakopiańska. 2923g

RABKA — Pensjonat „PROMIEŃ“ pod zarządem Scherer - Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami, bieżącą wodą, kuchnia wykwintna. Przyjmuje się dzieci pod opieką fachowych sił pedagogicznych telefon 146. 3120k

RABKA. Idealne wakacje dla dzieci. Ogród jordanowski. Fachowa opieka pedagogiczna, lekarska. Utrzymanie pierwszorzędne. Ceny niskie. Teitelbaumowa. Willa Stolarczyka. Zakopiańska 509, telefon 276. 3782k

RABKA „PALACE“ LUKSUSOWY PENSJONAT CAŁOROCZNY pod nowym zarządem PAULINY KEINEROWEJ. Tel. 825. 2740k

RABKA. Włóczki angielskie nowości poleca Henryk Leidner BAZARY. 3800k

RABKA willa „IRYS“ pięknie położona, ogród, polana, blisko łazienek, przyjmuje DZIECI I MŁODZIEŻ Fachowa opieka pedagogiczna i lekarska. Rytmika, sporty, radio, patefon. Kuchnia wykwintna. Zarząd: Mgr. Salomea TUCHFELD i Cyla Tuchfeld kierowniczka przedszkola. 2729g

RABKA: pensjonat „Lilia“ dla dzieci: przyjmie dzieci od 4—15 lat. Zgłoszenia Mgr. Wild, Rabka, Garncarska 56. 2937g

RABKA. Willa Amerykanka ul. Piłsudskiego. Jeszcze kilka dzieci pod swoją opiekę przyjmie na miejscu Prof. H. Jaryczower. CENY KOLONIJNE. Kuchnia rytualna pod zarządem Berty Panzerowej. Uwaga PT. Nauczyciele! Jest miejsce na kolonię dla 20 dzieci z utrzymaniem. — 2947g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

FACHOWIEC branży galanteryjnej, kawaler do sklepu i podróży potrzebny Kaucja wymagana. Zgłoszenia z podaniem warunków Nowy Dziennik, pod „Zdolny". 2901g

POSZUKUJE się gospodyni znającej się na gospodarstwie wiejskim, na wyjazd. Zgłoszenia Biskupia 2/II p. od 9—11 i od 2—3. 8817k

Posad poszukują

FUTRA na przechowanie przez lato jakoteż wszelkie przeróbki kuśnierskie przyjmuje — obecnie bardzo tanio — firma H. Friediger Grodzka 39, I. p. tel. 15701. 2649g

PRZEDSTAWICIEL dobrze zaprowadzony na G. Śląsku i Zagłębiu Dąbr., mający prawo inkasa, z branży czekoladowo - kolonialnej chętnie zmieni posadę. Zgłoszenia kierować Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Poważne oferty". 8827k

BIEGŁA stenotypistka polsko - niemiecka, samodzielna buchalterka zmieni posadę. — Zgłoszenia pod: „Zdolna i sumienna" do Adm. Nowego Dziennika. 2934g

PIELĘGNIARKA rutynowana, sumienna, pracowita chętnie zajmie się chorą na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika „Dobre referencje". 2951g

ABSOLWENT 4-letniej Szkoły Ekom.-Handl. poszukuje posady biurowej. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Orientujący się". 2921g

ZDOLNY ajent poszukuje posady za zastępstwo lub posadę za kaucją 5000 zł. Zgłoszenia do Nowego Dziennika „5.000". 2904g

ABSOLWENTKA Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, 3-letnia praktyka w szkole średniej, egzamin pedagogiczny, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Gimnastyka". 3832k

TECHNIK dentystyczny z kilkuletnią praktyką samodzielny w technice oraz operatywie poszukuje posady ewent. zastępstwa. Łaskawe zgłoszenia Friedler, Kraków Aleja Mickiewicza 45 dla technika. 2941g

BUCHALTERKA masynistka korespondentka poszukuje posady ewent. zastępstwa. Skromne warunki. Pod „Magistra praw" Adm. Nowego dziennika. 2927g

ZDOLNY technik dentystyczny poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Pracowity Z.". 2860g

Interesy handlowe

SKLEP z urządzeniem na dający się na hurt. detal, wszystkich branż, nl. Długa sprzedam. Zgłoszenia pod „Zmiana" do Adm. N. Dziennika.

ZASTĘPSTWA obojętnej branży poszukuję. Dysponuję kilku lokalami i piwnicami w własnej realności w Krakowie. Zgłoszenia „Kupiec" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. — 8829k

SPÓLNIKA z kapitałem 25.000 poszukuje fabryka w ruchu do rozszerzenia działalności. Zgłoszenia do Adm Nowego Dziennika pod: „Uczciwość referencje". 8814k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

POSZUKUJEMY do stałej dostawy większych ilości blaszanek używanych z jadalnych olejów roślinnych. Zgłoszenia pod „Blaszanki" do Adm. N. Dziennika. 8830k

Sprzedaż

NIEBYWAŁA OKAZJA! MEBLE na czas wakacji sprzedaje po nader niskich cenach. **WIELKI WYBÓR! JAKOŚĆ GWARANTOWANA.** Skład Mebli, Kraków, Bracka 13. 8714k

MEBLE nowoczesne, solidne, wózki dziecięce, ceny konkurencyjne, dogodne warunki. Anisfeld — Plac Dominikański 4. 418k

CHCESZ kupić tanio na wyjazd pyjamy oraz koszule sportowe przyjdź do najtańszej Wytwórni Bielizny Affenkraut, Kraków, Stradom 15. 2940g

SPRZEDAM łóżko mosiężne masywne, kasę ogniotrwałą, fortepian czarny, krótki krzyżowy zagraniczny kompletny, leksykon Brockhaus, Długa 15 parter. 2900g

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 13 podwórze. 1741k

WYJEŻDŻAJĄCY! Zakupisz najtaniej wszelką bieliznę — Konfekcję dziecięcą. Obständer. Rynek 11. 8575k

Z POWODU wyjazdu sprzedam **OKAZYJNIE** nowe eleganckie meble. Wiadomość Kraków, Stanisława 8b. m. 12. 2930g

MEBLE KOMBINOWANE pięknie i solidnie wykonane — tanio: Fabryka Mebli „STYL" WIŚLNA 8. — Uwaga na adres! 8883k

LODOWNIE — chłodnie poleca na spłaty „Ideał", Katowice Słowackiego 20. — 2598k

DYWANY ręczne kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan". Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT i DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

PODUSZKI WŁOSIENNE DLA NIEMOWLĄT wykonuje ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Kraków Krakowska 44 Tel. 174-38. 2818g

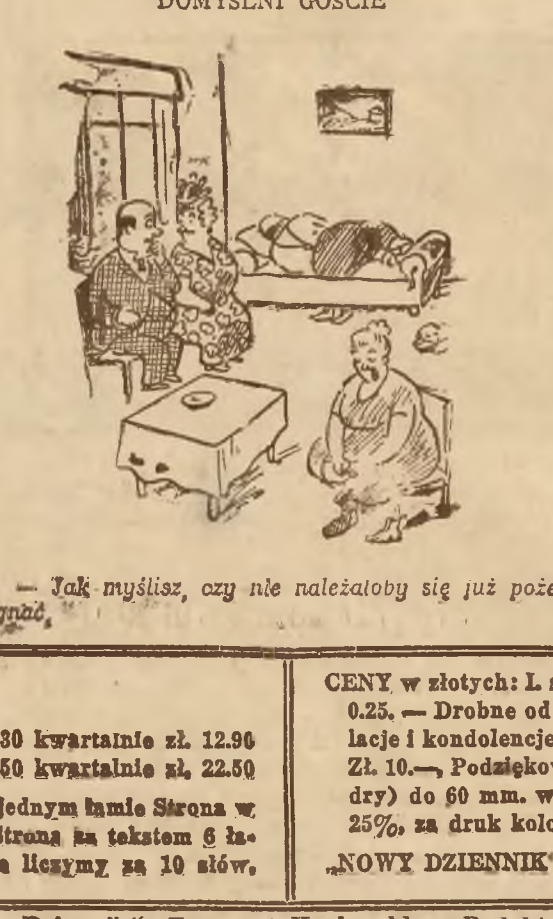
MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 8462k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy, Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków. Plac Nowy. 2171k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków Plac Nowy. 1121k

LUSTRA—GABLOTY
SZYBY
poleca fabryka luster i szlifiernia szkła
„KALMUS" wł. M. BESTER
Kraków, **Starowiślna 69** — telefon 121-52
Ceny niskie! Szklarze otrzymują rabat!

DOMYŚLNI GOŚCIE



— Jak myślisz, czy nie należałoby się już pożegnać.

KOSTIUMY KĄPIELOWE najnowsze fasony oraz spodenki i bezrękawniki po najniższych cenach wielkim wyborze poleca Felman — Kraków Sebastiana 28. 8848k

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal" Dietla 58. 8842k

KLEJNOTEM każdej Pani i Pana jest piękna bielizna każdy powinien korzystać, gdyż wprost w Fabryce Bielizny „Paw" Kraków, Floriańska 4 kupuje się 30% taniej. 8855k

Lokale

LOKAL 400 m² 15 okien weneckich, centralnie ogrzewany, gaz, elektryka — do wynajęcia Kraków, Karmelicka 16. 8808k

MIESZKANIA trzech — dwupokojowe, komfortowe, słoneczne wolne. Kraków, Batorego 7/6. 8828k

POKÓJ pięknie umeblowany z utrzymaniem lub bez Kraków, Krowoderska 11 mieszkanie 8. 2903g

POKÓJ komfortowy frontowy, wolny. Kraków Mikołajska 32, m. 11. 2907g

LOKALE suterynowe dwa lub jeden jasne, wodociąg, elektryka, do wynajęcia: Koletek 8. 2918g

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Tel. 148-61, między 14—15. 8779k

WYNAJMĘ pokój słoneczny komfortowo urządzony, łazienka, z utrzymaniem lub bez najchętniej urzędnikowi. Grzegórzecka 9/7, II. p.

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwintne utrzymanie, sytuowanym wynajmę. Plac Dominikański 4/1. 8815k

DO WYNAJĘCIA mieszkania pełnokomfortowe dwupokojowe i trzechpokojowe w nowym domu Kościuszki — Boczna 6. Telefon (godz. 4—8). 2920g

DO wynajęcia mieszkanie komfortowe, trzypokojowe, Tarłowska 8. Wiadomość: Schönfeld, Grodzka 47. — Wytwórnia Tapczanów. 8880k

JEDEN pokój, kuchnia, — komfort — do wynajęcia. — Długa 46. Dozorca wskaże. 8861k

POKÓJ, kuchnia, duże, słoneczne, nadbudówka do wynajęcia — Poselska 17. 8856k

POKÓJ duży, nieumeblowany wejście z klatki schodowej, V piętro, winda — centralne ogrzewanie wolny. Kraków, Sienna 2. — Dozorca wskaże. 2851k

CZTEROPOKOJOWY obszerny lokal biurowy, centralne ogrzewanie, I p. Rynek — wolny. Kraków, — Sienne 2. Dozorca wskaże. 8858k

TRZECHPOKOJOWE komfortowe I. p. DWUPOKOJOWE komfortowe, wysoki parter Kościuszki 50 do wynajęcia. 8859k

DUŻY pokój z kompletnym urządzeniem biurowym, telefonem, na biuro, do wynajęcia. Starowiślna 27/8 — godz. 17—19. 3864k

POKÓJ dla starszego pana przy dobrej rodzinie z pełnym utrzymaniem w okolicy Stradom, Gertrudy — parter lub pierwsze piętro poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika sub „Starszy pan" 2946g

CZTEROPOKOJOWE KOMFORTOWE mieszkanie wolne. Kalwaryjska 5. Dozorca wskaże. 2943g

DWUPOKOJOWE mieszkanie, przynależności pełnokomfortowe. Plac Zgody 16 Telefon 126-06. 2941g

POKÓJ komfortowy, telefon, łazienka, utrzymanie lub bez do wynajęcia. Kraków, Krowoderska 12, m. 8.

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 1.

Różne

POMOST DO SZCZĘŚCIA, TO LOS Z KOLEKTURY ŻYD. INWALIDÓW, — KRAKÓW, GRODZKA 59, TEL. 159-31. 3206k

BEZDZIETNE małżeństwo dobrze sytuowane, przyjmie dziecko w wieku od 3—5 lat zdrowe, z dobrej rodziny jako swoje. Wiadomość pod „M. W." do Adm. Nowego Dziennika. 2752g

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. BRZOZOWA 12. m. 3. 2523g

BAGAŻE do RABKI — SUCHEJ i JORDANOWA samochodami wysyła — EKSPEDYCJA RETTER Gertrudy 14 — tel. 161-57. 8564k

FUNDACJA żydowska przyjmuje ZA 60 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE POKÓJ I KOMPLETNE UTRZYMANIE. Wikt bardzo dobry, ściśle koszerny, podawany 5 razy dziennie. — Radio. Duży komfort. Piękny własny park, słońce leżaki. Zgłoszenia Loewenstein — Bojanowo Poznańskie. 2499k

PRZED WYJAZDEM na letnisko zabierz książki! — „ALFA" Wypożyczalnia Jagiellońska 8. Wydaje na żądanie największą ilość. 8805k

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w mieście, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1916. 1187k

MASZYNY do pisania biurowe walizkowe. Olbrzymi wybór, fabryczne ceny, dogodne spłaty. „Maszynodom" Kraków, Zwierzyniecka 11. Telefon 164-50. 8587k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków Dietla 44, I. p. wykonuje różnego rodzaju suspensoria, opaski przepuklinowe różne. opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 2779k

WEŁNIANE suknie — swetry poleca pierwszorzędna wytwórnia trykotaży — Jasna 8/3. 8234k

PRALNIA „Kryształ" — tani tydzień do 8 lipca — kołnierz 10 gr. ubranie 3.— zł. Wolnica 8. Wrzesińska 1. 8797k

ZAKŁAD tapicerski — Hamera został przeniesiony z ulicy Dietlowskiej 93 na Starowiślną 44, poleca tapczany otomany, łóżka polowe, przyjmuje wszelkie zamówienia, również przeróbki. 8849k

Reklama dźwignią handlu

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.